

ISSN 0137-5156

I Ł Ź A
MONOGRAFIA ROZWOJU
SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO MIASTA

BIULETYN KWARTALNY
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Tom XVI

Radom 1979

Zeszyt 3

KOLEGIUM REDAKCYJNE RADOMSKIEGO TOW. NAUKOWEGO

Marek Bielski, Jan Franecki, Antoni Jarosz, Michał Kelles-Krauz, Helena Kisiel,
Stanisław Ośko, Stefan Witkowski (przewodniczący Kolegium)

ILŻA. Monografia społeczno-gospodarczego rozwoju miasta

Praca zbiorowa opracowana z inicjatywy

URZĘDU MIASTA I GMINY ILŻA
TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ ZIEMI ILŻECKIEJ

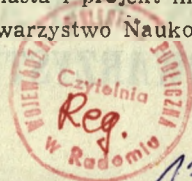
Redakcja pracy zbiorowej:
Józef Szymański i Stefan Witkowski

Autorzy:

Julian Bartosik, Adam Bednarczyk, Władysław Dąbek, Jan Franecki, Antoni
Kroczewski, Olga Lipińska, Bogusław Stanisławek, Józef Szymański

Rysunek herbu miasta i projekt medalu — T. Frydler

Wydawca: Radomskie Towarzystwo Naukowe 26-600 Radom, Rynek 1



JULIAN BARTOSIK

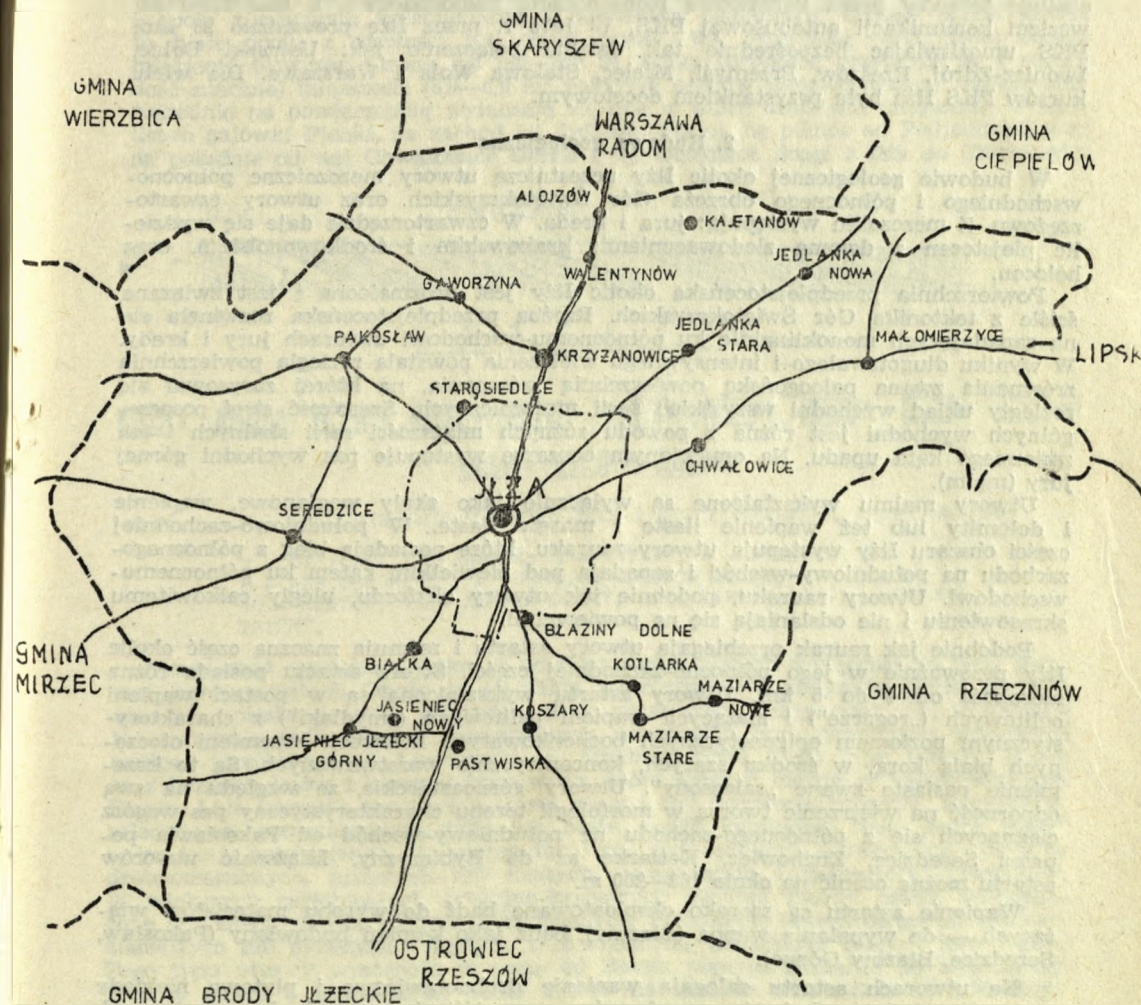
I. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE ILŻY

1. Położenie

Ilża — jedno z najstarszych miasteczek województwa radomskiego, leży na pograniczu Gór Świętokrzyskich i Niziny Mazowieckiej, w malowniczej dolinie rzeki Ilżanki, w odległości od najbliższych miast: Radomia — 31 km, Lipska — 30 km i Starachowic — 20 km.

Położenie geograficzne Ilży charakteryzują następujące współrzędne geograficzne w stopniach i minutach: na północ 51°11'4" N, na południe 51°08'6" N, na zachód 21°12'8" E i na wschód 21°17'4" E.

MAPA MIASTA I GMINY ILŻA



W fizyczno-geograficznym podziale Polski obszar Iłży należy do prowincji Wyżyny Małopolskiej i mezoregionu Przedgórze Iłżeckiego (J. Kondracki 1965, 1977).

Pojęcie Przedgórze Iłżeckiego zostało wprowadzone po raz pierwszy przez St. Lenczewicza i J. Kondrackiego jako wyodrębniony subregion z wyróżnionego w 1947 r. przez St. Pietkiewicza — Przedgórze Radomskiego, które zostało następnie podzielone na Równinę Radomską zaliczaną do Niziny Mazowieckiej i Przedgórze Iłżeckie wchodzące w skład Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej.

Powiązanie komunikacyjne Iłży z innymi regionami kraju odbywa się głównie przez sieć dróg kołowych. Kolej normalnotorowa omija miasto w odległości 20 km na północno-zachodzie od linii Radom — Skarżysko i 16 km na południe od linii Skarżysko-Ostrowiec. Niedogodność tę wypełnia częściowo wybudowana w latach 1950—1951 kolejka wąskotorowa Iłża-Starachowice, dzięki której miasto uzyskało połączenie ze Starachowicami. Kolejka ta ma główne znaczenie w przewozach towarowych zaś mniejsze w przewozach pasażerów. W powiazaniach drogami kołowymi największe znaczenie ma droga nr 30 Radom-Iłża-Lubienia-Rzeszów, regionalne znaczenie ma droga Iłża-Lipsko-Solec z odgałęzzeniami na Ostrowiec przez Sienno (droga wschodnia). Jej zachodnim odpowiednikiem jest droga Iłża-Pastwiska-Jasieniec-Mirzec-Skarżysko. Rozbudowa sieci dróg pozwala na obsługę terenów przez Państwową Komunikację Samochodową, a Iłża staje się węzłem komunikacji autobusowej PKS. W 1975 r. przez Iłżę prowadziło 28 linii PKS umożliwiając bezpośrednio tak dalekie połączenie jak: Ustrzyki Dolne, Iwonicz-Zdrój, Rzeszów, Przemyśl, Mielec, Stalowa Wola i Warszawa. Dla wielu kursów PKS Iłża była przystankiem docelowym.

2. Budowa geologiczna

W budowie geologicznej okolic Iłży uczestniczą utwory mezozoiczne północno-wschodniego i północnego obrzeża Gór Świętokrzyskich oraz utwory czwartorzędowe. Z mezozoiku występują: jura i kreda. W czwartorzędzie daje się wydzielić plejstocen z dwoma zlodowaczeniami: krakowskim i środkowopolskim, oraz holocen.

Powierzchnia przedplejstocenska okolic Iłży jest urozmaicona i jest związana ściśle z tektoniką Gór Świętokrzyskich. Rzeźba przedplejstocenska rozwinięta się na zapadających monoklinalnie ku północnemu-wschodowi utworach jury i kredy. W wyniku długotrwałego i intensywnego wietrzenia powstała rozległa powierzchnia zrównania zwana paleogeńską powierzchnią zrównania, na której zarysował się rozległy układ wychodni wszystkich serii mezozoicznych. Szerokość stref poszczególnych wychodni jest różna z powodu różnych miąższości serii skalnych i ich zmiennego kąta upadu. Na omawianym obszarze występuje pas wychodni górnej jury (malin).

Utwory malmu wykształcone są wyłącznie jako skały węglanowe, wapienie i dolomity lub też wapienie ilaste i margle ilaste. W południowo-zachodniej części obszaru Iłży występują utwory rauraku, które posiadają bieg z północnego-zachodu na południowy-wschód i zapadają pod niewielkim kątem ku północnemu-wschodowi. Utwory rauraku, podobnie jak utwory oksfordu, uległy całkowitemu skrasowieniu i nie odsłaniają się na powierzchni.

Podobnie jak raurak przebiegają utwory astartu i zajmują znaczną część okolic Iłży przeważnie w jego północno-zachodniej części. Strefa astartu posiada różną szerokość od 4 do 5 km. Utwory astartu wykształcone są w postaci wapieni oolitowych („rogacze”) i mażących wapieni pelitowych („mydlaki”) z charakterystycznym poziomem epigenetycznych bochenkowatych konkrecji krzemieni otoczonych białą korą, w środku szarych, koncentrycznie warstwowych. Są to krzemienie pasiaste zwane „salcesony”. Utwory gómoastardkie, ze względu na swą odporność na wietrzenie tworzą w morfologii terenu charakterystyczny pas wzgórz ciągnących się z północnego-zachodu na południowy-wschód od Pakosławia poprzez Seredzice, Zuchowiec, Kotlarńkę aż do Rybiczyny. Miąższość utworów astartu można ocenić na około 180—200 m.

Wapienie astartu są szeroko eksploatowane bądź do wyrobu materiałów wiążących — do wypalania wapna (Błaziny), bądź jako kamień budowlany (Pakosław, Seredzice, Błaziny Górne).

Na utworach astartu zalegają wapienie drobnolawicowe i płytowe niekiedy z przewarstwieniami ławic muszlowców oraz żółtych, szarych lub popielatych margli z wkładkami wapieni marglistych kimerydu. Miąższość utworów kimerydu wynosi w okolicy Iłży około 350 m (Z. Dąbrowska 1953). Zlepy muszlowe i wapienie kimerydu eksploatowane były jako kamień budowlany lub surowiec do wypalania wapna w Krzyżanowicach, Iłży i Chwałowicach.

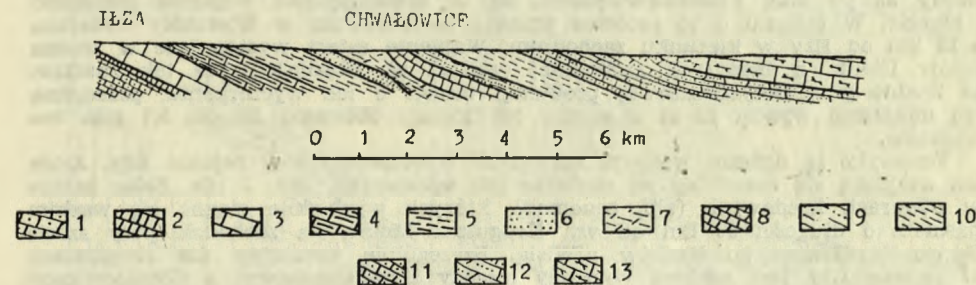
Utwory kredowe występują na północ i północny-wschód od linii Krzyżanowice, Kolonia Jedlanka-Chwałowice. Utwory te tworzą monoklinę, pochyloną ku północnemu-wschodowi pod kątem 3—6°, w strefach tektonicznych np. na linii fleksury Chwałowice-Grabowiec upady wzrastają i przekraczają 30°.

Na północny-wschód od wychodni najmłodszych utworów jury tj. na północny-wschód od linii Krzyżanowice-Chwałowice, występują wąską strefą utwory dolnej kredy, albu, reprezentowany przez margle, margle piaszczyste, glaukonitowe z licznymi konkrecjami fosforytowymi. Miąższość tego poziomu jest zmienna i waha się od kilku do kilkudziesięciu metrów.

Utwory albu odsłaniają się we wsi Płudnica, w odległości około 1 km na północ od wsi Krzyżanowice oraz na wschód od szosy z Iłży do Radomia.

Cenoman reprezentowany jest przez 10 do 14,5 m miąższości seria jasnożółtej, popielatej gezy z drobnymi fosforytami i rzadkimi szarymi i czarnymi krzemieniami. Na powierzchnię utwory cenomanu wychodzą jedynie na wschód od środkowej części Płudnicy oraz przy drodze z Iłży do Chwałowic u wylotu drogi ze szkoły rolniczej i we wcięciach drogowych na północ od tej drogi.

Turon rozpoczyna się warstwą żółtego i zielonkawo-żółtego wapienia glaukonitowego z konkrecjami fosforytów, przechodzących wyżej w białe margle i opoki z czarnymi krzemieniami z domieszką glaukonitu. Wyższe partie turonu to białe opoki z czertami lub opoki czyste. Wł. Pożaryski (1947, 1948) ocenia miąższość utworów turonu na 130—200 m. Skały turońskie przykryte są z reguły dość znacznej miąższości (5,0—6,0 m) pokrywą osadów plejstocenskich. Jednak bezpośrednio na powierzchnię wyłaniają się one w kilku drobnych miejscach: w okolicach gajówki Pieńki, na zachód od Jedlanki Starej, na północ od Podjedlanki oraz na południe od wsi Chwałowice Górne i we wcięciach drogi z Iłży do Chwałowic.



rys. 4 PRZEKRÓJ GEOLOGICZNY PRZEZ JURĘ I KREDĘ WEDŁUG W. POŻARYSKIEGO

- 1 - OKSFORD, 2 - RAURAK, 3 - ASTART, 4 - KIMERYD, 5 - BONON,
6 - ALB, CENOMAN, 7 - TURON, 8 - TURON GÓRNY, 9 - EMSZER,
10 - SANTON, 11 - KAMPAN DOLNY, 12 - KAMPAN GÓRNY, 13 - MAS-
TRYCHT.

Trzeciorzęd występuje tylko w odizolowanych płatach wyłącznie w facji lądowej, kontynentalnej. Osady te są silnie zróżnicowane i obejmują piaski drobnoziarniste, piaski pylaste, gliniaste, gliny piaszczyste, gliny oraz iły. Występują tu wyłącznie w korazyjnie poszerzonych szczelinach oraz depresjach krasowych podłoża jurajskiego (J. Liszkowski, J. Stachlak 1969). Tego typu utwory znane są z licznych lejów i kieszeni krasowych, które spotkać można w kamieniołomach Błazin. Leje krasowe wypełniają tłuste gliny i iły: czerwonawe, brązowe, zielonkawe, seledynowe, pomarańczowe, żółte lub białe, często kaolinowe typu „terra rossa” najczęściej bezwapienne, z nieregularnymi, podrzędnymi wtroczeniami piasków drobnoziarnistych, pylastych lub ilastych, kwarcowych z domieszką lyszczyków. W większych zagłębieniach erozyjno-krasowych spotkać można osady wykształcone w postaci białych, różowych, czerwonawych, równoległe warstwowych, drobnoziarnistych lub pylastych i ilastych z podrzędnymi wkładkami pstrych iłów i glin. Tego typu utwory występują w pasie od Błazin poprzez Kotlarńkę do Rybiczyny oraz w płacie o powierzchni około 2 km² na skałach turońskich na północny-wschód od Iłży, między Jedlanką Starą, Florencją i Kolonią Krzyżanowice.

Utwory czwartorzędowe reprezentowane są przez plejstocen i holocen.

Plejstocen pokrywa na ogół jednolitym piaszczem prawie cały obszar Iłży. Miąższość tych osadów jest bardzo zmienna i waha się, na wysoczyznach, między 0,0—5,0 m, a w obrębie dolin sięga kilkudziesięciu metrów. Z utworów polodowco-

wych powszechnie występuje glina zwałowa o stosunkowo niewielkiej miąższości, piaski polodowcowe ze skupieniami żwirów i głazów. Między Iłżą a Rzecznikiem występuje less osadzony w czasie zlodowacenia bałtyckiego. Lessy iłżeckie posiadają miąższość od 4 do 10 m i często przewarstwiane są piaskami.

Utwory holocenu reprezentują małospoiste namuły z przewarstwieniem piasków próchnicznych. Występują one w granicach terasu zalewowego Iłżanki. Najmłodszymi utworami, które tworzą się także współcześnie są utwory deluwialne. Deluwia pokrywają podnóża wschodniego zbocza soliny Iłżanki oraz występują w wąwozach. Niekiedy osiągają znaczne miąższości, bo zostały nieprzewiercone do głębokości 4,5 m. Niewielką miąższość osiągają deluwia tylko w dnach młodych wciąż erozyjnych, gdzie jest minimalna akumulacja, a materiał jest wymoszony. W centrum Iłży występują nanosy o różnym zasięgu poziomym i pionowym około 2 m.

3. Surowce mineralne

Występowanie w rejonie Iłży skał osadowych starszego mezozoicznego podłoża: również przykrycie ich stosunkowo cienką powłoką utworów polodowcowych, wpływa z jednej strony na urozmaicenie budowy geologicznej tego obszaru, a z drugiej strony stwarza dogodne warunki dla eksploatacji miejscowych zasobów mineralnych.

Na szczególną uwagę zasługują wapienie górno-jurajskie, których liczne wyhodnie znajdują się w rejonie miasta Iłży.

Wapienie zróżnicowane stratygraficznie mają różne zastosowanie gospodarcze. Wapienie astarty, płytowe, nadają się do produkcji wapna palonego i do celów hutniczych. Obecnie są one eksploatowane przez wapienniki znajdujące się w Błazinach. Wapienie kimeryd przylegają do poprzednich od północno-wschodniej strony aż po linię Piłudnica-Prędocin. Są to drobnopylaste wapienie margliste i margle. W oparciu o te surowce pracuje cementownia w Wierzbicy oddalona o 15 km od Iłży w kierunku zachodnim. Wapienie astart występujące w zboczu doliny Iłżanki o ekspozycji zachodniej (wzdłuż ul. Błazińskiej) są tak znaczne, że trudno przy dotychczasowej produkcji mówić o ich wyczerpaniu, przeciętna ich miąższość wynosi 20 m a zasoby ich zostały obliczone na ok. 5,7 mln ton wapienia.

Fosforyty są drugim ważnym surowcem występującym w rejonie Iłży. Złóża ich znajdują się częściowo na obszarze pól uprawnych, lasu i łąk. Złóże zalega w utworach kredowych (alb, cenoman), których wychodnie ciągną się wąskim pasmem o długości 90 km od wsi Krogulcza Mokra na zachodzie przy szosie Radom-Szydłowiec po Rachów n/Wisłą. Szczególnie korzystny dla eksploatacji w rejonie Iłży jest odcinek położony między Krzyżanowicami a Chwałowicami odległy od miasta o 3-4 km w kierunku północno-wschodnim, gdzie wychodnie przykryte są bardzo cienką pokrywą czwartorzędową. Całkowite osady fosforytów między Krzyżanowicami a Chwałowicami ocenione zostały na 174 tys. ton (I. Tylko 1957).

Żwirny występują w znacznych skupiskach w odległości około 6 km na południowy-zachód od Iłży, na obszarze między wsią Małyszyn-Seredzice. Utwory te pochodzenia polodowcowego tworzą w tym rejonie znaczne wyniesienia. Granulacja żwiru jest bardzo niejednorodna. Przeważa materiał miejscowy wapienny oraz krzemienie. Żwirowiska o podobnym składzie i strukturze występują w okolicach: Gąsaw, Łączan, Zalesic. Żwirowiska te mają charakter ozów. Oderwane drobne płyty żwirów można spotkać na północ i północny-wschód od Iłży w okolicy Chwałowic, Kowalkowa i Alojzowa. Żwirny występujące w okolicy Iłży mogą mieć ważne znaczenie lokalne, jako materiał drogowy oraz jako surowiec do produkcji betonów.

Gliny wypełniają szereg kominów krasowych w wapieniach. Głębokość kominów osiąga niekiedy 20 m. Są to gliny wieku trzeciorzędowego i reprezentują lądowe osady mioceneskie. Część ich może być wykorzystana do produkcji wyrobów garncarskich i kamionkowych. Wadą tych glin jest niejednorodność, przeławicenie ich łąkami i piaskami, zasoby nieznaczne i mogą służyć tylko jako surowiec do produkcji chałupniczej.

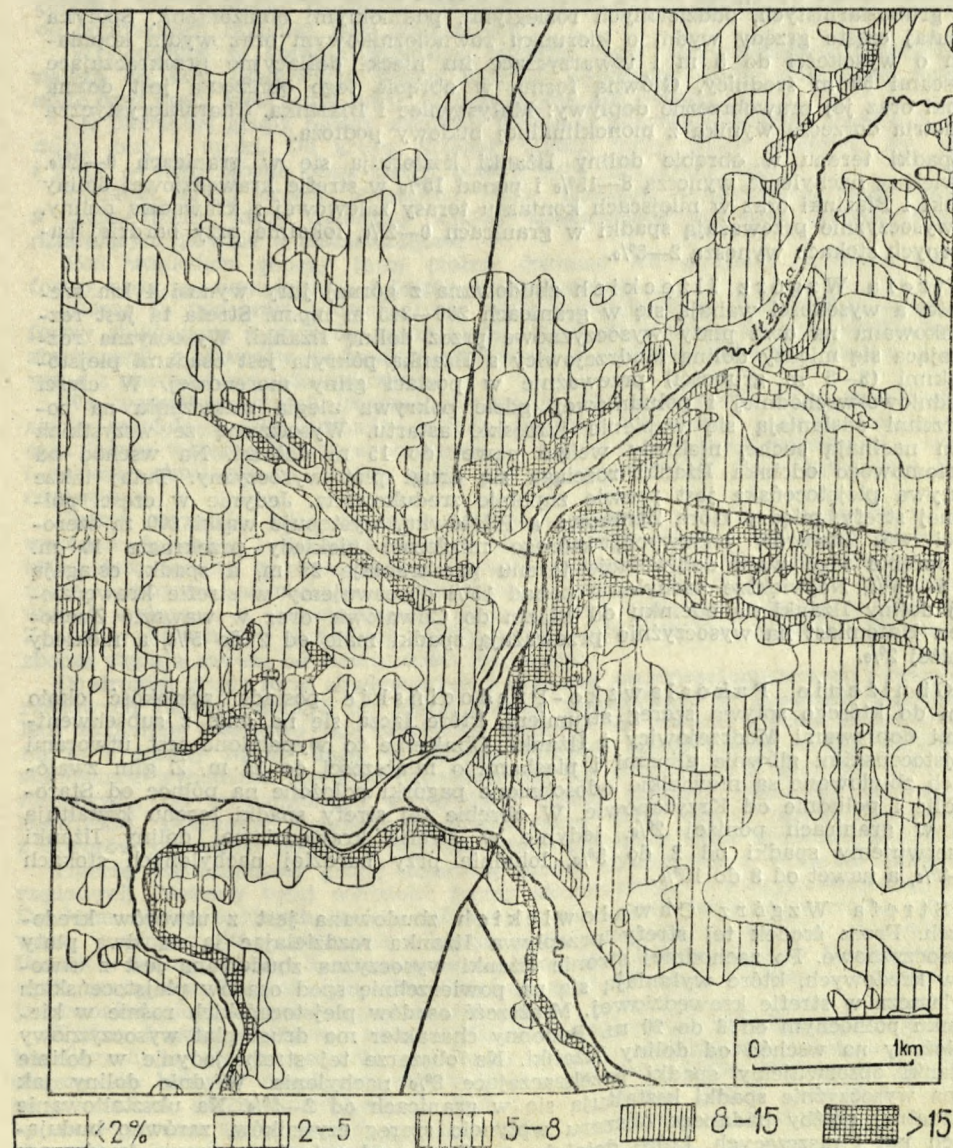
Torf o znaczeniu eksploatacyjnym występuje w Pakosławiu i Prędocinie. Roczne wydobycie torfu wynosiło około 5 tys. m³ (I. Tylko 1957).

Piaski — wśród utworów czwartorzędowych wyróżnić można: piaski rzeczne i wydymowe, a) piaski rzeczne występują na znacznych obszarach tworząc odpowiednie poziomy tarasowe w dolinie Iłżanki czy Błazinki. Omawiane osady piaszczyste są powszechnie eksploatowane przez ludność dla potrzeb budownictwa lub na podsypki drogowe, b) piaski wydymowe powstały wskutek przewiania piasków

lodowcowych, piasków tarasów rzecznych oraz piasków o nieustalonej genezie. Charakteryzują się one drobnym i równym uziarnieniem, dużą czystością oraz wysoką zawartością SiO₂. Piaski wydymowe są cennym surowcem w przemyśle betonów oraz przy produkcji cegły silikatowej. Duże pokłady piasków wydymowych spotykamy w okolicy Gaworzyny, Piłudnicy, Chwałowic oraz w północnej części Iłży.

4. Charakterystyka rzeźby współczesnej

Współczesną rzeźbę obszaru Iłży przedstawia mapa geomorfologiczna. W morfologii tego obszaru zaznaczają się dość wyraźnie cztery strefy krajobrazowe. Strefowość ta jest rezultatem zróżnicowanego rozwoju paleogeograficznego w związku z tym także panowanie odmiennych typów rzeźby, chronologicznie różnych. Cechą wspólną jest zależność przebiegu form wypukłych i wklęsłych od monoklinalnej budowy litego podłoża i jego zróżnicowania litologicznego. Zaznacza się to w naprzemianległym występowaniu stref wypukłych i wklęsłych



Mapa spadków okolic Iłży

przebiegających zgodnie z biegiem warstw skalnych, które mają przebieg z północno-zachodu na południowo-wschód.

Formy wypukłe są związane ze strefami skał odpornych. Formy wklęsłe z utworami podatnymi na wietrzenie i denudację. Wyróżnić tu można następujące strefy:

- 1) strefę Obniżenia Mirowsko-Błazińskiego,
- 2) strefę Wzgórz Iłżeckich,
- 3) strefę Obniżenia Pakosławsko-Prędocińskiego,
- 4) strefę Wzgórz Chwałowickich.

Obniżenie Mirowsko-Błazińskie znajduje się w dorzeczu górnej Iłżanki. Deniwelacje dochodzą tutaj do 40 m. Teren łagodnie opada w kierunku północno-wschodnim i jest przykryty prawie w całości przez utwory plejstocenyjskie o miąższości do ponad 40 m. Tylko na niewielkich przestrzeniach spod tych osadów wylaniają się utwory stansze — jurajskie. Na obszarze obniżenia Mirowsko-Błazińskiego występuje szereg drobnych wzgórz zbudowanych ze żwirów i piasków gruboziarnistych, oddzielonych rozległymi, podmokłymi obniżeniami. Spotyka się tutaj często grzędy wydmy o kierunku równoleżnikowym oraz wałami kopulastych o wysokości do 5 m i towarzyszące im niecki defilacyjne przekraczające miejscami 50 m średnicy. Główną formą w obrębie tego obniżenia jest dolina Iłżanki oraz jej prawobrzeżne dopływy: Małyszyniec i Błazinka. Charakterystyczna asymetria dorzecza wynika z monoklinalnej budowy podłoża.

Spadki terenu w obrębie doliny Iłżanki kształtują się w granicach 0—2%. Największe nachylenia wynoszą 8—15% i ponad 15% w strefie krawędziowej doliny Iłżanki i Błazinki oraz w miejscach kontaktu terasy zalewowej z krawędzią doliny. Na wysoczyźnie przeważają spadki w granicach 0—2%, lokalnie przy bardziej nachylonych stokach wynoszą 2—5%.

Strefa Wzgórz Iłżeckich zbudowana z górnej jury wynosi 4 km szerokości a wysokości wahają się w granicach 200—245 m n.p.m. Strefa ta jest rozciągłowana na dwa płaty wysoczyznowe przez dolinę Iłżanki. Wysoczyzna rozciągająca się między doliną Modrzejowicy a Iłżanką pokryta jest osadami plejstocenyjskimi (3—5 m grubości) przeważnie w postaci gilyn morenowej. W części południowo-wschodniej i południowej, gdzie pokrywa uległa zniszczeniu na powierzchni odsłaniają się wapienie jurajskie astartu. Wysoczyznę ze wszystkich stron nacinają suche, niekiedy wcięte nawet do 15 m dolinki. Na wschód od przelomowego odcinka Iłżanki rozciąga się drugi płat wysoczyzny. Tutaj także pokrywa plejstocenyjska jest prawie zupełnie zredukowana. Jedynie w części północnej strefy, między Górą Zamkową a Piłatówką, występuje wałki 800 m szerokości wał utworów lessowych, którego miąższość niekiedy przekracza 10 m. W obrębie tego wału deniwelacje terenu przekraczają 25 m, a spadki osiągają od 5—15%. Największe nachylenia ponad 15% obserwujemy w strefie krawędziowej doliny Iłżanki na odcinku od Błazin do Chwałowic oraz w wąwozie Zuchowic. Natomiast na wysoczyźnie przeważają spadki małe od 2 do 5%, a niekiedy poniżej 2%.

Obniżenie Pakosławsko-Prędocińskie posiada szerokość około 3 m do którego spływa szereg strumieni, które łączą się na dnie z subsekwentnymi dopływami Modrzejowicy i Iłżanki. Obniżenie to wypełnione jest utworami plejstocenyjskimi głównie glinami i piaskami o miąższości do 15 m. Z glin zwałowych zbudowane są niewielkie odosobnione pagórki położone na północ od Starosiedlic i południe od Krzyżanowic. W obrębie tej strefy spadki terenu kształtują się w granicach poniżej 2%, jedynie w strefie krawędziowej doliny Iłżanki obserwujemy spadki od 2 do 5%, lokalnie przy bardziej nachylonych stokach 5—8%, a nawet od 8 do 15%.

Strefa Wzgórz Chwałowickich zbudowana jest z utworów kredowych. Przez środek tej strefy przepływa Iłżanka rozdzielając ją na dwa płaty wysoczyznowe. Po zachodniej stronie Iłżanki wysoczyzna zbudowana jest z utworów kredowych, które wylaniają się na powierzchnię spod osadów plejstocenyjskich wznosząca w strefie krawędziowej. Miąższość osadów plejstocenyjskich rośnie w kierunku północnym od 6 do 20 m. Podobny charakter ma drugi płat wysoczyznowy położony na wschód od doliny Iłżanki. Na obszarze tej strefy jedynie w dolinie Iłżanki obserwujemy spadki przekraczające 8% nachylenia. W dnie doliny jak i na wysoczyźnie spadki kształtują się w granicach od 2—5%. Na ukształtowanie aktualnej rzeźby badanego obszaru wpłynęło szereg czynników, zarówno budujących jak i niszczących, które działały w okresie od ustąpienia morza kredowego po dzień dzisiejszy. Rzeźba ta wykształcona w kilku dziedzinach klimatyczno-morfogenetycznych, jest rzeźbą poligeniczną.

Analizując poszczególne cykle rozwoju rzeźby na tym terenie można stwierdzić, że znajdował się on w różnych warunkach klimatycznych i stąd rzeźba ta jest wynikiem bardzo wielu dziedzin morfogenetycznych.

(W okresie trzeciorzędu procesy denudacyjne doprowadziły do ścięcia, wyważonych z horyzontalnego układu utworów jury i kredy tworząc rozległą powierzchnię zrównania. Sieć dolin konsekwentnych, które biegną z Gór Świętokrzyskich w kierunku basenu mazowieckiego rozciągnęły tę powierzchnię w młodszych piętrach trzeciorzędu na szereg odrębnych płatów wysoczyznowych. Równocześnie procesy denudacyjne doprowadziły, do wytworzenia się rzeźby krawędziowej (monoklinalnej).

Okres czwartorzędowy dokonał dalszych przeobrażeń rzeźby, przy czym głównie na skutek akumulacyjnego charakteru tego okresu formy przedczwartorzędowe zostały przykryte grubym płaszczem osadów plejstocenyjskich. W miejscach, gdzie formy te zostały odkryte, ulegają dalszej modyfikacji, przy czym działające procesy we wczesnej dziedzinie morfoklimatycznej eksponują inne w stosunku do poprzednich czynniki jako dominujące.

Występujące w obrębie badanego obszaru skały pod względem genetycznym należą do skał osadowych, wśród których występują skały klastyczne zwięzłe, zbite oraz skały klastyczne luźne, w tym sypkie lub spoiście.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć: wapienie płytowe i skaliste, margle i dolomity, gezy i opoki. Do grupy drugiej należą: gliny, gliny zwałowe, ily, lessy i torfy — jako spoiście oraz: żwiry, piaski, pyły jako skały sypkie.

Badania objęły przede wszystkim formy dostępne bezpośrednią obserwacją, a zatem formy, które dzisiejszy wygląd zawdzięczają procesom rzeźbotwórczym, działającym głównie w czwartorzędzie.

Pod względem genety form można dokonać ich podziału na dwie grupy: formy erozyjno-denudacyjne i formy akumulacyjne.

Biorąc za podstawę podziału form wiek budujących je skał, można wyróżnić: formy zbudowane z utworów podczwartorzędowych, głównie skał zwięzłych, formy zbudowane z utworów podczwartorzędowych i czwartorzędowych, formy zbudowane z utworów czwartorzędowych.

We wszystkich trzech grupach występują formy wypukłe, tzn., zaznaczające się w morfologii jako grzbiety, pagóry, bardziej lub mniej rozległe wzniesienia oraz formy wklęsłe, tworzące obniżenia — doliny płaskodenne, nieckowate, ociosy i rozległe obniżenia w obrębie dolin lub na wysoczyźnie jako zagłębienia bezodpływowe.

Formy wypukłe jako wyraźne pagóry i grzbiety tworzą przede wszystkim wapienie jurajskie i kredowe. Formy te posiadają również określony kierunek, który jest zgodny z rozciągłością warstw geologicznych. W wymienionych formach występują asymetrie w nachyleniu zboczów, lecz faktu tego nie można wiązać wyłącznie z właściwościami litologicznymi skał lecz również z tektoniką. Z analizy hipsometrii aktualnej rzeźby terenu łatwo można zauważyć, że strome zbocza stępują zawsze od strony dolin rzecznych.

Do drugiej grupy form zbudowanych z utworów podczwartorzędowych i czwartorzędowych należy zaliczyć te, które zostały wytworzone w utworach starszych, lecz aktualnie częściowo lub całkowicie pokryte są utworami czwartorzędowymi. Są to z zasady formy duże, w obrębie których często mamy formy mniejsze, stanowiące wychodnie utworów starszych lub też zbudowane z utworów czwartorzędowych. Do wymienionych wyżej form należy zaliczyć: Obniżenie Mirowsko-Błazińskie, Obniżenie Pakosławsko-Prędocińskie oraz wielki pagór zbudowany z utworów jurajskich przykryty lessiem, leżący pomiędzy Górą Zamkową a Piłatką.

Trzecią, najliczniejszą grupę stanowią formy zbudowane z utworów czwartorzędowych. Możemy tutaj wydzielić formy akumulacyjne i erozyjno-denudacyjne. Do form akumulacyjnych można zaliczyć: wydmy, pola wydmowe, stożki napływowe i terasy, które aktualnie ulegają przeobrażeniom w wyniku akumulacji. Pozostałe formy, mimo, iż zbudowane są z osadów lodowcowych i fluwio-glacialnych, mają charakter erozyjno-denudacyjny, gdyż od czasu osadzenia budujących je utworów, uległy znacznym przeobrażeniom.

Wydmy i pola wydmowe, pod względem litologicznego wykształcenia utworów budujących je, można podzielić na formy starsze, utrwalone i młodsze. Formy starsze, do których należą wydmy i pola wydmowe okolic Białki, zbudowane są z piasków drobnoziarnistych ze znaczną domieszką frakcji pylastej. Formy te uszeregowane są w podłużne wały, słabo zaznaczone w morfologii, ciągnące się w kierunku równoleżnikowym.

Młodsze wydmy i pola wydmowe, znajdujące się w okolicy Starosiedlic i Płudnicy, zbudowane są z piasków średnio i drobnoziarnistych czasem z niewielką

domieszką utworów pylastych. Niekiedy wydmy tworzą bardzo wyraźne formy paraboliczne, inne natomiast mają kształty mniej wyraźne.

Drugi rodzaj młodszych wydmy i pól wydmy, różniących się od dwu poprzednich właściwościami litologicznymi piasków stanowią formy w dolinach rzecznych. Wydmy te budują piaski w przewadze średnioziarniste. Można je spotkać w okolicy Podmalenie i Wójtostwo.

Do form typu akumulacyjnego należy zaliczyć również terasy i nieliczne stożki napływowe.

Terasy denne zbudowane są w stropie z mad lub piasków, czasem torfów, natomiast terasy nadzalewowe i wyższe budują piaski ze Żwirem. Stożki napływowe występują u wylotu wąwozów i małych dolinek, głównie wzdłuż Iżanki, zwłaszcza po obu jej stronach na odcinku od Błazin do Wójtostwa. Na największym stożku napływowym rozłożone jest miasto Iża.

5. Klimat

Okolice Iży pod względem klimatycznym należą wg R. Gumińskiego do radomskiej dzielnicy klimatycznej. Obejmuje ona całą wschodnią część województwa radomskiego. Indywidualność tej dzielnicy zaznacza się wyraźnie w rozkładzie elementów termicznych. Jest to obszar cieplejszy w stosunku do terenów położonych na północ, południe i na wschód. Bliskie jednak sąsiedztwo Gór Świętokrzyskich ma poważny wpływ na cechy klimatyczne w obrębie Iży. Wpływ ten polega na skróceniu o kilka dni okresu wegetacyjnego. Brak stacji meteorologicznej w Iży utrudnia dokładną liczbową charakterystykę poszczególnych elementów klimatu. Orientacyjne jednak dane dotyczące temperatury powietrza, opadów i wiatrów dla terenu Iży uzyskać możemy tylko drogą pewnej analogii stosunków klimatycznych panujących na terenach sąsiednich.

Z wieloletnich obserwacji temperatur powietrza w Puławach i Radomiu wynika, że miejscowości te nawiedzane są przez stosunkowo niezbyt surowe zimy oraz umiarkowane ciepłe lata.

W najbardziej ogólnym ujęciu charakterystykę klimatu pod względem termicznym dają średnie temperatury miesięczne i roczne. Dane te przyjmuje się według stacji obserwacyjnych w Radomiu i Puławach.

W dzielnicy radomskiej, podobnie zresztą jak w całej Polsce, najcieplejszym jest miesiąc lipiec i sierpień dla których maxima wynoszą: lipiec 25°C i sierpień 23°C. Najniższe miesięczne minima temperatury przypadają na miesiąc styczeń -7,5° i luty -6,2°.

Średnia liczba dni mroźnych w roku w okolicach Iży wynosi poniżej 50, a z przymrozkami około 112, zaś upalnych powyżej +18° około 39 dni. Ostatnie przymrozki wiosenne występują w trzeciej dekadzie kwietnia, a nawet zdarzają się w maju. Wolnymi od przymrozków są jedynie trzy miesiące w roku: czerwiec, lipiec i sierpień. We wrześniu, jako zapowiedź zbliżającej się zimy, pojawiają się już pierwsze przymrozki jesienne. Innym ważnym czynnikiem klimatycznym jest wiatr.

W dzielnicy radomskiej dominują wiatry zachodnie w 19,9% oraz wiatry NW w 12,5%. W mniejszym stopniu wieją wiatry z kierunków: SW w 11,8%, SE w 10,6% oraz z N w 9,9%. Najniższy udział w ciągu roku mają wiatry NE 4,8%. Stosunkowo duży procent w rozkładzie częstości wiatrów zajmują cisza 15,9%. Taki rozkład wiatrów można tłumaczyć tym, że wpływ wiatrów SW, W oraz NW jest jedną z cech charakterystycznych klimatu Polski.

W poszczególnych porach roku istnieją pewne odchylenia od układu średniego rocznego, nie zmienia to jednak ogólnego rozkładu częstości wiatrów. Obok kierunków, wiatry charakteryzować można również pod względem prędkości.

Największe średnie prędkości wiatrów występują w porze zimowej tzn. w grudniu, lutym i marcu 3,3 m/sek, w styczniu prędkość wiatru jest największa, wynosi 3,5 m/sek. Związane jest to z wysokim ciśnieniem oraz masami powietrza północno-atlantycznego.

Reasumując należy stwierdzić, że w dzielnicy radomskiej występują wiatry słabe i bardzo słabe. Wiatry silne i bardzo silne występują w porze zimowej, zaś najsłabsze od czerwca do października.

Obok stosunków termicznych i wiatrów następnym ważnym elementem klimatycznym odgrywającym dużą rolę w życiu roślin są opady atmosferyczne. Przestrzenny rozkład opadów w okolicy Iży przedstawia podane zestawienie (wartość wyrażona w mm za okres 1891—1930).

Z załączonej tabeli widać, że średnie sumy opadów rozkładają się nierównomiernie na poszczególne miesiące i pory roku, najwyższe opady obserwo-

Stacja Wys. obserw. npm	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Rok	IV—IX	X—III
Radom 168	35	28	33	46	56	69	92	72	44	42	36	37	590	379	211
Skarż. 228	35	30	32	46	56	71	96	76	45	41	36	36	600	390	210
Solec 163	29	27	28	37	47	72	89	70	45	37	33	35	545	357	188
Denków 176	29	24	29	48	56	79	99	79	49	39	35	33	595	409	188

wane są w lecie, natomiast najniższe w zimie, przy czym największy odsetek średnio 16% opadów przypada na lipiec, najniższy w miesiącu lutym tylko 5%. W półroczu letnim w okresie wegetacji roślin spada około 65% opadów, co jest cechą korzystną dla rolnictwa.

Szczególnie duże znaczenie dla rolnictwa posiadają opady śniegu. Śnieg chroni rośliny przed szkodliwymi wahaniami temperatury, na wiosnę zasila glebę w wodę. Pokrywa śnieżna pojawia się na tym terenie między 21 listopada a 7 grudnia, zanika natomiast między 11 a 25 marca i nie posiada charakteru stałego. Czas trwania pokrywy śnieżnej wynosi średnio 60 dni i nie pokrywa się w całości z okresem występowania przymrozków. W przypadku występowania przymrozków po 20 marca stają się one bardzo niekorzystne dla rolnictwa. Warto również nadmienić, że obszar okolic Iży znajduje się na szlaku gradowym i prawie corocznie opady gradu powodują mniejsze lub większe zniszczenia w pólach.

Ważnymi czynnikami, które wpływają na klimat jest zachmurzenie i usłonecznienie. Zachmurzenie tamuje dopływ energii słonecznej do powierzchni ziemi, łagodzi w znacznej mierze dobowe i roczne wahania temperatury.

Zachmurzenie najmniejsze przypada na okres czerwiec — wrzesień, zachmurzenie największe mają miesiące zimowe. Spowodowane jest to obniżeniem się poziomu kondensacji i tworzeniem się chmur w niskich piętrach atmosfery.

Z zachmurzeniem nieba związany jest czas trwania usłonecznienia. Usłonecznienie decyduje o dostarczanej energii cieplnej. Czas trwania usłonecznienia jest elementem zmiennym. Badany obszar w odniesieniu do obszaru Polski należy do stosunkowo słabo usłonecznionych.

Największe średnie dzienne usłonecznienie przypada na okres od czerwca do sierpnia i wynosi od 7,1 do 6,2 godzin. Zimą usłonecznienie jest mniejsze od 1,0 do 2,0 godzin.

W zależności od temperatury kształtują się też pory roku. Przedwiośnie wkracza na omawiany obszar w pierwszej dekadzie marca i trwa 30—40 dni. Odnacza się zmienną pogodą, częstymi opadami deszczu i śniegu oraz silnymi wiatrami, przy czym temperatura kształtuje się od 0 do +5°C.

Wiosna pojawia się zwykle po 10 kwietnia i trwa około 50—60 dni. Temperatura wynosi wówczas od +5°C do +15°C, przy czym występują mniejsze opady oraz przymrozki.

Lato przychodzi w początkach czerwca i trwa 90—100 dni przy czym temperatura przekracza +15°C i występuje duża ilość opadów, często o charakterze ulewnym i przy udziale burz z wyładowaniami atmosferycznymi.

Jesień zaczyna się w pierwszej dekadzie września, trwa od 50 do 60 dni i odznacza się małym zachmurzeniem, dużą ilością dni pogodnych oraz korzystnym usłonecznieniem.

Z początkiem listopada pojawia się przedzime, a z początkiem grudnia zima, która trwa 90 do 100 dni. Okres wegetacyjny jest stosunkowo długi i trwa przeciętnie 210 dni.

Warunki klimatyczne obszaru Iży wykazują pewne zróżnicowanie mikroklimatyczne. Na terenie miasta można wyróżnić 2 typy mikroklimatu, które obejmują dolinę Iżanki i wysoczyznę oraz partie zboczowe. Niekorzystnie kształtują się warunki klimatyczne w obrębie doliny Iżanki oraz w obniżeniach uchodzących do doliny. W obrębie doliny występuje zwiększona wilgotność powietrza. Okresowo tworzą się zastoiska zimnego powietrza w dolinie, które zalegają przez znaczny okres czasu powodując zjawisko inwersji temperatury, polegające na odwróceniu normalnej stratyfikacji termicznej.

Pod względem klimatycznym korzystnym terenem jest wysoczyzna i zbocza o ekspozycji południowej i zachodniej, w stosunku do zboczy północnych. Wysoczyzna charakteryzuje się dobrym przewietrzeniem, ciepłym podłożem i głębokim poziomem wód gruntowych.

6. Woda

Obszar Iłży leży w dorzeczu Iłżanki, która jest lewobrzeżnym dopływem Wisły. Długość jej wynosi 65 km, a powierzchnia dorzecza 1159 km². Źródła rzeki znajdują się w okolicy Gąsaw Rządowych, na wysokości 230 m n.p.m.

Rzeka Iłżanka od źródeł kieruje swoje wody na wschód, przed Iłżą zmienia swój kierunek, płynąc bardziej na północ, a od przyjęcia swego lewego dopływu Modrzejowicy płynie znów aż do ujścia w kierunku wschodnim. Na odcinku między Błazynami a Maleniem Iłżanka tworzy malowniczy przełom przez pasmo średnioodpornych wapieni jurajskich. Długość Iłżanki w granicach miasta wynosi około 5 km, średnia szerokość 6—7 m, a średni stan wód ok. 1 m. Amplituda wahań zamyka się w granicach 1 m. W czasie stanów katastrofalnych wahania te mogą przekraczać 2 m, wówczas rzeka wylewa, zalewając całkowicie terasę najniższą (zalewową). Najwyższe stany wód w Iłżance przypadają na miesiąc kwiecień około 2 m, a najniższe na sierpień i wrzesień — w granicach 56 cm.

Okres zlodzenia trwa tu zazwyczaj, w zależności od temperatury, od grudnia do początków kwietnia. Zdarzają się jednak zimy, podczas których Iłżanka nie zamarza.

Na południe od miasta dolina Iłżanki rozszerza się tworząc przepływowe jezioro, którego średnia głębokość wynosi 4,5 m, a szerokość miejscami przekracza 50 m. Dno jeziora jest zamulone. Wśród roślinności porastającej jezioro należy wymienić: grzybienie, strzałki wodne i sitowie jeziorne. Natomiast brzeg jeziora porasta pałka wąskolistna, sit rozpięchły oraz trzcina pospolita. Występowanie tych roślin wskazuje na obecność zastojowych wód gruntowych.

Przez Błaziny przepływa rzeka Błazinka, prawobrzeżny dopływ Iłżanki. Ciek ten bierze początek w pobliżu wsi Kotlanka i płynie z południowego-wschodu na północny-zachód. Długość jego wynosi 26 km, a spadek 0,06‰. W latach 1968—1969 ciek został uregulowany prawie na całej swej długości, co spowodowało odwodnienie użytków zielonych na powierzchni 29 ha. W Krzyżanowicach bierze początek ciek wodny, który kieruje swoje wody do Iłżanki stanowiąc jej lewy dopływ. Długość cieku wynosi 2,1 km. Inny ciek wypływa z pól starosiedlickich i płynie na północ rozgałęziając się w wielu kierunkach. Posiada on szerokość 20—30 cm. Jest silnie zarosnięty. Kończy się zbiornikiem koło remizy strażackiej. Poza granicami miasta znajduje się jeszcze kilka drobnych cieków wodnych wpadających do Iłżanki.

Cieki okresowe występują bardzo nielicznie. Czynne są w okresie roztopów wiosennych i większych letnich opadów deszczowych. Kierunek spływu jest zgodny z nachyleniem terenu ku osi doliny rzeki Iłżanki. Na obszarze Iłży wody podziemne występują w kilku zalegających nad sobą poziomach. Tuż pod powierzchnią zalegają wody zaskórne, których wartość z punktu widzenia użyteczności gospodarczej jest niewielka. Głębiej zalegają wody gruntowe, z których zaopatruje się ludność w wodę do picia.

Warunki hydrograficzne w rejonie miasta powiązane są ściśle z budową geologiczną terenu.

Na podstawie wierceń, wywiadów i pomiarów studziennych stwierdzono występowanie wód gruntowych w utworach czwartorzędowych jurajskich i kredowych.

Wody występujące w utworach czwartorzędowych powiązane są z utworami rzecznyymi — piaskami i madami wieku holocenijskiego oraz piaskami rzecznyymi terasów akumulacyjnych wieku plejstocenijskiego. Najpłytszy poziom wodonośny występuje przede wszystkim w obrębie doliny Iłżanki. Wody tego poziomu zasilane są przez opady atmosferyczne. Dominującą rolę na kształtowanie się zwierciadła wody gruntowej mają infiltrujące wody Iłżanki, stąd też zwierciadło wód ulega zmianom w zależności od pory roku i ilości opadów. Wahania nie przekraczają jednak 1 m, z tego poziomu korzystają mieszkańcy śródmieścia. Woda z płytkich studni kopanych w obrębie doliny w wielu wypadkach nie nadaje się do spożycia.

Z badań przeprowadzonych na terenie miasta wynika, że drugi poziom wodonośny występuje w utworach jurajskich. Są to wody typu szczelinowego. Spływ wód podziemnych zaznacza się w kierunku północno-wschodnim, czyli zgodnie z zapadaniem warstw skalnych. Poziom tych wód występuje na różnych głębokościach. Głębokość zalegania wody uzależniona jest od morfologii terenu.

Z wodami podziemnymi związane jest występowanie źródeł. W dolnie Iłżanki na Pankowszczyźnie występują źródła pulsujące w utworach aluwialnych, które charakteryzują się dużą wydajnością, nigdy nie zamarzają i nie wysychają.

7. Gleby

Gleby okolic Iłży są dość zróżnicowane, mają charakter poligeniczny.

Skalę macierzystą tych gleb stanowią: piaski, gliny, lessy oraz wapienie jurajskie i kredowe. Przeważającym typem gleb na terenie Iłży i okolic są gleby bielcowe utworzone głównie z naniesionego materiału polodowcowego.

Gleby bielcowe wytworzone z utworów żwirowych występują na wysokich terasach lub ostańcach fluwioglacjalnych. Spotykamy je na północno-wschód od Malenia. Są to gleby liche, w których przeważa frakcja od 1—20 mm, co wpływa na brak zdolności kapilarnego wznoszenia się wody z podłoża. Miąższość poziomu próchnicznego waha się w granicach 10—15 cm. Zaliczane są one z reguły do V—VI klasy gruntów orných. Gleby żwirowe o małej ilości części spławialnych (10—20%) stanowią nieużytki lub są zalesiane.

Gleby bielcowe luźne wytworzone z piasków, są glebami o niewykształconym profilu i z reguły nie nadają się pod uprawę. Są to przeważnie piaski wydymowe utrwalone przez zasadność lasy i występują w okolicach Białki Starej, Wójtostwa, Podmalenia i Starosiedlic.

Gleby bielcowe wytworzone z piasków słabogliniastych występują w południowej i północnej części obszaru Iłży. Są przepuszczalne a w związku z tym suche i przewiewne. Grubość warstwy próchnicznej osiąga 15—20 cm. Słabe własności fizyczne tych gleb powodują, że zalicza się je do V a nawet VI klasy gruntów orných. Gleby bielcowe wytworzone z piasków gliniastych posiadają lepsze własności fizyczne od poprzednich. Mają zdolności wytwarzania struktury gruzełkowej. Należą do klasy IV lub V a przy uregulowanych stosunkach wodnych do klasy III—ej. Spotkać je można w okolicach Chwałowskiego Traktu, na północno-zachód od Starosiedlic lub na zachód od Błazin Dolnych.

Gleby bielcowe wytworzone z glin zwałowych lekkich i średnich są glebami kwaśnymi, średnio dobrymi i dobrymi, które przy prawidłowej uprawie dają wysokie plony. Średnia zawartość części spławialnych waha się w granicach 15—20%. Należą one do III i IV klasy bonitacyjnej i nadają się pod uprawę warzyw i sadów. Można je spotkać w Błazinach Dolnych, Zuchowcu oraz w północno-wschodniej części Iłży.

Drugą grupę stanowią gleby brunatne kwaśne i brunatne wylugowane. Gleby te wytworzone zostały z piasków gliniastych, glin zwykłych, ze zwietrzeliń wapiennej oraz pyłu i występują one w zachodniej i południowo-wschodniej części obszaru Iłży. W przypadku gleb wytworzonych z piasków charakteryzują się one dużą przepuszczalnością, słabą strukturą, w innych przypadkach są zbyt zwarte. Ze stanem zwężności wiąże się stosunki wodnopowietrzne i w związku z tym występują gleby bardzo suche lub gleby dość wilgotne. Część gleb brunatnych położonych na stromych zboczach narażonych jest na działanie erozji. Gleby brunatne tego obszaru są w znacznym stopniu ubogie w próchnicę i przyswajalne składniki pokarmowe, a w przypadku gleb brunatnych wylugowanych odczyn kwaśny przechodzi w obojętny lub zasadowy w dolnych partiach profilu. Bonitacyjnie gleby te należą do IV—V klasy gruntów orných.

Gleby brunatne właściwe wytworzone z lessu, o składzie mechanicznym pyłu zwykłego występują na wschód od Iłży. Podlegają one procesowi lęgowania, który prowadzi do przemieszczania w głąb profilu niektórych składników, a przede wszystkim CaCO₃. Proces ten prowadzi do zakwaszenia górnych warstw profilu gleby. Gleby brunatne kwaśne wykazują niskie pH. Rozróżniamy w tych glebach trzy poziomy. Najwyżej zalega poziom orno-próchniczny o miąższości ok. 20 cm w którego skład mechaniczny wchodzi pył zwykły (33% części spławialnych w tym 5% koloidów oraz ok. 2,4% próchnicy), odczyn lekko kwaśny pH 7,0. Stosowne przejście do następnego poziomu.

Następny poziom to poziom brunatnienia o miąższości od 20—70 cm. W składzie mechanicznym pył zwykły (40% części spławialnych w tym 13% koloidów). W stanie świeżym, barwa brunatna struktura słupowa, odczyn obojętny pH 7,2. Przejście do następnego poziomu stopniowe. Skala macierzysta posiada w składzie mechanicznym pył zwykły (37% części spławialnych) o barwie żółtej w stanie świeżym i strukturze słupkowej. Odczyn obojętny pH 7,1 w H₂O.

Gleby brunatne wytworzone na lessie są to najlepsze gleby na terenie Iłży. Charakteryzują się one doskonałymi cechami fizycznymi: są porowate, przewiewne, łatwo nasiakają wodą, która w okresie suszy zasila górne warstwy gleby. Dzięki dobrym cechom fizycznym i strukturze gruzełkowej zaliczane są do klasy III gleb a przy optykim odważnieniu do klasy II. Gleby te łatwo ulegają erozji. W okolicach Iłży i Piłatki istnieje największa ilość wawozów silnie rozczłonkowanych, które wpływają niekiedy na znaczne zmniejszenie arealu upraw.

Następnym typem gleb są czarne ziemie zdegradowane, występujące niewielkimi płatami na północ od Iłży w okolicy Krzyżanowic i Chwałowic. Gleby te są najczęściej wytworzone z piasków lub piasków podścielonych gliną oraz pyłów zwykłych. Charakteryzują się one średnią zawartością próchnicy i niską przyswajalnością składników pokarmowych. Zwierciadło wody gruntowej zalega na nich nie głębiej niż 60—100 cm od powierzchni. Odczyn ich jest słabo kwaśny, obojętny lub słabo alkaliczny. Gleby te posiadają nadmierne uwilgotnienie i silne oglejenie. Na gruntach ornych i użytkach zielonych słabych posiadają wadliwe stosunki wodne, zaś na użytkach zielonych średnich są właściwie uwilgotnione. Bonitacyjnie należą do klasy IV—V kompleksów zielonych.

Rędziny występują tylko w strefie krawędziowej doliny Iłżanki na odcinku od Błazin do Chwałowskiego Traktu oraz w kilku miejscach po zachodniej stronie Iłży. Wytworzyły się one na wapieniach jurajskich. Charakteryzują się wrażliwością na suszę i w tym obszarze podlegają działaniu intensywnej erozji. Reprezentują różną wartość użytkową. Są trudne do uprawy mechanicznej, gdyż miejscami znajduje się w nich dużo odłamków skalnych. Bonitacyjnie należą do gleb klasy IV—V.

Gleby bagienne kształtują się w warunkach nadmiernego uwilgotnienia, powodowanego stałym wysokim poziomem wody gruntowej lub wody powierzchniowej. Utworzone są one zwykle z różnych namulów osadzonych przez wody, przy współdziałaniu roślinności hydrofilnej. Ich cechą charakterystyczną stanowi warstwowość. Występują w dolinach cieków. Zwierciadło wody gruntowej zalega tu nie głębiej niż 50 cm od powierzchni. Odczyn tych gleb jest na ogół słabo kwaśny lub obojętny, rzadziej kwaśny lub zasadowy, zależnie od rodzaju namulów. Na obszarze Iłży występują w dolinie Iłżanki na odcinku od północnych granic miasta do Podmalenia oraz w dolinie Małszyńca.

Gleby torfowe, wytworzone z torfów torfowisk niskich oraz przejściowych, występują na terenie zalewowej Iłżanki i Błazinki. W Błazinach w wyniku przeprowadzonej melioracji przeznaczono je pod uprawę łąk. W klasyfikacji bonitacyjnej gleby te należą do klasy IV zajęte przeważnie pod użytki zielone.

Gleby obszaru Iłży należą do dobrych i średnio dobrych, przeważnie II, III i IV klasy użytków rolnych. Są to gleby w większości pszenno-buraczane lecz wymagają umiejętnej uprawy, nawożenia i zabiegów agrotechnicznych.

W zespole zjawisk widocznych najważniejszą pozycję stanowi pogłębiający się proces dewastacji gleb, prowadzący do zmniejszenia ich zdolności produkcyjnych. Niewłaściwy, a często wręcz niszczycielski stosunek człowieka do gleby wynika najczęściej z niezajomości jej funkcji w układzie środowiska przyrodniczego.

Na terenie Iłży przeważają gleby nalessowe, które zajmują ponad 40% powierzchni. Na pozostałym terenie występują gleby bielcowe, w dolinach rzecznych gleby bagienne i torfowe.

Gleby lessowe wykazują wrodzoną podatność na erozję ze względu na skład ultramechaniczny substancji glebowej. Lessy wykazują bowiem bezwzględną dominację ich pyłowego nad łem koloidalnym, spełniającym rolę lepiszcza, dlatego łatwo ulegają rozmiękczeniu i rozmyciu. Typowe dla lessu spekania sprzyjają powstawaniu erozji liniowej. Właściwości fizyczne lessu, a w tym przypadku kurczenia się masy lessowej pod wpływem uwodnienia czynią go również podatnym na erozję podziemną (suffozję).

Dominującym akcentem fizjograficznym tego obszaru jest falista, lessowa wyżyna rozciągająca się na wschód od Iłży w kierunku Lipska, pocięta licznymi wąwozami, powstała w wyniku działania erozji wgłębnej. Formy te przekształcają się następnie w suche doliny.

Do najczęściej popełnianych błędów w uprawie falistych terenów lessowych jest prowadzenie zabiegów uprawnych „z góry na dół”, wynikające z wadliwego układu pól, których granice przebiegają wzdłuż nachylenia powierzchni stoków. Taki kierunek uprawy przyspiesza spływ wód. W iłżeckim panuje tradycyjna orka wzdłuż stoku, często orka wysokozagonowa, rozpowszechniona przy uprawie ziemniaków. Każda bruzda staje się wówczas drogą przyspieszonego spływu wody. Należy specjalnie podkreślić, że pług, oprócz kruszenia i odwracania gleby również ją przesuwając, przyczyniając się do szkodliwych przemieszkań powodowanych erozją wodną.

W splukiwanych przez wody glebach lessowych zachodzą poważne przeobrażenia, tj. przemiany w składzie mechanicznym, miąższości poziomów genetycznych oraz zawartości węgla wapnia. Proces ten polega na stałym spłycaaniu warstwy glebowej. Różnice w profilu gleb znajdujących się w różnych stadiach redukcji, pociągają za sobą poważne zróżnicowanie ich własności fizycznych i chemicznych, zasobności pokarmowej, struktury, a w konsekwencji ich wartości rolniczej.

Glebę można zniszczyć łatwo i szybko, ale doprowadzenie jej raz zniszczonej do stanu pełnej użyteczności wymaga często wielu stuleci.

Najlepiej chroni glebę szata roślinna. Dlatego na terenach erodowanych powinien się zwiększać udział roślin wieloletnich a zmniejszyć udział roślin okopowych, bądź też należy stosować takie zmianowanie, które skracaloby okresy, gdy gleba nie jest osłonięta roślinnością.

8. Świat roślinny i zwierzęcy

Szata roślinna każdego terenu kształtuje się zarówno w związku z jego przeszłością historyczną, jak też zależnie od szeregu czynników działających na nią współcześnie. Do najważniejszych należą czynniki geograficzne — położenie względem innych krain, rzeźba, nawodnienie i klimat oraz budowa geologiczna i związane z nią rodzaje gleb itp. Działają też czynniki biotyczne i człowiek, którego wpływ staje się coraz znaczący. Obecnie działalność człowieka jest najważniejszym czynnikiem kształtującym szatę roślinną.

Według klasyfikacji geobotanicznej, której podział opiera się na roślinności oraz czynnikach od których zależne jest ich istnienie, jak: odrębność rzeźby, klimatu, gleby, genety (historii) zbiorowisk roślinnych, Iłża leży w Krainie Świętokrzyskiej. Złożoność rzeźby Krainy Świętokrzyskiej, jej gleb oraz klimatu wraz ze stanem wód wpłynęły na powstanie dosyć urozmaiconej szaty roślinnej.

Jeszcze w 1 poł. XIX w. wg tzw. mapy kwaternistrzostw wokół Iłży znajdowała się rozległa puszcza. Do wyniszczenia lasów przyczynił się proces karczowania lasów i zakładania nowych osad głównie w 2 poł. XIX w. Prawie całkowicie został zniszczony zespół lasów na północy miasta, na południu pozostały fragmenty Puszczy Iłżeckiej.

Charakterystyczna roślinność występuje na brzegach koryt rzecznych. Są to oleśy zarastające większość starorzeczy szczególnie tych, które nie mają połączenia z Iłżanką. W mniejszym stopniu porośnięte są drzewami niskie brzegi, wklęsłe i wypukłe łuki meandrów, gdzie woda z jednej strony podmywa korzenie drzew a z drugiej akumuluje piasek. Najczęstszymi gatunkami drzewiastymi są: olcha czarna, wierzba, czeremcha.

W omawianych środowiskach roślinnych żyje bogaty świat fauny naziemnej, i podziemnej, którego skład zmienia się w zależności od środowiska.

W środowisku polno-łąkowym żyją: zające, lisy, krety, chomiki, myszy, kuro-patwy, przepiórki, bażanty, bociany, czaple, czajki, kukulki, wrony, gawrony, kawki, sowy i inne a w jeziorze ogólnie spotykane ryby: karpie, szczupaki, okonie, płoć i wiele innych.

W większych skupiskach drzew spotkać można: wiewiórki, sowy, nietoperze (żyjące w ruinach zamku), dzięcioły, gawrony i inne.

BIBLIOGRAFIA

- Bartosik J.: Geomorfologia obrzeżenia Gór Świętokrzyskich w okolicach Iłży. Acta Geographica Lodziensia, nr 29, PWN Łódź 1972.
- Dąbrowska Z.: Kimeryd pod Iłżą. Instytut Geologiczny Biuletyn 218, Warszawa 1953.
- Gumiński R.: Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce. Przegląd Meteorologiczno Hydrograficzny z. 1, Warszawa 1948.
- Klimaszewski M.: Podział morfologiczny południowej Polski. Czasop. Geogr., t. XVII, z. 3—4, Warszawa 1946.
- Kondracki J.: Typy krajobrazu naturalnego środowiska geograficznego w Polsce. Przegląd Geograficzny t. XXXII, z. 1—2, Warszawa 1960.
- Kondracki J.: Geografia Fizyczna Polski, PWN, Warszawa 1965.
- Kondracki J.: Regiony fizyczno-geograficzne Polski. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1977.
- Liszkowski J.: Stochlak J.: Rozprzestrzenienie i geniza trzeciorzędowych osadów glaukonitowych na obszarze NE obrzeżenia Gór Świętokrzyskich. Przegląd Geologiczny nr 2, Warszawa 1969.
- Pietkiewicz St.: Podział morfologiczny Polski północnej i środkowej, Czasop. Geogr. t. XVIII, z. 1—4, Warszawa 1947.
- Pożaryski W.: Złoże fosforatów na północnym wschodzie obrzeżenia Gór Świętokrzyskich. PiG, Biul. 27, Warszawa 1947.
- Pożaryski W.: Jura i kreda między Radomiem, Zawichostem i Kraśnikiem. PiG, Biul. 46, Warszawa 1948.
- Slusarczyk E.: Z badań nad budową i właściwościami gleb Przedgórza Radomskiego. Pamiętnik Puławski z. 22, Puławy 1966.
- Tylko J.: Iłża. Studia geograficzne nad aktywizacją małych miast. PAN. Prace Geogr. nr 9, Warszawa 1957.

od starego osadnictwa nadwiślańskiego dość zwarty zespół leśny występujący w rejonie dolnego odcinka Iłżanki. Dogodniejsze połączenie z doliną Wisły otwierało się natomiast wzdłuż Krepianki, ku terenom starego osadnictwa koncentrującego się na żyznych lessach w okolicach Solca. Tędy właśnie biegi we wczesnym średniowieczu wyżej wzmiankowany szlak handlowy przecinający Polskę w kierunku równoleżnikowym. Trakt ten przechodził przez Radom, Skaryszew i Iłżę, przekraczając prawdopodobnie na jej wysokości dolinę Iłżanki. Stamtąd kierował się on zapewne skrajem wysoczyzny iłżeckiej na Piłatkę i Prędocin, zdążając ku przeprowianiu przez Wisłę w okolicy Solca, a następnie dalej na Ruś. Z funkcjonowaniem tego właśnie szlaku T. Wąsowicz wiąże powstanie i szybki rozwój wczesnośredniowiecznej Iłży, której zalążkiem była zapewne osada targowa. Duże znaczenie w rozwoju tego ośrodka mogło mieć także połączenie południkowe biegnące z Radomia przez Wąchock, Tarczek i Kielce a następnie dalej w kierunku Krakowa, które na terenie Iłży krzyżowało się z traktem zdążającym na Ruś.

Na północy zaplecze ośrodka iłżeckiego sięgało terenów leśnych oddzielających dolinę Modrzejowicy (dopływu Iłżanki) od opola skaryszewskiego, związanego silnie w okresie wczesnośredniowiecznym z kasztelanią radomską (M. Wilczyńska 1967 s. 111). Na północnym zachodzie przypuszczalną granicą zaplecza iłżeckiego wyznaczały szeroko rozlane bagna w dolinie Modrzejowicy. Oddziaływały one wierzbićką włość możnowładczą, od posiadłości biskupich ciągnących się dalej wzdłuż górnej Iłżanki i jej dopływów w kolicach Osin i Mirowa.

Zarysowane tu w sposób szkicowy cechy zaplecza wczesnośredniowiecznej Iłży wskazują wyraźnie, że pierwotne zasiedlenie tego terenu miało charakter „wyspowy” stanowiąc niewielką enklawę położoną wśród obszarów o przeważającym charakterze puszczańskim. K. Potkański (1922) badając osadnictwo Puszczy Radomskiej zwrócił uwagę na skupisko nazw typu patronimicznego występujące w bezpośrednim sąsiedztwie Iłży, przypuszczając, że wskazuje ono na trzon najstarszego w tym rejonie zasiedlenia. Nazwy typu patronimicznego zakończone na „ice” (np. Małomierzycy, Fałkowice — dziś Chwałowice itp.) tworzyły się bowiem głównie w okresie wczesnośredniowiecznym. Nie jest to jednak wskazówka całkiem pewna z racji dość długiego okresu „produktywności” tych nazw wykraczającego poza ramy wczesnego średniowiecza. Ponadto większość omawianych osad koncentrujących się wokół Iłży trafiała do źródeł pisanych późno — bo w XIV lub XV w. Najczęściej pierwszą wzmiankę o tych wsiach znajdujemy dopiero w Liber Beneficiorum Długosza. Z drugiej strony istnieją przesłanki pozwalające mniemać, że Iłża już w XIII-tym wieku pełniła funkcję ośrodka klucza posiadłości biskupich nad Iłżanką¹.

Z powyższych rozwiązań wynika jasno, że niewiele da się w chwili obecnej powiedzieć o metryce osadniczej wsi otaczających Iłżę w interesującym nas czasokresie. Nowych materiałów dotyczących omawianego zagadnienia może dostarczyć jedynie prowadzone systematycznie archeologiczne rozpoznanie tego terenu. Zostało ono rozpoczęte w 1974 r., a rezultatem tych badań było wykrycie fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej na granicy gruntów należących do Chwałowic i Iłży-Wójtostwa, a także być może na terenie Serecz i Krzyżanowic. Na tych ostatnich stanowiskach przeważa jednak ceramika średniowieczna, która występuje także na polach tzw. „Starej Wsi” w Małomierzycach. Na pełniejsze rezultaty badań powierzchniowych mikroregionu iłżeckiego wypadnie jeszcze poczekać, na razie więc kwestia metryki osadniczej oraz przybliżonego chociażby stanu zaludnienia w okresie wczesnośredniowiecznym obszaru leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie Iłży musi pozostać nierozstrzygnięta. Nieco pomyślniej przedstawia się sytuacja na terenie samego miasta oraz należących do niego gruntów. T. Lalić w swoim studium historyczno-urbanistycznym poświęconym Iłży cytuje dokument z 1333 r., dotyczący opuszczonego już wówczas starego miasta wodnego znajdującego się in antiqua civitate (KDKK s. 196—198). Obszaru tego określonego już w latach 30-tych XIV w. mianem Starego Miasta należy szukać nad Iłżanką, w odległości około 1,5 km na północny-wschód od centrum dzisiejszego miasta. Znajduje się on w rejonie ulicy Staromiejskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie stożkowego grodziska i starego cmentarza, na którym znajduje się niewielki kościół

¹ Dokument Bolesława Wstydlwego z 1258 r. mówi o kluczach kieleckim i tarskim zawiera interesujący zwrot: „które to kasztelanie” (klucze) „równie jak i inne przez naszych poprzedników kościółowi krakowskiemu nadane...”. Na tej podstawie niektórzy autorzy dopatrują się istnienia już w tym czasie klucza iłżeckiego, chociaż nie wymienionego z imienia (T. Lalić 1958 s. 8—96) Sama Iłża jako „kasztelania biskupia” występuje dopiero w XV w. (w 1306 r.), zob. ks. J. Gacki, 1854 s. 371 oraz J. Wiśniewski 1909 s. 94. Na temat klucza iłżeckiego pisze K. Potkański, 1922 s. 136—137 oraz T. Lalić 1958 s. 8—9. Na temat kasztelanii biskupich zob. także Z. Wojciechowski: Państwo Polskie w wiekach średnich. Poznań 1945 s. 47—50.

pod wezwaniem N. Marii Panny. Kościół ten, obecnie kaplica omentarna, stoi prawdopodobnie na miejscu pierwszego kościoła parafialnego w Iłży, którego powstanie historycy cofają do XII w. (T. Lalić 1958 s. 11, 13—14). Z terenem Starego Miasta związane są liczne miejscowe legendy, których jądro stanowią reperkusje krwawych napadów tatarskich na Iłżę. Niektóre z tych legend znane były Długoszowi, który pozostawił nam barwny opis pierwszego najazdu tatarskiego na Polskę w 1241 r. Pisząc o okolicach Iłży Długosz wywołał nazwę drogi biegnącej wówczas z Iłży do Prędocina od imienia Batego, którego mylnie uważał za wodza wyprawy. (J. Długosz 1964 s. 257). Przekaz ten był już częściowo korygowany przez autorów dawniejszych. J. Gacki (1854 s. 370) przytacza inwentarz ks. Rogalli z 1759 r., który podaje zamiast „via Bathi” — nazwę poprawnie brzmiącą „via Badowska”. J. Gacki uważa, że nie chodziło tu o Batego, który wówczas w Polsce nie wojował, lecz o jakieś miejscowe nazwisko, które dało początek nie tylko drodze lecz także łączce i półtanowi znajdującemu się w jej pobliżu. (Por. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich t. III, R. 1882, s. 272).



Grodzisko „Tatarski Kopiec”

Tradycja zniszczeń tatarskich jest w Iłży bardzo żywa, a mieszkańcy miasta po dzień dzisiejszy nazywają trakt odchodzący od ul. Staromiejskiej do Prędocina „smutną drogą”, gdyż tędy miano uprowadzać jeńców ocalałych z pogromu. Inna legenda związana z samym grodziskiem opowiada, że wysoki jego nasyp dobrze widoczny w terenie, usypany został nad ciałami pomordowanych przez Tatarów ofiar i na pamiątkę tych wydarzeń nadano mu nazwę „Tatarskiego Kopca” lub „Tatarskiej Mogiły”. Legendę powyższą przekazali J. Gacki i J. Wiśniewski uważając zresztą zgodnie, że chodzi tu o pozostałości dawnego grodziska słowiańskiego. Książd Gacki (1854 s. 369) podaje również wiadomość o „pierwszych wykopaliskach” prowadzonych na „Tatarskim Kopcu”. Pisze on mianowicie, że bezzasadność podania okazał im naocznie ks. Karol Woźnicki naprzód pijar, potem masyonarz iłżecki... „Kazawszy on wybrać otwór w kopcu, z boku na trzy łokcie wgłąb, tylko nasypaną ziemię a żadnych obcych szczątków nie wykrył”.

Iłżeckie „Stare Miasto” od dawna przyciągało uwagę badaczy, a zainteresowanie to wzmogło się zwłaszcza w ostatnich czasach. W ciągu minionych 20 lat przeprowadzono kilkakrotną penetrację archeologiczną tego obszaru metodą badań powierzchniowych.

Jedne z pierwszych badań powierzchniowych przeprowadził na tym terenie T. Lalić w latach 50-tych. Wykrył on tu kilka stanowisk archeologicznych, a materiały przekazał do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Na-

czeskiego i króla Kazimierza Wielkiego systemie obronnym Korony, funkcji usługowej jako ośrodek handlu i rzemiosła oraz wyspecjalizowanych funkcji produkcyjnych na odleglejsze rynki.

Położenie Iłży przy zbiegu ważnych dróg stwarzało dogodność dla rozbudowy tu jednej z rezydencji biskupa krakowskiego. Przywileje królewskie na założenie miasta łączyły się z obowiązkiem stworzenia warunków obronnych tym bardziej, że od pierwszego napadu tatarskiego w 1241 r. miasto było narażone stale na dalsze napady zagonów tatarskich a w I poł. XIV w. istniały duże zagrożenia od strony Litwinów

Rozbudowana rezydencja feudalna biskupa krakowskiego dawała podstawę zatrudnienia dla znacznej ilości służby i załogi zamkowej. Z rezydencji tej korzystali



Wycinek mapy Karola de Perthées z 1791 r. Lasy — plamy ciemne.

nie tylko biskupi krakowscy lecz również gościli oni tutaj często królów polskich oraz różnych dostojników duchownych i świeckich. Czestym gościem na zamku w Iłży bywał król Władysław Jagiełło (w latach 1410, 1411, 1420, 1424, 1432), oraz inni Jagiellonowie, np. Aleksander (1501 r.), Zygmunt Stary (1511 r.) podróżujący między Krakowem a Litwą. W dniach 5 i 6 grudnia 1563 r. biskup Padniewski podejmował w Iłży nuncjusza papieskiego Commendoniego, stronnika Habsburgów. W 10 lat później przebywał u biskupa Krasieńskiego biskup Montlue, torujący drogę wyborowi Henryka Waleczusza na króla polskiego. 15 września 1569 r. biskup Radziwiłł podejmował w Iłży kardynała Gaetano—legata papieskiego wraz z nuncjuszem Maluspino i ich orszakami z 300 osób złożonym i poruszającym się przy pomocy 250 koni.)

Pozycja rezydencjonalna Iłży wynikała głównie z funkcji jaką spełniał tu umieszczony ośrodek zarządzania obszernymi dobrami klucza iłżeckiego stanowiącymi własność biskupstwa krakowskiego. W okresie od XIV do poł. XV w. odbywała się intensywna kolonizacja terenów puszczańskich przez biskupów krakowskich, wobec czego musiało dostatecznie szybko rozwijać się zaplecze gospodarcze klucza. W tym czasie wzrosła liczba wsi w kluczu iłżeckim, który liczył w tym okresie 1 miasto i 14 wsi osiadłych. Obejmował 50 łanów miejskich i 153 kmiece. (S. Inglot 1925 s. 50). Rozwijające się zaplecze rynku lokalnego spowodowało także inwestycje budowlane.

Klucz Iłżecki tworzył z miastem zwarty kompleks gospodarczy. W XVIII w. do klucza iłżeckiego biskupów krakowskich wchodziła Iłża i 14 wsi. Klucz posiadał folwarki w Chwałowicach, Kowalkowie, Pasztowej Woli, Prędocinie, Seredzicach i Iłży. Na każdym folwarku stały drewniane mieszkania dla podstarosty i dla czeladzi. Natomiast starosta całego klucza miał rezydencję w iłżeckim zamku. Każdy folwark posiadał zabudowania gospodarcze jak stajnie, obory, stodoły i spichlerze. Klucz iłżecki posiadał również spichlerz w Solcu nad Wisłą. Administracja klucza wykorzystywała siłę roboczą wsi również do innych czynności: np. mieszkańcy Seredzic Bliższych zobowiązani byli do przewożenia soli z Bochni. W Seredzicach Bliższych klucz miał cegielnię i piec wapienny, w Małyszynie dymarkę, a młyny w Iłży, Seredzicach, Kowalkowie. Okoliczne wsie biskupie zamieszkiwali półrolnicy, zagrodnicy i chałupnicy. Wszyscy poddani w kluczu iłżeckim mieli własne sprzężaje i narzędzia gospodarskie, natomiast ziemia i mieszkania były własnością dóbr biskupich. Wszyscy mieszkańcy wsi odrabiali pańszczyznę. Półrolnicy płacili jeszcze czynsz z placów, ogrodów, czynsz za pańszczyznę oraz dawali kapłony, kury, jaja, owies. (J. Gacki 1854 s. 375—378). W każdej wsi biskupiej klucza iłżeckiego istniała donatywa. W końcu XVIII w. zwano je wójtostwami. W Iłży było również wójtostwo. Biskup za zgodą kapituły rozdawał donatywy osobom zasłużonym dożywotnio lub do chwili wygaśnięcia rodziny. Obdarowany płacił czynsz. Wszyscy obdarowani w razie potrzeby stawali zbrojnie do obrony granic klucza iłżeckiego. Wojny szwedzkie zniszczyły nie tylko Iłżę, ale całą okolicę, gdzie miały miejsce mniej znaczące bitwy i potyczki. Prawie wszystkie wsie były spalone. W Jasieńcu Iłżeckim z 30 osad zostało kilka, w Lubieni z 28 osad ocalała zaledwie jedna. Nic więc dziwnego, że wsie wyludniły się, a grunty orne porastały chwastami i trawą. (J. Gacki 1854 s. 381).

W tym czasie zaczęto w wielu wsiach tworzyć gospodarstwa folwarczne. Taki folwark istniał również na Podzamczu. W 1769 r. wzniesiono budynki folwarku obejmujące izbę dla administratora, izbę dla czeladników, komorę i małą piwnicę. Folwark posiadał sad, obory, stajnie, trzy stodoły i spichlerz. W końcu XVIII w. zabudowa folwarku znajdowała się w złym stanie. W 1775 r. wybudowano zajazd posiadający izbę, dwie izdebki, komorę i stajnię. (Lustracja 1789 s. 40—49).

Poważną część majątku klucza stanowiły lasy, które dostarczały drzewa na budowę, do wypalania węgla drzewnego i smoly oraz miodu. W poł. XVIII w. lasy otaczające Iłżę były znacznie już wyniszczone i nie miały dużo drzewa budowlanego. Nad drzewostanem w lasach czuwali; leśniczy i gajowi. W lasach osiedlali się w wybudowanych chatkach maziarze trudniący się wypalaniem smoly. Ponieważ nie należeli oni do żadnej wsi, utworzono dla nich oddzielną gromadę. Wpłacali oni czynsz do zamku iłżeckiego. Początkowo było ich 8, a później 15, nie licząc kurczaczy węgla do fabryki brockiej (w Brodach), którzy również płacili czynsz. (J. Gacki 1854 s. 379—380). W 1759 r. w lasach iłżeckich było 35 bartników, którzy dawali od każdej barci po kwarcie miodu. W 1789 r. było ich 50. Najwięcej wtedy pszczoł posiadał Piotr Mysza z Prędocina, po 85 dzieli. W okresie pańszczyźnianym jedynie dowolną formą stowarzyszeń chłopów były związki bartników. Iłżecy bartnicy mieli oddzielny cech. Bartnicy używane przez siebie drzewa oznaczali odpowiednimi znacznikami. Znaki wycinano na korze w postaci krzyżyków, kresek, strzałek, liter itp. W lustracji klucza iłżeckiego z 1789 r. podane są znaki poszczególnych bartników z okolic Iłży, wymienione są również ich powinności, z których najważniejszą przytaczamy: „Ci od Pszczoł

mianych w Lasach od każdej Barci, prócz Jarek, powinności corocznie do Prowentu Miodu po Kwarcie jednej oddawać których Rewizją czynić należy" (R. Zaręba 1974 r.). Również mieszkańcy Iłży obowiązani byli do wykonywania świadczeń na rzecz zamku. Według lustracji z 1789 r. były to następujące obowiązki:

- 1) Wszyscy mieszkańcy byli obowiązani do prac związanych z oczyszczeniem rzeki Iłżanki w obrębie murów miejskich, aby woda płynęła bez przeszkód od młynów oraz do obrony lasu w razie pożaru.
 - 2) Cech gorzałczany płacił po 12 groszy od każdego stodu.
 - 3) Kowale zobowiązani byli wykonywać robotę z żelaza pańskiego za co otrzymywali wynagrodzenie. Cechmistrz rozdzielał robotę między kowali.
 - 4) Rzeźnicy co rok obowiązani byli oddawać kamień łozu topionego i bić bezpłatnie bydło zamkowe.
 - 5) Szewcy powinni raz w roku oddać ze swojej skóry dwie pary butów (jedne męskie i jedno damskie). Za męskie obuwie płaci się 24 grosze za damskie 12 groszy.
 - 6) Tkacze obowiązani byli do robienia płótna pańskiego. Od łokcia lnianego płótna otrzymywali 2 grosze.
 - 7) Kuśnierz miał wyprawiać skóry baranie. Od 1 skóry otrzymywał 1 grosz.
 - 8) Garbarze obowiązani byli wyprawiać skóry bydłace. Od skóry końskiej płacono 1 zł, od wolarowej 1 zł 20 gr, od krowiej 1 zł.
- Mieszkańcy Błazin mieli wykonywać wszelkie usługi w zamku, za co bywali zwolnieni z innych obowiązków (Lustracja 1789 s. 81—83). W lipcu 1789 r. w wyniku Uchwały Sejmiku Czteroletniego zostały przejęte na skarb państwa dobra biskupstwa krakowskiego, w tym również klucze iłżeckie i miasto Iłża.

Rozwój handlu opierał się na licznych przywilejach królewskich i właścicieli miasta biskupów krakowskich. Władysław Jagiełło w 1413 r. na prośbę biskupa Wojciecha Jastrzębca odnawia zniszczone podczas najazdów tatarskich dokumenty przywilejów wynikające z prawa magdeburskiego, przyznające miastu 2 jarmarki na św. Stanisława 8 maja i na święto MB Zielnej 15 sierpnia oraz tradycyjne targi w każdy poniedziałek. Pod koniec XVI w. Iłża miała 7 jarmarków rocznie: 2 lutego, 25 marca, 26 kwietnia, 8 maja, 15 sierpnia, 15 października i 8 grudnia. W 1512 r. Zygmunt I Stary nadaje Iłży przywilej poboru czopowego od piwa. Przywilej ten potwierdził Zygmunt August w 1553 r. W 1538 r. tenże władca zezwolił kupcom iłżeckim na zakup soli bezpośrednio w Bochni, co wpłynęło na rozwój handlu solą w mieście, w którym w 1569 r. było 14 prasolów (handlarzy solą). W 1576 r. Stefan Batory zezwala miastu handlować bydłem, który to handel obok handlu zbożem był wysoce rentowny. Król Zygmunt III Waza dał miastu przywilej pobierania opłat mostowych na ul. Mostowej, Wójtowskim Młynie i w Kowalkowie.

W 1605 r. biskup Piotr Tylicki zniósł szynki na przedmieściach miasta, co wpłynęło na wzrost obrotów w mieście. Biskup Samuel — uwolnił mieszczan iłżeckich od opłaty myta, zaś w 1617 r. biskup Marcin Szyszkowski nadał miastu prawo pobierania opłat targowych i jarmarcznych.

Podobnie jak inne miasta w Polsce, szczyt swojego rozwoju osiąga Iłża w XVI w. (H. Samsonowicz 1965 s. 116). Według rejestrów poborowych z 1569 r. Iłża posiadała niezwykle bogatą strukturę zawodową mieszkańców miasta: 18 garncarzy (w 1589 r. — 24), 16 kowali, 4 szewców, 3 tkaczy, 8 krawców i kuśnierzy. Czynne były wówczas 2 młyny i zakład blacharski. Miasto wpłaciło na jedną ratę kwartalną 108 zł czopowego od produkcji piwa. (W. Pawiński 1886 s. 329).

W 1617 r. biskup Marcin Szyszkowski chcąc przyczynić się do rozwoju budownictwa w mieście dał miastu plac do wypalania cegły i wapna oraz uprawnienie do bezpłatnego wyrębu drzewa, służącego do wypału cegły i wapna. Biskup Piotr Myszowski w 1587 r. nadał miastu przywilej na wybudowanie foluszu na rzece Białej obok wioski Jedlanka.)

O rozwoju piwowarstwa w Iłży świadczy fakt, że w 1 poł. XVII w. piwowarzy wywalczyli sobie prawo obsługi rejonu jednej mili a monopol swój rozciągnęli na inne miasta biskupie, np. Bodzentyn. Lustracja z 1653 r. nadmienia: „teraz ich złe czasy nastąpiły lubo piwo dobre robią, odbytu zaś na nie nie ma”. Rzemiosło było w mieście bardzo silne. Oprócz cechu garncarzy istniał w Iłży w 2 poł. XVII w. tzw. cech wielki pospolity, skupiający ślusarzy, kowali, nożowników, iglarzy, druciarzy, sidlarzy, rymarzy, garbarzy, białoskórników, stolarzy, stelmachów, cieśli, bednarzy, szklarzy, pasowników, sukienników, kapeluszników, rękawiczników, piwowarów i malarzy. (A. Jaworzak 1948, s. 301—327). Prawa cechowe oparte były na prawie magdeburskim, którego dokumenty zniszczone podczas napadu Tatarów w 1241 i 1260 r. zostały odtworzone w przywileju Władysława Jagiełły z 1413 r. Największe jednak znaczenie miały w Iłży warsztaty garncarskie i kowalskie produkujące wyroby na szerszy rynek krajowy.

Cech garncarski w Iłży otrzymał cenne przywileje biskupów krakowskich nadanych przez kardynała Fryderyka w 1494 r., Piotra Myszowskiego w 1586 r. i Piotra Tomickiego z 1508 r., które pozwalały garncarzom iłżeckim kopać glinę w lasach stanowiących własność biskupstwa, a drzewo z tychże lasów używać do wypalania garnków. Podstawą rozwoju tego rzemiosła była więc dobra glina

oraz nieprzebrane ilości drzewa z puszczy iłżeckiej (S. Rosiński 1968 s. 271—278). Koncentracja rzemiosła garncarskiego pozwoliła na włączanie się go w kształtujący się od poł. XV w. rynek o szerszym zasięgu, być może krajowym, a wiek XVI, a ściślej mówiąc druga jego połowa, to okres już pełnego rozkwitu udziału wyspecjalizowanych wyrobów garncarskich na rynku krajowym.)

Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w. wykazały, że rzemieślnicy iłżeccy z powodzeniem konkurowali z innymi prężnymi ośrodkami garncarskimi, jak wsie podkarpackie czy okolice Chrzanowa. (J. Małecki 1963 s. 190—193).

W 1594 r. na jarmark św. Michała przywieziono do Krakowa iłżeckich wyrobów 56 koźmił. Z dotychczasowych badań wiadomo, że w XVI w. eksport naczyń glinianych z Iłży miał miejsce w kierunku południowym głównie do Krakowa, północnym przez Warszawę do Gdańska, a dalej do Szwecji oraz północno—wschodnim przez Brześć Litewski na Litwę. W 1 poł. XVII w. następuje dalszy rozwój zasięgu zbytu wyrobów garncarskich. W aktach cechu sokołowskiego znajduje się wzmianka o konkurencji naczyń przywożonych z „za Wisły”. Może tu być mowa wyłącznie o którymś z ośrodków garncarskich Kielecczyny a zwłaszcza o Iłży. Warszawska komora wiślana wykazuje nadal transporty naczyń „w dół Wisły”, przy czym punktem załadunkowym naczyń iłżeckich był Solec nad Wisłą (A. Wyrobisz 1956 s. 67—68).

Obok garncarstwa rozwijało się w Iłży pomyślnie kowalstwo. Za czasów księcia Leszka Białego (zmarł w 1227 r.) ojca Bolesława Wstydliwego w osadach targowych zakładanych na pograniczu pruskim, sprzedawano miejscowej ludności żelazo produkowane w znacznej mierze w dobrach biskupów krakowskich m. in. w okolicy Iłży (T. Lalik 1958 s. 10). (O produkcji żelaza w Iłży świadczą również odkryte dymarki nad Iłżanką w okolicy wczesnośredniowiecznego gródu.)

Pierwsza wzmianka o kowalach znajduje się w dokumencie z 1333 r. w którym biskup krakowski Jan Grot nadaje staw z młynem, Peczoldowi i jego synowi Mikolajowi kowalom na Starym Mieście (in antiqua nostra civitate Islza) pozwalając im rozbudować młyny i zbudować kuźnice żelaza o 3 kolach. Wprawdzie jest to dokument z 1333 r. ale dotyczy Starego Miasta i wnioskować można o istnieniu młynów i kuźnic mniej może udoskonalonych o wiele wczesniej. Peczoldowie mieli dawać po 10 żelaz płużnych rocznie i po 5 fartonów czynszu z młyna. Po wyjściu lat wolności, dawać mieli z kuźnicy 3 grzywny czynszu i służyć im miało prawo niemieckie takie samo z jakiego korzystał mieszczenie iłżeccy (KDKK s. 197). Nadmienić również należy, że cytowany wyżej dokument jest najstarszym, znanym nam dzisiaj dokumentem zupełnie wyraźnie mówiącym o przemyśle żelaznym, gdyż przywileje wcześniejsze mówią ogólnie o kruszczach.

W 1571 r. było w Iłży 17 warsztatów kowalskich, które pracowały nie tylko na potrzeby miejscowe, ale i na szerszy rynek krajowy. Na komorze celnej w Brześciu Litewskim w czasie od 31 I—26 V 1513 r. zarejestrowano ponad 130 wozów z żelazem iłżeckim. Rozwój kowalstwa uległ zahamowaniu po wydaniu przez biskupa Andrzeja Lipskiego zakazu wypalania węgla drzewnego w lasach iłżeckich, co podcięło podstawy tego rzemiosła. W 1653 r. było w Iłży tylko 3 kowali.)

Ważną rolę w życiu gospodarczym miasta odgrywało rolnictwo, które zresztą swą pozycję zachowało do dnia dzisiejszego. Miasto posiadało wymienione przez Długosza około 50 łanów ziemi uprawnej o charakterze lokacyjnym. Mieszczenie więc byli dość hojnie uposażeni w ziemię w okresie lokacji. W końcu XVI w. w posiadaniu mieszczan było ok. 153 łanów ziemi uprawnej, a więc znaczny areal gruntów został nabyty zapewne drogą pojedynczych zakupów przez mieszczan z czego wynika, że ziemia była zabezpieczeniem i lokatą kapitałów płynących z rzemiosła i handlu.

Według Lustracji Klucza Iłżeckiego z 1789 r. (Lustracja 1789 s. 49—55) w mieście znajdowało się kilka zakładów przemysłowych a mianowicie: kuźnica, olejarnia, tartak, fabryka sukna i farbiarnia. Kowalicha (kuźnica) stała blisko mostu, posiadała ognisko wmurowane z kamienia. Kowal nie płaci podatku lecz miał obowiązek robić dla zamku wozy, obręcze, kuć konie itp. Młyn podzamkowy drewniany na rzece Iłżance koło Bramy Opatowskiej posiadał trzy kamienie, dwie izby. Stan jego był niezły. Wewnątrz dwie skrzynie mączne i jedna skrzynia zwana otrębnicą. Przy młynie znajdowała się stara olejarnia. Tartak na rzece Iłżance był dobrze wyposażony, miał nowe koło wodne i był pokryty dachem gontowym. Fabryka sukna zbudowana przez biskupa krakowskiego Andrzeja Żaluskiego mieściła się pod cmentarzem obok kościoła św. Leonarda. Przy tej fabryce usytuowana była farbiarnia w drugim murowanym budynku. Wnętrze farbiarni było zniszczone. Stały tam jeszcze kotły żelazne, jeden kwadratowy a drugi okrągły. W podwórzu był mały budynek, gdzie składano wełnę. (Lustracja 1789 s. 55—63).

W Iłży mieszkało jeszcze dwóch sukienników „ale ci ani dosyć umiejętności, ani dosyć zamożności do wskrzeszenia fabryki nie posiadali”. (Lustracja 1789 s. 88). Jak wynika z lustracji zakłady przemysłowe znajdowały się w złym stanie i trudno tu

mówić o ich szerszej działalności gospodarczej. Iliza nie straciła jednak dogodnych warunków do rozwoju gospodarczego, co znalazło wyraz w opinii, jaką wydali w 1789 r. komisarze Skarbu Koronnego przeprowadzający lustrację. Poddźwignięcie gospodarze miasta widzieli cni w ułatwianiu osiedlania się drobnych rzemieślników i nadawanie im znacznych przywilejów, mimo oporów cechów, przez zniesienie wszelkich opłat targowych w mieście (np. brukowych) mostowych co pozwoliłoby na rozwinięcie handlu przez zaopatrzenie miasta w chleb i mięso za „cenę przywoitą”.

Należy podkreślić, że jak na tamte lata był to ciekawy projekt dotyczący aktywizacji miasta (Lustracja 1789 s. 89–97).

W związku ze zmniejszeniem się liczby ludności w Ilży po wojnach szwedzkich, z upadkiem rzemiosła również i handel nie rozwijał się. Nadanie dodatkowych jarmarków Ilży w 1669 r. przez króla Michała Korybuta, oraz w 1720 r. przez króla Augusta II miało stworzyć lepsze warunki dla ożywienia rynku lokalnego (J. Wisniewski 1909 s. 62–63). Na jarmarki przyjeżdżało jednak niewielu rzemieślników i kupców, ponieważ władze miejskie nakładały na nich duże opłaty. Na jarmarki przywożono: owce, bydło, trzodę chlewną, zboże.

Na jarmarku na św. Stanisława (8 maja) sprzedawano dużo owiec. Zasięg zaplecza rynkowego Ilży pokrywał się mniej więcej z obszarem Klucza Ilżeckiego.

Sprawa handlu i rzemiosła nie przedstawiała się dobrze nawet w 1789 r. o czym czytamy w przeprowadzonej lustracji: „Przyczynę terażniejszego upadku rzemiosła i miasta tego, pomimo dawniejszych i ostatnich rewolucyjów i pożarów, największą będzie pokazanie ciemnota mieszczan i nierząd z pijaństwem związane, do czego najwięcej mają sposobności w prowadzeniu przez siebie szynków, których, jako i rolnictwa, większa połowa pilnuje, a żadnego handlem bawiącego się nie masz. Jest wprawdzie kilkunastu z nich rzemiosłem bawiących się, ale ci ledwie warci najmizerniejszych wiejskich rzemieślników”. (Lustracja 1789 s. 60).

Nastąpił upadek rzemiosła a w związku z tym to charakterystyczny wzrost znaczenia rolnictwa miejskiego. Świadczy o tym piosenka z tych czasów: „Garncarze lepiarze, szewcy — smoljdratwa, sukienniki — mikczemniki a rolnicy szlachta”. J. Gacki 1854 s. 394). (Stan rzemieślników przedstawiał się następująco: w 1789 r. w mieście było: piekarczy 5, szewców 2, rzeźnik 1, tkacz 1, krawiec 1, kowal 1, garnarczy 2, prasolów 2. (J. Gacki 1854 s. 393).

W 1789 r. z liczby 184 „ojców rodzin” połowa utrzymywała się z rolnictwa (91 osób) a 31% z rzemiosła (57 osób), a w tym: garnarczy 16, piekarczy 6, szewców 6, tkaczy 5, po 3 sukienników, kowali, po 2 krawców, rzeźników, piwowarów i po 1 młynarzu, ślusarzu, cieśli, kuśnierzu, rymarzu, szklarzu, sitarzu, kotlarzu, stolarzu, bednarzu. Poważną grupę stanowili wyrobnicy, bo 23 osoby. (J. Tylko 1957 s. 70).

4. Stan społeczny i kulturalny Ilży w okresie Odrodzenia

O życiu społecznym i kulturalnym miasta istnieją przekazy dopiero z okresu Odrodzenia. Pozycja ośrodka rezydencjonalnego w którym przebywali i zatrzymywali się przejściowo najwyżsi dostojnicy świeccy i duchowni i ich dwory stwarzała możliwości kontaktu ludności miasta z aktualnymi problemami społecznymi i kulturalnymi w kraju. Stąd należy przypuszczać, że miejscowa szkoła parafialna stała na wyższym poziomie niż w innych miastach prowincji a zdolni absolwenci tej szkoły znajdowali możnych protektorów w osobach biskupów krakowskich. Zdolniejsza młodzież, po ukończeniu szkoły parafialnej dostawała się do seminariów klasztornych lub do służby na dworze biskupów. W tej to zapewne szkole pobrali pierwsze nauki: Jan z Ilży, archidiakon w Zawichoście, Jakub Starszy i Jakub Młodszy profesorowie Akademii Krakowskiej oraz Marcin Szyszkowski, biskup krakowski wybitny teolog i prawnik.

Wybitne osobistości okresu Odrodzenia były związane albo z ruchem reformacyjnym lub z kontrreformacją. Z ruchem reformacyjnym związany był: Jakub z Ilży-Starszy ur. ok. 1470 r. a zmarły w 1526 r. Jakub Starszy studiował w latach 1489/90 w Akademii Krakowskiej. Podczas studiów zaprzyjaźnił się z Piotrem Tomickim, przebywał w kręgu humanisty niemieckiego Celtisa, miał nań wpływ Aesticampianus Starszy a także Jan z Głogowa i Wojciech z Brudzewa — profesorowie astronomii na Akademii Krakowskiej. Zwłaszcza ten ostatni był Jakubowi bliski, gdyż Jakub objaśniał dzieło Wojciecha „Thaeoricae planetarium” a po śmierci mistrza wykorzystał odziedziczone notatki meteorologiczne. W tym czasie musiał spotkać w murach Akademii dwóch braci Koperników, starszego Andrzeja i młodszego Mikołaja, którzy jesienią 1491 r. przybyli do stolicy Jagiellonów by rozpocząć studia w sławnej Krakowskiej Akademii.

W latach 1495/7 Jakub był w Akademii docentem de non facultate. Za nieznanie nam przewinienia został usunięty z Akademii. W latach 1497–1501 był docentem de facultate i rektorem

szkoły parafialnej przy kościele Wszystkich Świętych. Wykładał teorię planet według tablic Puerbacha oraz meteorologię, usiłując znaleźć zależność pogody od położenia ciał niebieskich. W 1502 r. wchodził w skład Collegium Minor a w 1510 r. Collegium Maius. W 1506 r. objął katedrę astrologii. W następnych latach studiował w Lipsku, Wiedniu i Rzymie, gdzie uzyskał tytuł doktora praw i teologii. W Krakowie doszedł do godności „profesora królewskiego”. W semestrze letnim 1508 r. i r. ak. 1512/13 był dziekanem na Wydziale Sztuk Wyzwolonych. Wskutek bujnego temperamentu popadał w częste konflikty z władzami uczelni, od rektorskich wyroków odwoływał się do Rzymu, gdzie miał licznych przyjaciół. Z tymi konfliktami były związane wyjazdy do Rzymu w kwietniu 1517 r. i w sierpniu 1518 r. W 1523 r. sąd rektorski w Krakowie rzucił nań ekskomunikę i pozbawił go katedry. W latach 1508–1520 Jakub drukował kalendarze, słynące z astrologicznych proeroctw. W 1519 r. wydał dzieło łacińskie pt. „Opusculum aurei tractatuli in Astrologia de pluniis ventis, ac de aliis variis aurae dispositionibus, per magistrum Jacobum Isiza Cracoviensis. Iuris et thaeologie doctorem oditum 1519”. , co przełożone na język polski brzmi: „Złoty traktacik w astrologii o deszczowych wiatrach i o różnych rozmieszczeniach powietrza, przez Jakuba z Ilży Krakowskiej. Wydane przez doktora praw i teologii w 1519 r.”. (H. Barycz 1962 s. 362–353).

Daleko większe znaczenie dla rozwoju reformacji w Polsce ma postać Jakuba z Ilży Młodszego. Wiadomo, że urodził się w Ilży, że był zapisany na Akademii Krakowską w 1509 r. Dokładna data jego urodzenia nie jest znana, ale można przypuszczać, że urodził się około 1490 r. W 1511 r. Jan został bakałarzem a w 1516 r. uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych. W latach 1516–1518 był docentem i seniorem burs studenckich. W latach 1518–1533 był członkiem Collegium Minor. W tym czasie potrafił zgromadzić wokół siebie wybitnych plebejuszów takich jak: A. Kulwiec z Litwy, Jan Koźmian z Wielkopolski, Andrzej Samuel z Mazowsza, Wawrzyniec z Przasnysza, Feliks Krzyżak ze Szczepczyszyna, Marcin Gallinius Kurek i Szymon Zacjusz Zak z Proszkowiec, Marcin Glossa z Wąchocka, Marcin i Stanisław z Opoczna, Wojciech z Ilży — pierwszy uczeń Jakuba. W 1528 r. otrzymał pierwsze ostrzeżenie od biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, lecz nie przerwał swej reformacyjnej działalności. W 1534 r. otrzymał drugie upomnienie lecz i tym razem nie zrezygnował z głoszenia zasad protestantyzmu, zawieszono go więc w czynnościach kaznodziel. 20 października 1534 r. miał publicznie odwołać swoje błędy, lecz wyjechał z Krakowa do Wrocławia, 25 maja 1535 r. uznano go za heretyka i ekskomunikowano. Z Wrocławia nadchodziły zbiory kazań pisane przez Jakuba po polsku dla szerzenia idei reformacji. Zmarł po 1542 r. Jako jeden z pierwszych przywódców i propagatorów mieszczańsko-plebejskiego odłamu reformacji polskiej propagował nauki Marcina Lutra, krytykował kościół katolicki i hierarchię duchowną. (H. Barycz 1962 s. 354–355). Uważać go więc należy przed Janem Seklucjanem i Ondrzejem Samuelem za pierwszego przywódcę i pioniera reformacji w Polsce.

Wojciech z Ilży uczeń Jakuba z Ilży Młodszego, za działalność reformatorską dwa razy siedział w więzieniu biskupim w Lipowcu w latach 1525/1526, następnie był ministrem zboru Kalwińskiego w Niedźwiedziu u Stanisława Stadnickiego (1546), a od 1552 r. był ministrem zboru Kalwińskiego w Ilży. Działalność Wojciecha z Ilży, jako ministra zboru kalwińskiego w centrum klucza dóbr biskupa Krakowskiego, pod jego niejako okiem świadczy o szerokim zasięgu reformacji w 2 poł. XVI w.

Marcin Szyszkowski ur. w 1554 r. w rodzinie szlacheckiej (matka z domu Sienicka) został oddany przez biskupa płockiego Piotra Myszkowskiego do szkół jezuickich w Puitusku. Następnie studiował w Rzymie teologię i prawo kanoniczne słuchając wykładów Antoniego Mureta i słynnego Bellarmina. Po powrocie ze studiów był kanonikiem krakowskim i kanclerzem biskupa Myszkowskiego a jednocześnie, proboszczem w Ilży. Funkcje te pełnił również za biskupa Maciejowskiego. W 1604 r. Marcin Szyszkowski został powołany na biskupa łuckiego. Jako biskup łucki założył w Krzemieńcu klasztor Franciszkanów, w Brześciu klasztor Bernardynów, a w Łucku Kolegium Jezuickie. W 1606 r. został biskupem płockim, którą to funkcję pełnił do 1617 r. Po śmierci Piotra Tylickiego został biskupem krakowskim, co było uwieńczeniem jego kariery życiowej. Jako biskup krakowski ufundował na Wawelu kaplicę św. Stanisława, a w 1627 r. na Karczówce pod Kielcami klasztor Bernardynów. Poważne inwestycje poczynił biskup Szyszkowski w Ilży gdzie wybudował kościół farny na miejsce zniszczonego kościoła parafialnego, przy którym wystawił kaplicę św. Krzyża. W 1618 r. ozdobił zamek oraz ratusz w Rynku. Biskup Szyszkowski należał do największych wrogów reformacji. Odebrał różnowercom około 40 kościołów. W 1617 r. zarządził palenie ksiąg, które znalazły się w indeksie librorum prohibitorum (z lat 1603–4 i 1617). Był autorem 10 prac w języku łacińskim, zmarł w Krakowie w 1630 r. i został pochowany w Katedrze na Wawelu.

Obyczaje mieszczan ilżeckich w pewnej mierze regulowały przepisy, z których znane są przepisy biskupa Radziwiłła. Zalecenia te oprócz zwyczajowych nakazów odbywania modłów zawierają następujące zakazy: „dla przeszkodzenia pijaństwu żaden z mieszczan w zimie po godzinie trzeciej, w lecie po zachodzie słońca nikomu trunku nie da, pod karą jednej kopy, którą rajcy ściągają i na potrzeby miasta obróca. Córkom ojcowie nie mają pozwalać do karczemu, a którą tam się da widzieć pójdzie na dzień do turmy. Jeżeli która ulegnie słabości ciała, ta dostanie chłostę

i ojciec jej odsiedzi więź albo dwa złote zapłaci. Niepoprawni od lat trzech a nieuczciwie żyjący z miasta wyświęceni zostaną. Wróżby, czary i inne zabobony jakimi się wiele osób z tej parafii z niebezpieczeństwem duszy i obrazy religii chrześcijańskiej zajmuje surowo się zakazuje. Kto później będzie o niej przekonany, takiego według prawa urząd miejski i starościński ukarze. Bluźnierstwo, nalożnictwo, kazirodztwo i inne grzechy i zgorzenie publiczne, magistrat obowiązany jest ścigać i karać a w święta i niedziele jarmarków i targów nie dopuszczać. Nie dbali w wypełnianiu tego (prawa) urzędnicy będą złożeni (z urzędu) a synowie ich za niezdatnych do tychże urzędów uznani. (J. Wiśniewski 1909 s. 93). Przepisy te są wyrazem ducha kontrreformacji.

Na ogół w Iłży dużo pito wódki. Sytuacja ta trwała przez cały XVII i XVIII w. Każdy mieszkaniec miał wtedy prawo sprzedaży piwa i wódki. Wszystkie spotkania, sądy odbywały się przy wódecie, do tego stopnia, że komisarze zmuszeni byli wydać zakaz sprzedaży alkoholu. Często ojcowie z dziećmi do szynków chodzili, co krytykowano w tym czasie. Mieszkańcy więcej myśleli o wódecie niż o sprawach miasta, o uczeniu młodzieży czytania i pisania. (J. Gacki 1854 s. 394). W XV w. w Akademii Krakowskiej studiowało 20 studentów z Iłży (A. Karbowiak 1922 s. 40). Pierwszy student z Iłży zapisany został w 1418 r. W XVII w. było w Akademii Krakowskiej tylko 3 studentów z Iłży, a w następnym wieku tylko 1 student. W porównaniu z poprzednimi wiekami liczba studentów iłżeckich była niepokojąco mała. (B. Stanisławek s. 52). Upadek oświaty w Iłży był wielki. Często zdarzało się, że były trudności ze znalezieniem ludzi umiejących czytać i pisać, którzy pełniliby dobrze obowiązki w sądzie i administracji. Były kłopoty ze znalezieniem sekretarza, który potrafiłby ułożyć dekret lub treść uchwały ojców miasta. W takich wypadkach zwracano się do szlachty. Fakt ten miał miejsce jeszcze w 1789 r. (J. Gacki 1854 s. 48).

Od wojen szwedzkich, kiedy to zniszczenia wojenne pocięły kres świetności miasta Iłża pogrążyła się coraz bardziej w ciemności i zacofaniu czasów saskich, aż do okresu prób podźwignięcia gospodarki miejskiej w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ogólny upadek ekonomiczny kraju, który doprowadził do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej, w decydującym stopniu zaważył również na upadku gospodarczym i kulturalnym Iłży.

BIBLIOGRAFIA

- Album Studiosorum Universitas Cracoviensis. Kraków 1887 t. I.
 Barycz Henryk: Jakub z Iłży starszy i Jakub z Iłży młodszy. Polski Słownik Biograficzny. Wrocław, Ossolineum 1962—1964 t. X. s. 352—355.
 Barycz Henryk: U kolebki małopolskiego ruchu reformacyjnego. W: Odrodzenie i Reformacja w Polsce t. I.
 Bieniarzówna J.: Gospodarka miejska biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika. W: Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane R. Grodeckiemu. Warszawa 1960.
 Borkowska M.: Wysocka St.: Iłża. Starachowice 1937 r.
 Chądzyński J. N.: Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących. Warszawa 1855 t. 3.
 Codex Diplomaticus Katedry Krakowskiej. Wyd. Fr. Piekosińskiego. Kraków 1874 t. I (skrót KDKK).
 Długosz Jan: Opera omnia (Dziela wszystkie). Wyd. Przędzieckiego. Kraków 1863. Liber beneficiorum diocesis cracoviensis t. II.
 Fijałkowski Eugenia i Jerzy: Surowce skalne użyte przy budowie zamku w Iłży. „Zeszyty Przyrodnicze”. z. 1 Kielce 1973 r.
 Gacki Józef: O biskupich niegdys dobrach, zamku i mieście Iłży... Pamiętnik Religijno-Moralny T. XXVII. Warszawa 1864.
 Gajewska M.: Materiały archeologiczne do dziejów późnośredniowiecznego garncarstwa Kieleccyzny. „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”. T. I. Wrocław 1961.
 Gajewska M.: Kruppel.: Stan i problematyka badań nad produkcją garncarstwa w Polsce w XIV i XV w. „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”. T. I. Wrocław 1961.
 Gieysztor Aleksander: Geneza miast polskich i ich dzieje do końca XV w. Miasta Polskie w Tysiącleciu. Warszawa 1965. T. I.
 Głowa J. Br.: Materiały do mapy ośrodków garncarskich w Polsce. Cz. II. Województwo kieleckie. „Polska Sztuka Ludowa”. R. I 1947 Nr 1-2.
 Guerquin Bohdan: Zamki w Polsce. Warszawa 1974.
 Inglot Stefan: Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w poł. XV w. Lwów 1925.
 Jaworzak A.: Z dziejów cechu garncarskiego w Iłży. „Prace i materiały etnograficzne”. t. VII-1949 s. 301-327.
 Karbowiak A.: Dzieje wychowania i szkół w Polsce. Lwów 1922.
 Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Wyd. Łętowskiego. Kraków 1852. T. 2.
 Katalog zabytków sztuki w Polsce. T. III z. 2. Powiat iłżecki. PIS Warszawa 1957.
 Kodeks Dyplomatyczny Małopolski. Kraków 1886 r. t. II (KDMAł.).
 Kruppel Jerzy: Z problematyki studiów nad późnośredniowiecznym i nowożytnym garncarstwem Kieleccyzny. W: „Z dziejów rzemiosła w Kieleccyznie. Materiały z sesji 11—12 VII 1969”. Muzeum Świętokrzyskie. Kielce 1973.
 Krzyżanowski J.: Polityka miejska Bolesława Wstydlwego. Kraków 1898.
 Ladenberger—Ładogórski Tadeusz: Studia nad załudnieniem Polski w XIV w. Wrocław 1958.
 Lalik Tadeusz: Iłża—studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania miasta PKZ Warszawa 1958 r. maszynopis.
 Lalik Tadeusz: Sandomierskie we wczesnym średniowieczu. Warszawa 1956 r.

- Lustracja Klucza Iłżeckiego 1789 r. W: Archiwum Skarbu Koronnego Nr 69. w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (skrót: Lustracja 1789).
 Lustracja woj. sandomierskiego w latach 1564—1565. Wyd. W. Ochmański Wrocław 1963.
 Maleczyński K.: Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim. „Studia nad historią prawa polskiego”. t. 10 z. 1. Lwów 1926.
 Malecki I.: Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w. Kraków 1963.
 Morawski Paweł: Uwaga o urbanistyce dawnych miast biskupich na terenie woj. kieleckiego. „Ochrona Zabytków” 1960, R. XIII Nr 1 z. 1—4.
 Obuchowska-Pysiowa T.: Handel wiślany w I poł. XVII w. Wrocław 1964.
 Pastuszkiewicz St.: Garncarstwo Iłży. Pamiętnik napisany w 1960 r. złożony w maszynopisie w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach.
 Pawiński O.: Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym, t. III. Małopolska. „Zróżdziejowe”. T. XIV. Wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886.
 Reinfuss R.: Garncarstwo ludowe. Warszawa 1955.
 Rosiński Stefan: Przyczyny upadku garncarstwa iłżeckiego w świetle kontraktów dzierżawnych w latach 1780—1870. „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” Nr 5/1963.
 Rozpędarczyk J., Kaczmarczyk J.: Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1962 r. przez Katedrę Historii Architektury Polskiej Politechniki Wrocławskiej. Maszynopis w U MIG Iłża.
 Samsonowicz H.: Badania nad dziejami miast w Polsce. „Kwartalnik Historyczny” Nr 1/1965 s. 116.
 Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. Praca zbiorowa pod redakcją F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego. Warszawa 1882. t. 3.
 Spis ludności diecezji krakowskiej z 1787 r. Wyd. J. Kleczyński. Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności t. VII. Kraków 1894.
 Stępiński Lech: Ludność Iłży w XVIII w. „Studia Kieleckie RTN” (Nr 1/1975).
 Szydłowski Tadeusz: Ruiny Polski. Lwów 1928 r.
 Tylko Jerzy: Iłża. Studia geograficzne nad aktywizacją małych miast. PWN. Warszawa 1957.
 Widawski Jarosław: Miejskie mury obronne w państwie polskim do pocz. XV w. Warszawa 1973 r.
 Wiśniewski J.: Dekanat iłżecki. Radom 1909.
 Wyrobisz A.: Handel w Solcu n/Wisłą do końca XVIII w. Przyczynki do historii rynku wewnętrznego w Polsce przedrozbiorowej. „Przegląd Historyczny”. T. LVII, z. 1 1966 r.
 Wyrobisz A.: Zagadnienie upadku rzemiosła i kryzysu gospodarczego miast w Polsce. „Przegląd Historyczny” Nr 11 z 1967 r.
 Zaręba Ryszard: Znaki bartnika z puszczy iłżeckiej. „Las Polski PWRiL Nr 4/1974.

WŁADYSŁAW DĄBEK

IV. IŁŻA W LATACH ZABORÓW 1795—1918

1. Przynależność administracyjna Iłży i rozwój ludności

Pod trzecim rozbiorem Polski Iłża pozostawała przez 14 lat pod zaborem austriackim w granicach nowoutworzonej prowincji tzw. Galicji Zachodniej.

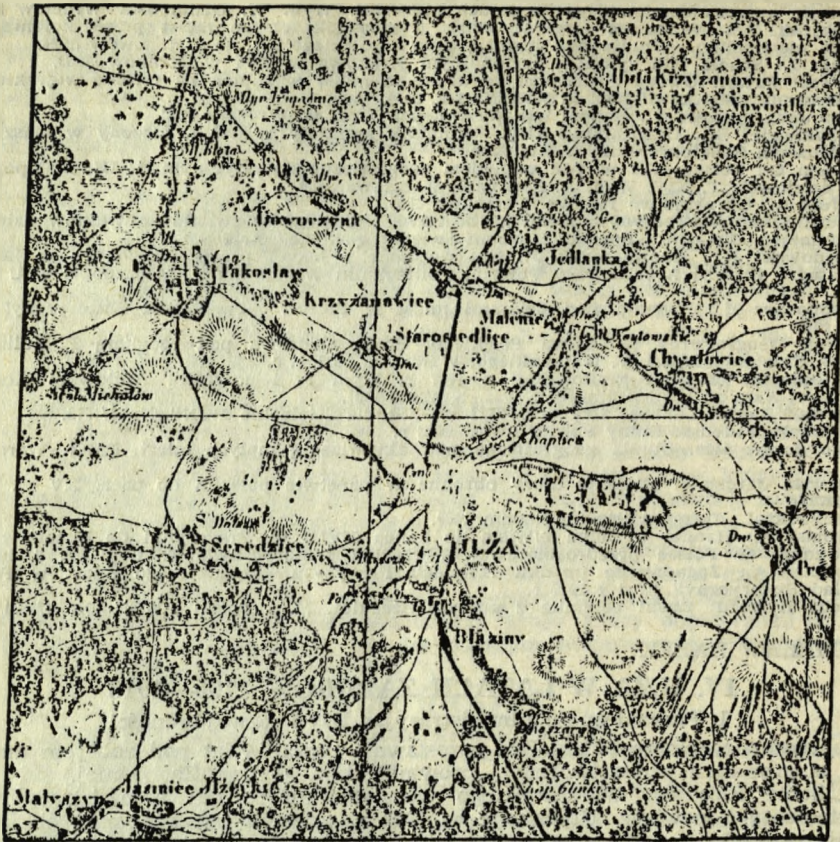
W dobie Księstwa Warszawskiego wprowadzono podział administracyjny na departamenty i powiaty. Utworzony w 1809 r. departament radomski obejmował powiaty: kielecki, konecki, opatowski, opoczyński, sandomierski, solecki i staszowski. Iłża znalazła się w granicach powiatu soleckiego. Wybór Solca na siedzibę powiatu podyktowany był niewątpliwie względami ekonomicznymi, gdyż od dawna pełnił on funkcję portu śródlądowego w łuku Wisły dla rolniczego zaplecza. Iłżecki i kunoński klucz wiosek i folwarków miał w Solcu własny piętrowy spichlerz zbożowy.

W 1816 r. utworzone na Kongresie Wiedeńskim Królestwo Polskie wprowadziło nowy podział administracyjny na 8 województw, 39 obwodów i 77 powiatów sądowych i wyborczych. Otdąd Iłża należała do powiatu soleckiego, obwodu opatowskiego, województwa sandomierskiego z siedzibą w Radomiu. Po upadku powstania listopadowego nastąpiły dalsze zmiany w podziale administracyjnym Królestwa Polskiego, ukaz carski w 1837 r. wprowadził zamiast województw — gubernie, zamiast obwodów — powiaty i zamiast dawnych powiatów — okręgi. W ten sposób Iłża znalazła się w granicach guberni radomskiej, w powiecie opatowskim, okręgu soleckim. Tym razem stracił wybitnie na znaczeniu Solec, zyskał natomiast Opatów w związku zapewne ze zmianą szlaków handlowych i komunikacyjnych, w poł. XIX w. przystąpiono bowiem do budowy drogi bitej z Radomia przez Iłżę do Opatowa. W 1866 r. liczbę guberni zwiększono do 10, liczbę zaś powiatów do 87, wielu zaś miastom Królestwa odebrano prawa miejskie. W skład guberni radomskiej wchodziło 7 powiatów, w tym powiat iłżecki. (Z dziejów Ziemi Kieleckiej 1918—1944. Warszawa 1970).

Do 1842 r. władzę w mieście sprawował Urząd Muncypalny, potem zaś Magistrat z burmistrzem na czele. W razie potrzeby burmistrzów zastępowali ławnicy.

Niepełna lista iłżeckich burmistrzów w XIX i pocz. XX w. obejmuje: Józefa Zawadzkiego, Grzegorza Kaznowskiego, Wiktora Snarskiego, Franciszka Ochyńskiego. Lista wójtów: Franciszka Grajewskiego, Franciszka Dąbrowskiego, Grudnika, Czarneckiego, Pietrzykowskiego, Andrzeja Jaroszyńskiego, Michała Trześniewskiego, Antoniego Pochylskiego.

W 1867 r. spotkał Iłżę wprowadzenie awans, bo wydzielono nowy powiat iłżecki głównie z dawnego powiatu opatowskiego z drugiej zaś strony z powodu niskiej



liczby mieszkańców zdegradowano ją w 1869 r. do rzędu osad na czele z wójtem, a nie jak dotąd burmistrzem. W guberniach radomskiej i kieleckiej zmniejszono liczbę miast z 89 do 16. W ten sposób nowo utworzony powiat iłżecki nie miał ani jednego miasta i składał się z 23 gmin: Iłża z przysiółkami Piłatką, Kotlarką i Wójtowskim Młynem sama tworzyła gminę. Gmina Iłża dzieliła się na 3 gromady, jednego sołtysa wybierano z rejonu ulicy Wójtowskiej, drugiego — z Seredzkiej (Bodzeńtyńskiej) a trzeciego z Błazińskiej. Mieszkańcy Iłży pocieszali się tak na przede ukutym porzekadłem ludowym: „Niech będzie i wieś, byle było co jeść”.

W czasie I wojny światowej okupanci Austriacy nawiązali do traktatu rozbiorowego z 1795 r., zajmując terytorium Polski po linię Pilicy, Wisły i Bugu, z którego utworzyli generał — gubernatorstwo z siedzibą w Lublinie, utrzymali podział na powiaty. W tym samym 1915 r. przeniesiono siedzibę powiatu iłżeckiego ze spalonej Iłży do Wierzbnika, który mniej ucierpiał w czasie działań wojennych i leżał dogodnie przy kolejowej. Odtąd powiat iłżecki był z siedzibą w Wierzbniku, a po połączeniu się Wierzbnika ze Starachowicami — z siedzibą w Starachowicach.

Rozwój zaludnienia Iłży w XIX i na pocz. XX w. charakteryzuje poniższe zestawienie. (B. Wasiutyński 1930 s. 32).

Rozwój zaludnienia Iłży w latach 1827—1910

Rok spisu	Ludność ogółem	Ludność nieżydowska	Ludność żydowska	
			liczba	%
1827	1711	1333	376	22,0
1887	1978	1437	521	26,3
1897	4230	2161	2069	48,0
1910	5910	x	x	x

Charakterystycznym zjawiskiem w tym okresie jest obok dość powolnego rozwoju ludnościowego miasta szybki przyrost ludności żydowskiej. W latach 1827—1897 ludność nieżydowska wzrosła o 61%, w tym ludność polska o 57% a ludność żydowska o 450%. Żydzi zaczęli osiedlać się w Iłży dopiero po 1789 r. i do 1914 r. zdobyli przewagę liczebną, która zresztą łączyła się z ich mocniejszą od ludności polskiej pozycją ekonomiczną. Żydzi prawie całkowicie wyparli ludność polską z handlu i w znacznej mierze z rzemiosła. Ludność polska znajdowała swe główne zatrudnienie w rolnictwie.

Na dość powolny wzrost zaludnienia Iłży w 1 poł. XIX w. złożyły się oprócz stagnacji gospodarczej także epidemie, najczęściej cholery, które wybuchały w latach 1831, 1837, 1848, 1873. Zaważyły tu także niemało wojny, pożary oraz inne klęski żywiołowe jak np. powódzie w dolinie rz. Iżanki.

W 2 poł. XIX w. przed osadą otworzyły się bardziej rozległe szanse i perspektywy rozwoju niż dawniej przed miastem. W okresie 50-lecia między rokiem 1857 a 1910 jej ludność wzrosła prawie trzykrotnie z 1978 do 5910 osób. Do Iłży przeniosły się władze administracyjne nowoutworzonego powiatu iłżeckiego, co spowodowało pewien napływ urzędników, głównie Rosjan. W 1897 r. mieszkało w Iłży 67 Rosjan.

Iłża jako siedziba powiatu i siedziba gminy stała się w 2 poł. XIX w. siedzibą władz i instytucji: zarządu powiatu, kasy powiatowej, powiatowego zarządu do spraw wojskowych, urzędu pocztowo — telegraficznego, powiatowej rady dobroczynności, powiatowego zarządu ubezpieczeń budowli od ognia, powiatowego komisarza sądowego, sądu gminnego biura notariusza i hipoteki, biuro komornika sądowego i urzędu gminnego.

2. Zagospodarowanie przestrzenne i zabudowa miasta

Okolo 1820 r. rozpoczęto w Królestwie Polskim zakrojoną na szeroką skalę akcję sporządzania planów regulacyjnych miast dla celów urbanistycznych, fiskalnych, uporządkowania stosunków własnościowych i przyspieszenia tempa ich rozwoju gospodarczego. Wkrótce co trzecie miasto Królestwa miało swój plan regulacyjny. Zachowały się 22 plany 18 miast ówczesnego województwa sandomierskiego, m. in. Iłży (S. Marcinkowski 1976 s. 68). Materiały kartograficzne dotyczące miasta Iłży znajdują się w oddziale Starachowickim Woj. Archiwum Państwowego w Kielcach i obejmują dwie mapy: Mapa miasta narodowego Iłży, zdjęta w miesiącu wrześniu 1824 r. przemierzył i porachował Wincenty Jarocki, geometra rządowy Królestwa Polskiego i Mapa realności do miasta narodowego Iłży należących, zdjęta w miesiącu października 1824 r. przez Wincentego Jarockiego.

Szczególnie cenny dla badań urbanistycznych Iłży jest bardzo czytelny plan z września 1824 r., na którym oznaczono zamek, rynek, place, tereny zabudowane, ogrody i nawet część gruntów miejskich, a w rejestrze pod tymi samymi numerami podano ich wielkość i nazwiska właścicieli. Według obliczeń zawartych w rejestrze powierzchnia iłżecka „realności miejskich” wynosiła 6280 mórg nowopolskich i 172 przęty. Plan z października 1824 r. podaje nawet nazwy miejskich gruntów ornych. Iłżeckie „realności miejskie” dzieliły się na dobra rządowe górnicze, dobra osób i instytucji duchownych, kasy miejskie, cechowe i poszczególnych mieszczan. Cechowały je daleką idące rozdrobnienie i rozrzucenie po wszystkich iłżeckich polach, dla przykładu dobra duchowne miały 13 właścicieli, a gospodarstwo rolne mieszczanina J. Woźnickiego składało się z 19 różnej wielkości parceli. Iłżeckie posiadłości graniczyły z wioskami rządowymi: Błazynami, Seredzicami Bliższymi, Chwałowicami i lasami iłżeckimi oraz folwarkami szlacheckimi: Starosiedlicami, Krzyżanowicami i Prendocinem.

W 1860 r. (WAP Radom sygn. 2130a) obszar miasta wynosił 6583 mórg nowopolskich i 80 przętów z wyraźną adnotacją, że bez zmian od niepamiętnych czasów. W liczbie tej mieści się 5800 mórg ziemi ornej, 140 mórg ogrodów, 259 mórg łąk oraz 39 mórg powierzchni zajmowało jezioro. Reszta to obszar zabudowy. Stan ten nie ulegał zmianom także i w późniejszych czasach, co odnosi się również do ogólnych założeń urbanistycznych miasta, jego rozplanowania ulic i układu przestrzennego. Z Rynku wychodziły ulice: Radomska, św. Ducha, Spadek, Na probostwo, Mostowa, Garncarska, Warszawska i Tylna, a prostopadłe do nich: Bodzeńtyńska, Kowalska, Kaleta, Nowa, Poprzeczna i Podzamcze. Najdłuższe ulice prowadziły wzdłuż biegu Iżanki z luźną wtedy zabudową (ul. Błazińska). Kilkanaście zabudowań było przy ul. Wójtowskiej w sąsiedztwie Końskiego Targu oraz przy skrzyżowaniu tej ulicy ze Smutną Drogą obok łąki Mylnicy. Niewiele budynków istniało przy ul. Spadek, łączącej wawóz Zuchowiec z brodem na Iżance, podobnie na ulicach Chwałowskiej (Chwałowickiej), Zagumniu i Bodzeńtyńskiej, zabudowanej gęsto tylko przy wylocie na ulicę Radomską, natomiast na ulicy

Panny Marii wznosił się tylko spichlerz — fabryka fajansu. W sumie rejestr z 1824 r. wylicza 19 ulic w Iłży.

Z większych budowli miasta można bez trudu odczytać na planie zamek, kościoły: farny, Panny Marii i św. Ducha, kanonikę na ul. Bodzentyńskiej, tartak naprzeciwko młyna na lewym brzegu Iłżanki, nieczynną już dawno manufakturę sukna przy ul. Radomskiej i austerię przy Końskim Targu.

Z zachodu otaczały miasto od ul. Kalety aż po Koński Targ fragmenty dawnych murów obronnych z zaznaczoną na mapie, zburzoną bramą Radomską. Dalszy odcinek miejskich obwarowań od ul. Kalety do Iłżanki wtopił się z czasem w miejski pejzaż po dobudowaniu do nich licznych domów mieszkalnych. (J. Widawski 1973 s. 136—137). Niewielki fragment murów w pobliżu ul. Bodzentyńskiej przetrwał aż do pożaru Iłży w czasie pierwszej wojny światowej. Pamięć ich zachowała się dzisiaj w nazwie ulicy „Przy Murach”, która w kształcie nieregularnej elipsy biegnie od kościoła św. Ducha aż po Koński Targ wzdłuż zewnętrznej strony miejskich obwarowań.

Przy omawianiu przeglądu stanu technicznego zabudowy miejskiej wypada wspomnieć o zamku. W 1791 r. spaliła się jego brama wschodnia wraz z rezydencjami starościńskimi (WAP Radom Sygn. 2605). Po trzecim rozbiórce Polski Austriacy przeznaczili początkowo zamek iłżecki na lazaret wojskowy, potem doprowadzono do porządku kilka komnat i organizowano w nich imprezy rozrywkowe. Niebawem po całonocnej zabawie tanecznej rozszalał się już w biały dzień groźny pożar i rozszerzył na komnaty jeszcze nie wyprzątnięte należycie z ruchomości lazaretowych. Zamek spłonął a wraz z nim bezcenna galeria portretów biskupów krakowskich. (J. Wiśniewski 1909 s. 58). W jego wypalonym wnętrzu myszkowali żołnierze austriacy w poszukiwaniu zamurowanych skarbów (legendarnego złotego łańcucha). (J. U. Niemcewicz 1858 s. 421). W 1812 r. zamek opuścili jego ostatni lokatorzy. Z części murów zbudował dzierżawca karczmę pod górą zamkową. (J. Wiśniewski 1909 s. 58).

Sprawozdanie burmistrza Józefa Zawadzkiego z 1820 r. do Komisji Województwa Sandomierskiego donosi o fatalnym, beznadziejnym wprost stanie innej zabytkowej budowli. „Ratusz miejski, murowany wpośród Rynku w największej ciasnocie. Gmach stary, opustoszały, nie zamieszkały, i owszem mury jego w kilku miejscach tak dalece są zarysowane, że upadkiem i stąd wielkim dla mieszkańców niebezpieczeństwem zagrażają”. (WAP Radom Zarząd Dóbr Państwowych Komisja Woj. Sand. 255).

W następnym roku ojcowie miasta urządzili rozbiórkę ratusza. Urząd municypalny i kasa miejska przeniosły się na komorne do domu Trześniewskich w południowo-wschodniej pierzei rynku, (druga posesja od ul. Mostowej). (AGAD AKRSW vol. 2364 i 2365). Aktualna zawsze sprawa budowy ratusza rozbiła się przez długie lata na posiedzeniach Rady Miejskiej o brak pieniędzy i odpowiedniego placu. (AGAD AKRSW vol. 2366—2370). Zachowały się też dwa inne plany cząstkowe miasta Iłży, wykonane ołówkiem, z początków lat dwudziestych XIX w.: południowo-wschodniej i południowo-zachodniej strony rynku z dokładnym opisem stanu technicznego położonych tam nieruchomości oraz nazwiskami właścicieli. (AGAD AKRSW vol. 2363). Domy były w bardzo złym stanie technicznym. Domy w rynku miały podpiwniczone okapy czyli podcienie 4—6 łokci szerokie, które zacieśniały tylko rynek i ulice, zaciemniały okna, spoczywały na zgnilych, wypróchniałych palach i groziły w każdej chwili zawaleniem. To samo rynny ściekowe, ich przedłużenia, zawieszane wysoko nad rynkiem i ulicami, wylewały w czasie deszczu strugi wody na głowy przechodniów i przejeżdżających.

Władze miejskie nakazały potem podcięcia usunąć, a rynny skrócić. (AGAD AKRSW vol. 2364). Domy poza rynkiem przedstawiały sobą niewątpliwie jeszcze bardziej żałosny, godny ubolewania wygląd. Miasteczko wyraźnie zubożało, popadło w ruinę.

W 1820 r. zabudowa Iłży składała się zaledwie z 37 domów murowanych i 175 drewnianych, poza nielicznymi wyjątkami mieściła się wewnątrz dawnych murów obronnych. (J. Wiśniewski 1909 s. 63). W Królestwie Polskim nastąpił wprawdzie dla Iłży krótki okres lepszej koniunktury, zniknęły rudery, a na ich miejsce pojawiały się nowe domy mieszkalne, tylko niestety znów przeważnie drewniane. Od dawna przysługiwał mieszkańcom przywilej wyrębu lasu, który zezwalał przywozić trzy razy w tygodniu bezpłatnie pozyskane drewno (m. in. na budownictwo mieszkaniowe) w zamian za roczny czynsz 50 zł tzw. siekiernego. (J. Wiśniewski 1909 s. 62). Za czasów Królestwa Polskiego zabroniono im wprawdzie wyrębu, ale bez większego skutku tym bardziej, że opłaty czynszu nadal żądano.

Podczas powstania listopadowego w czasie bitwy 9 sierpnia 1831 r. padło pastwą płomieni prawie całe miasteczko. Jeden z pierwszych rosyjskich pocisków artyleryj-

skich zapalił drewnianą nadbudówkę dzwonnicy i stąd przy silnych porywach wiatru pożar rozprzestrzenił się błyskawicznie na „gęsty stercz krzyżów” cmentarza i na gontem kryte budynki. W ciągu niespełna dwu godzin spłonęło 312 domów, a ocalało tylko 9 domów i 17 stodół. (J. Gacki 1854 s. 395).

Po powstaniu listopadowym miasteczko długo nie mogło podźwignąć się z popiołów i zgliszcz, świeciły pustkami nawet posesje w rynku. Prawo- i lewobrzeżną Iłżę połączyły dwa drewniane mosty, widoczne na planie Jarockiego z września 1824 r., które też spłonęły w czasie pożogi wojennej 9 sierpnia 1831 r. Po kilku latach most na trakcie z Radomia do Połowa przy ul. Mostowej odbudował Jan Nowicki, natomiast na trakcie z Radomia do Solca przy ul. Przeskok — Adam Ochylski, oba na rachunek Urzędu Muncypalnego; drewna budowlanego dostarczyło bezpłatnie nadleśnictwo iłżeckich lasów. (AGAD AKRSW, vol. 2367).

W trasce o zdrową wodę dla mieszkańców i w celu zabezpieczenia przeciwpożarowego zbudowano w różnych punktach miasta kilka publicznych studni na pompę, pierwszą i bodajże największą na środku rynku.

Od połowy XIX w. władze miejskie przystąpiły stopniowo do brukowania miasteczka, najpierw rynku, ulicy Warszawskiej, Bydopojnej, Nowej i Przejazd; prace brukarskie powierzono znów prywatnym wykonawcom, Jockowi Cwajgielowi i Lejbisowi Blimanowi. (AGAD AKRSW vol. 2367 i 2370).

W 1860 r. Iłża miała 21 ulic, 11 domów murowanych piętrowych, 59 parterowych oraz 166 drewnianych parterowych (WAP Radom 1860) w sumie mniej niż przed 1831 r., po pożarze zwiększyła się liczba domów z materiałów ogniotrwałych.

Wybuch powstania styczniowego zahamował w poważnym stopniu proces urbanizacji i rozwoju przestrzennego miasta. Dopiero w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. wypełnia się zabudową dolina Iłżanki od góry Zamkowej aż po górę św. Leonarda. Zwartą zabudowę mają nadal Rynek i ulice centralne położone w większości wewnątrz murów obronnych: Radomska, Gannarska, Kowalska, Warszawska, Poprzeczna, Mostowa, Przy Murach, Targowisko, Koński Targ, Nowa, Podzamecze i Tylna. Dużo nowych zabudowań pojawiło się na ulicach wylotowych z Iłży: Radomskiej, Wójtowskiej, Panny Marii, Bodzentyńskiej czy Błazińskiej, znacznie mniej na Kalecie, Zawadach, Przed Cegielnią, Zuchowcu, Za Cmentarzem, Zapłociu, Pankowszczyźnie, Oplótkach, Kluskowym Borku i Pod św. Franciszkiem. Na niewielkim międzyrzeczu usytuowały się: młyn zbożowy, w środku wyspy dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi i kuźnią — posesja Sotowskich i Jaklewiczów oraz żydowska synagoga. Najwięcej zyskała ul. Radomska, zabudowana piętrowymi domami murowanymi od Rynku aż po górę św. Leonarda. Wydłużyły się też ulice: Wójtowska, Panny Marii i Błazińska, które usytuowane wzdłuż biegu Iłżanki z drewnianą zabudową przypominały do złudzenia wioski „łańcuchówki”. Najdłuższą z nich ulicę Wójtowską nazywano nawet w Iłży w języku potocznym „Kaukazem”. W sumie ok. 1914 r. miała Iłża 29 ulic (WAP Kielce Oddz. Starachowice vol. 250).

Pomimo znacznej rozbudowy Iłża zachowała nadal charakter rolniczo-rzemieślniczej osady. Przedstawiciele miejscowego patrycjatu, właściciele zazwyczaj średnich gospodarstw rolnych, budowali sobie murowane domy w centrum, a drewniane stodoły pod strzechą lub gontem na bliższych i dalszych krańcach miasteczka. W ten sposób panoramę Iłży zamykały ze wszystkich stron stodoły, utaria się nawet dla niektórych odcinków ulic nazwa „Między stodołami”.

Wkrótce w trosce o dach nad głową Iłżanie próbowali rozwijać przemysł materiałów budowlanych w oparciu o własną bazę surowcową. W 1860 r. miejscowy wapiennik produkował już 3 tys. korcy wapna rocznie. (WAP Radom sygn. 2130 a). Na początku XX w. dymiły na ul. Błazińskiej cztery większe kopułaki wapiennicze o ruchu ciągłym (w tym jeden na węgiel kamienny), a także ziemne piece polowe. Błazińscy dostarczali wapno transportem konnym na place budów do Starachowic, Radomia, Białobrzegów, Wanki, Grójca, Puław, Lublina i innych miejscowości guberni radomskiej, warszawskiej i lubelskiej. Błazińscy zaczęli uchodzić za wies furmańską. Dawne wapienniki dworskie w Seredziach Bliższych i Pakosławiu produkowały wapno sezonowe i głównie na miejscowe potrzeby. Na początku XX w. pracował także w Pakosławiu polowy wapiennik chłopski dla odbudowy wsi po pożarze.

Naprzeciwko wapienników po drugiej stronie jeziora przy trakcie z Iłży do Seredziec produkowała swoje wyroby XVIII-wieczna cegielnia. Produkcją cegieł na własne potrzeby zajmowały się też majątki ziemskie w Seredziach Bliższych i Pakosławiu.

W czasie pierwszej wojny światowej front wschodni zatrzymał się na ziemi iłżeckiej na okres 9 tygodni. Iłża znalazła się pod ostrzałem ciężkiej artylerii wojsk państw centralnych. W różnych punktach osady wybuchały pożary, tym bardziej

groźne, że nie gaszone, 17 lipca 1915 r. pędzili Kozacy na koniach w straży tyłnej i w dzikim szale niszczenia przystawiali płonące żagwie do słomianych strzech. Dniem i nocą płonęły otaczające Iłżę wioski na szlaku odwrotu wojsk rosyjskich. Współczesne zdjęcie wykonane z góry Zamkowej, przedstawia południowo-zachodnią część Iłży, dotkniętą najbardziej zniszczeniami wojennymi. W gruzach legło centrum osady z wyjątkiem zabudowy wewnątrz iłżeckiej okólnicy między ulicami Radomską, Końskim Targiem, Nową, Mostową i północno-wschodnią stroną Rynku. Wojna, chociaż w mniejszym znacznym stopniu, pozostawiła także swoje trwałe ślady na peryferyjnych ulicach: Wójtowskiej, Panny Marii, Błazińskiej, Kalecie... Stosunkowo najlepiej zachowały się szacowne mury zamczyska wraz z potężną „banią” (tak nazywano dawniej basztę), która poszczerbiona i podziurawiona, ale ciągle z chorągwią i z rosyjskim posterunkiem obserwacyjnym na szczycie, uragała długo wszelkim niebezpieczeństwom, pomimo, że Niemcy w swej dzikiej zawziętości wypuścili w jej kierunku z lasu od strony Marcul ok. 300 pocisków armatnich różnego kalibru. Staruszka baszta może i dlatego ocalała, że dzięki pomocy finansowej Wydziału Archeologicznego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie przeszła świeżo w 1911 r. kapitalny remont.

Na początku XIX w. w Iłży znajdowały się 4 kościoły: farny pod wezwaniem NMP, św. Ducha na ul. Błazińskiej, św. Franciszka w polu pod Kotlarką i Najświętszej Marii Panny przy trakcie do Chwałowic, kościół drewniany św. Franciszka został rozebrany. Spalony w czasie bitwy 9 sierpnia 1831 r., kościół farny wraz z wieżą i dzwonnica został wkrótce odrestaurowany, nowe organy otrzymał w 1846 r., na początku XX w. pomalował go mistrz Kopiński z Radomia. Kościół Najświętszej Marii Panny popadł w kompletną ruinę, ale powoli w 1 poł. XIX w. został odbudowany głównie staraniem i na koszt iłżeckich mieszczan. Kościół św. Ducha spalił się w czasie I wojny światowej.

Z dawnego bogatego klucza miast, wiosek i folwarków biskupów krakowskich pozostały w Iłży we władaniu kościoła nieliczne tylko nadania i darowizny obejmujące 524 mórg.

Do powstania listopadowego zmarłych grzebano na cmentarzach wokół iłżeckich kościołów, wielkich panów, duchownych i świeckich w podziemiach kościołów. Po pożarze w Iłży w 1831 r. przeniesiono ze względów higieniczno-sanitarnych grzebanie zwłok z centrum miasta na górę św. Leonarda. Na tzw. „starym cmentarzu” tuż przy głównej bramie wznoszą się najstarsze grobowce i pomniki zmarłych iłżeckich parafian: Ochyńskich, Grajewskich, Barszczyńskich, Dąbrowskich, Moleckich, Czarneckich, Michała Rzewuskiego, dziedzica Pakosiawia, Pawła Siedleckiego, mistrza garncarskiego i inne. Nowy cmentarz grzebalny erygował na początku XX w. ks. proboszcz Antoni Krawczyński.

3. STOSUNKI GOSPODARCZE

Pod koniec XVIII w., po zamianie na dobra rządowe, dawny rozległy klucz iłżecki biskupów krakowskich rozpadł się na ekonomię iłżecką mirowską. W nowych granicach ekonomii iłżeckiej znalazły się: miasto Iłża, Błaziny, Tychów, Lipie, Lubienia, Małyszyn, Jasieniec z folwarkiem, Seredzice Dalsze i Bliższe z folwarkiem, Rzechów i Prędocin z folwarkiem, Małomierzycy i Chwałowice z folwarkiem, Kowalków i Pasztowa Wola z folwarkiem. W Iłży na górze Zamkowej rezydował starosta czyli ekonom, natomiast podstarości lub dzierżawcy i czeladź zajmowali drewniane budynki w poszczególnych folwarkach. Dzierżawcy dbali tylko o swoje dobro, na ludność zaś nakładali coraz to nowe ciężary i powinności. Od chłopów np. żądali dwu dni pieszych zamiast jednego sprzężanego. Błaziny zobowiązane dotąd do pełnienia wszelkich usług na zamku, zmusili do odrabiania pańszczyzny. Wyzyskiwani bez litości chłopci ratowali się całe w wioski iłżeckiego klucza. Poprawa nastąpiła dopiero po 1815 r., kiedy to rząd Królestwa Polskiego eksmitował dokuczliwych dzierżawców, daremszczyzny uchylił, chłopom dał zapomogi tudzież przyznał im własność zasiewów, załóg i zabudowań (J. M. Wiślicki 1862 s. 53).

W międzyczasie osadnictwo postępowało coraz głębiej w las, Iłża jako ośrodek rzemieślniczo-handlowy zyskiwała coraz to większe zaplecze rolnicze. W 1802 r. powstał „na świeżym korzeniu” folwark Koszary, przeznaczony na owczarnię, w 1811 r. wioska czynszowa Cieciorówka, a potem w dobrach prywatnych Nowosielskich — Nowosiółka czyli Jedlanka Nowa. Z tego okresu datuje się także wieś Maziarze albo Prędocie Kąty. Jej mieszkańcy trudnili się od najdawniejszych czasów smolarstwem i transportem drewna budowlanego do Solca n/Wisłą. Ciężkie warunki bytowania zmuszały ich do życia w rozproszaniu. Po III rozbiorze Austriacy zwiększyli liczbę maziarzy, ale rząd Królestwa znów ją zmniejszył z powodu szkód wyrządzanych w drzewostanie i zwierzyńcu. W połowie XIX w. wysiedlono 25 maziarzy z głębi iłżeckich lasów na północny ich skraj pod Prędocin

(w sumie mieli wtedy 33 piece smolarskie). Z puszczy żyli też kurzacze, którzy aż do I wojny światowej wypalali węgiel drzewny dla zakładów przemysłowych nad Kamienną.

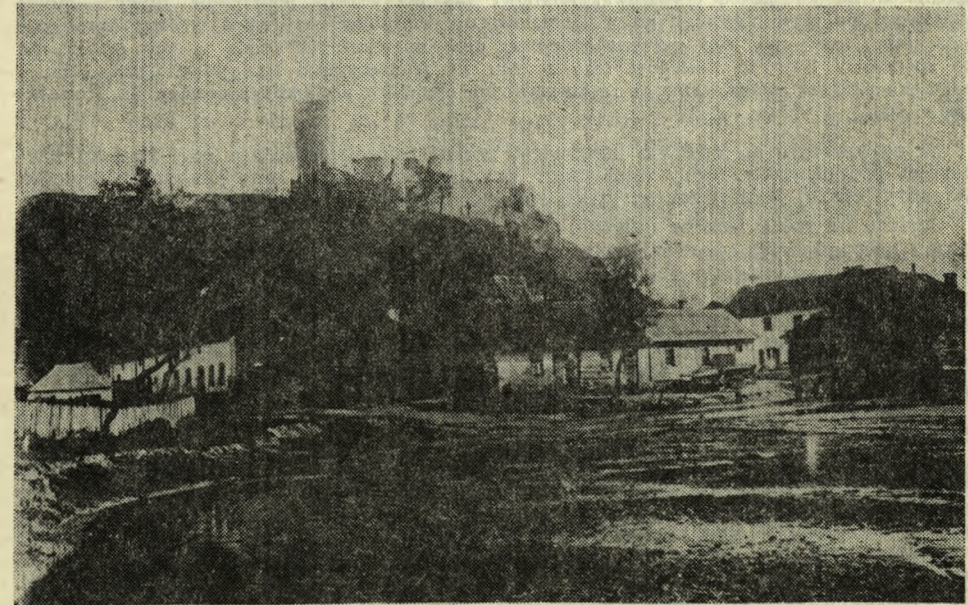
W 1816 r. przyłączono do folwarku w Seredzicach Bliższych folwark „Zamek iłżecki” ze wszystkimi dochodami, gruntami i zabudowaniami gospodarczymi na górze Zamkowej. W 1817 r. rząd oddał ekonomię iłżecką w zarząd Dyrekcji Górniczej, która jedne wioski i folwarki wydzierżawiła, z innych zaś sama pobierała wszelkie daniny i egzekwowała pańszczyznę. W 1823 r. majątki Prędocin i Rzechów przeszły na własność Kochanowskich w zamian za Sielbę w powiecie koneckim. W 1826 r. ekonomia znów wróciła do skarbu państwa, który od 1852 r. przeszedł stopniowo na czynszowanie i uwłaszczenie wsi. (J. Gacki 1854 s. 382). Wkrótce po zniesieniu pańszczyzny na wspólnych pastwiskach Błazin powstała wioska Pastwiska, a na gruntach folwarcznych Pasztowej Woli — Działki.

Na początku XX w. rozparcelowano pomiędzy chłopów Jasieniec Iłżecki, Pasztowa Wola, Seredzice, Kowalków i Rzechów, a z dawnych majątków prywatnych także Gaworzynę (Młodeckich, a potem Ruseckich) i Jedlankę.

W 1875 r. znaczny obszar odwiecznej puszczy na południe od Iłży przeszedł na własność spółki akcyjnej Zakładów Starachowickich, która eksploatowała tam rudę żelazną. W ten sposób okoliczne lasy, ciągle jeszcze olbrzymie, jakkolwiek już poważnie wytrzebione i postrzępione uległy z czasem zróżnicowaniu na: rządowe, „jeneralskie”, starachowickie, pańskie (Karszów, później Wickenhagenów, Wielopolskich, Hemiechów i innych) oraz najmniejsze chłopskie.

W XIX w. zaczyna wkraść do Iłży przemysł. Jeszcze w 1824 r. wznosiły się w Iłży mury, nieczynnej od czasów konfederacji barskiej fabryki a raczej manufaktury sukna, która na planie Wincentego Jarockiego widoczna jest jako jeden z największych budynków w miasteczku.

Ok. 1823 r. powstała w Iłży wytwórnia fajansu. Jej założyciel Lewi Seling Sunderland pochodził z Anglii i prowadził w Warszawie sklep wyrobów z porcelany, szkła i żelaza. Do Iłży przyjechał wprawdzie z pewną znajomością zawodu ceramika, ale właściwie bez kapitału i dlatego od początku starał się o subwencję i kredyty państwowe, których nawiasem mówiąc, nigdy nie spłacał. Pożyczał także na prawo i lewo, najczęściej od iłżeckich bogatych kupców, przyjmował wierzytelności i spółników i brał zaliczki na konto przyszłej produkcji od handlarzy-hurtowników. Czynił także energiczne starania o przydział sąsiednich gruntów ornych z dawnego folwarku zamkowego i łąki na Blichu dla swojej stajni i owczarni, musiał bowiem utrzymać liczną swoją rodzinę, złożoną z 30 osób. (E. Kowicka 1968 s. 145). Pomimo licznych zobowiązań nie zdobył się nigdy na budowę nowego obiektu fabrycznego i całą właściwie produkcję skoncentrował w ofiarowanym mu spichlerzu rządowym, gdzie uru-



Rutny zamku ok. 1914 r. Na pierwszym planie ocalała część fabryki fajansu

chomii szlaniarnej, główną pracownię, suszarnię, laboratorium czyli malarnię oraz magazyn gotowych wyrobów i gdzie mieszkali wraz z całą rodziną. (E. Kowecka 1968 s. 88–89).

Podczas powstania listopadowego został zahamowany rozwój fajansjarni a podczas bitwy i pożaru 9 sierpnia 1831 r. spłonęły niektóre działy i urządzenia wytwórni. Niemniej po dłuższej przerwie znów nastąpił rozwój zmodernizowanej nieco fabryki. Sunderland nie zdobył się wprowadzić nigdy na produkcję porcelany, gdyż nie znalazł odpowiedniej gliny w lasach pod Błazinami i Zawałami, ale jego wyroby fajansowe rozchodziły się na całej prawie Królestwo, wędrowały na wystawy krajowe i zdobywały rynki w Rosji. Oprócz ceramiki użytkowej i dekoracyjnej, polewanej na białą, kolorowo i w końcu zdobioną za pomocą szablonów i ręcznie, wytwarzał także jako produkt uboczny cegłę szamotową. Chlubę jego zakładu stanowił młyn do mielenia szkliska i polewy, unikat na ziemiach Polski, adaptowany do tych celów z dawnego młyna zbożowego, który mu rząd zakupił od proboszcza iłżeckiego.

Odtąd pomiędzy użytkownikami wody toczył się ostry, nigdy nie wygasający spór. W czasie posuchy bowiem młynarz odrywał nocami bale od swojej zapory i wtedy wody Iłżanki wystarczały jedynie na jego młyn zbożowy. Tymczasem na mocy wcześniejszych przywilejów 1/2 wody należała do młyna zbożowego, 1/4 do tartaku i 1/4 czyli stara Iłżanka do młyna fajansowego. Fabryka Sunderlandów ponosiła szczególnie duże straty na skutek przestojów i perturbacji, wskutek przestojów młyna fajansowego. W latach 50-tych XIX w. drugą konkurencyjną fajansjarnię z 11 robotnikami założył w Iłży syn Lewiego Sunderlanda, Filip, który domagał się prawa eksploatacji gliny w iłżeckich lasach dla własnych celów, wiązał nadzieje z fajansjarniami w Makoszynie i Miedzianej Górze za Kiełcami, ale szybko popadł w ostry konflikt z ojcem i skończył bankructwem. Jeszcze za następców założyciela syna Rudolfa i zięcia Ignacego Wohla iłżecka fajansjarnia przeżywała swój złoty okres rozwoju i w 1860 r. zatrudniała 60 robotników, którzy produkowali wyroby fajansowe o łącznej wartości 12 tys. rbs. rocznie. (E. Kowecka 1968 s. 62–66). Po powstaniu styczniowym nastąpił szybki upadek fabryki fajansu głównie z powodu konkurencji naczyń blaszanych i zbyt dużej odległości Iłży od linii kolejowej. Zresztą Sunderlandowie dawno już obracali się w kręgach miejscowej elity społecznej, Filip kształcił się na inżyniera, syn Rudolfa, Seweryn wykształcił się na adwokata, wnuk Kazimierz-Wacław ostatni z rodu ceramików, zdobył dyplom inżyniera, wnuczka Czesława skończyła Sorbonę. W tym czasie wytwórnię fajansu wydzierżawiono.

Jeszcze na początku XX w. Sunderlandowie obracali znacznymi kapitałami, zakupili akcję kilku fabryk w Łodzi i Warszawie oraz prowadzili na szeroką skalę handel drewnem z okolicznych lasów. Według relacji ustnej Kazimierza-Wacława Sunderlanda mieli w tym czasie dwu spółników, Turka (w Turcji też założyli podobno fabrykę ceramiki) i Niemca (nazwisko nieznane). Ten drugi wyjechał z większą partią drewna do Niemiec, przywłaszczył sobie uzyskane ze sprzedaży pieniądze i pozostał za granicą. Przed wyjazdem przekupił jednego z robotników fajansjarni i namówił go do podpalenia fabryki. W 1903 r. budynek wytwórni fajansu strawił pożar i wtedy Sunderlandowie przebudowali ocalałą większą część dawnego spichlerza na kamienicę czynszową, młynowi zaś przywrócili poprzednią funkcję młyna zbożowego po czym sprzedali go właścicielowi dwu młynów zbożowych w Iłży Antoniemu Szlachetko, który na jego miejscu zbudował dom mieszkalny. Szkoda wielka fajansjarni, bo pomiędzy licznych zakładów tego profilu na Kielecczyźnie Iłża po Cmielowie miała największą szansę awansowania do rzędu sławnych ośrodków produkcji porcelany. (E. Kowecka 1968 s. 176).

W najbliższym sąsiedztwie targowicy, rzeźni i jatek powstała nad Iłżanką garbarnia produkująca skóry metodami prymitywnymi dla miejscowych szewców. W skóry lepszej jakości zaopatrywali się iłżeccy szewcy w Radomiu i Warszawie.

Jezioro na rzece Iłżance należało do folwarku w Seredzicach Bliźszych. Po powstaniu listopadowym ojcowie miasta domagali się długo w pismach do władz zwierzchnich prawa rybołówstwa dla Iłży w celu powiększenia skromnych zawsze dochodów kasy miejskiej. Petycje znać odniosły pożądany skutek, bo w okresie I wojny światowej Iłża posiadała już 3/4 jeziora.

W obrębie granic Iłży, wody rzeki Iłżanki poruszały koła najpierw dwu, potem trzech, okresami nawet czterech młynów zbożowych, a także 1 lub 2 tartaków. W 1896 r. było w Iłży 4 wiatraki. W sąsiednich dworach prywatnych w Pakosławiu i w Przedocinie funkcjonowały gorzelnie a w dobrach rządowych w Seredzicach Bliźszych i w Mirowie — browary i gorzelnie.

Rzemiosło nie mogło początkowo rozwijać się należycie, obciążone licznymi opłatami i powinnościami feudalnymi. Poprawa nastąpiła dopiero w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim. W myśl rozporządzenia namiestnika z 1816 r. istniały w Iłży trzy cechy: garncarski, szewski i zbiorowy. Tradycyjnie najliczniej reprezentowani byli garncarze, którzy od najdawniejszych czasów zamieszkiwali ul. Błazińska, skąd mieli najbliżej do „garncarskich dołów” w iłżeckich lasach. Po pożarze w 1831 r. rozproszyli się po całej Iłży, niemniej na „Błazince” dymiło jeszcze długo kilka pieców garncarskich. W 1860 r. pracowało w zawodzie ceramika

50 majstrów, 20 czeladników i 30 uczniów, których wyroby szacowano na ogólną sumę 15 tys. rs rocznie. Na drugim miejscu po garncarzach należy wymienić 34 szewców, potem dopiero rzemieślników cechu kombinowanego: 12 krawców, 4 kowali, 2 bednarzy, 2 stolarzy, 2 sukienników, tkacza, cieślę i kołodzieja. (WAP Radom sygn. 2130 a). W 2 poł. XIX w. liczba garncarzy zaczęła gwałtownie spadać, w 1898 r. było już tylko 43 majstrów, czeladników i uczniów, niemniej długo jeszcze w każdy dzień targowy, a tym bardziej w stary jarmark, stoiska z ceramiką zajmowały dużą część iłżeckiego rynku. W przeciwieństwie do garncarzy liczba szewców wykazuje wyraźne tendencje rosnące, którzy z ambicją podnoszą swoje kwalifikacje w Ostrowcu, Radomiu i Warszawie. Renomowane warsztaty szewskie zatrudniały coraz większą liczbę rzemieślników. Na cehmistrza Łukasza Zielowskiego pracowało 6, a na jego wnuka Marcego Siedleckiego podobno już 36 czeladników i uczniów. W Warszawie Romana Gorczyca zdobywało zawód 11 podmajstrów i czeladników. W 1898 r. do cechu szewskiego należało 44, a do zbiorowego 25 majstrów. (WAP Kielce Oddz. Starachowice UG Iłża 212).

W 1913 r. miała Iłża już tylko 14 garncarzy. Za to do cechu szewskiego należało 56 majstrów oraz 64 czeladników i uczniów. W rzeczywistości szewców w Iłży było znacznie więcej, bo statystyka nie uwzględniła Żydów, którzy do cechu nie należeli, a przyczynili się też niemało do rozwoju iłżeckiego rzemiosła. Znana jest tylko ogólna liczba rzemieślników-Żydów, która w 1913 r. wynosiła 31 majstrów oraz 22 czeladników i uczniów. Niektórzy mistrzowie szewcy rodem z Iłży prowadzili warsztaty szewskie w Radomiu, Warszawie i nawet na emigracji za oceanem. Przybyła także znaczna liczba warsztatów cechu zbiorowego zwłaszcza kowalskich, ślusarskich, stolarskich i krawieckich.

W dobie rozbiorów kryzys przechodził także iłżecki handel, ponieważ Iłżanie mieli do oferowania obcym kupcom tylko zboże, płody rolne i leśne. Zresztą handel opanowali z czasem Żydzi, którzy pod rządami biskupów krakowskich nie mieli prawa osiedlenia się w mieście i arendowali głównie szlacheckie karczmy poza granicami miasta. Już po powstaniu listopadowym władze miejskie odpowiedziały im odmownie na prośbę zabudowy pustych placów rządowych w zniszczonej świeżo Iłży i korzystania z lasu na równi z innymi mieszkańcami. Dyskryminowani omiłowali jednak rygorystyczne zakazy różnymi sposobami. (AGAD AKRSW vol 2367). W 1863 r. było w mieście po 2 handlarzy towarami korzennymi, łokciowymi, zbożem i bydłem, 4 handlarzy żelazem, 18 solą, 2 kramarzy i kataryniarz. Po dawnemu Iłża miała 8 lub 6 starych jarmarków, na które kupcy przywozili towary łokciowe, bławatne i sukienne z Ostrowca, Kazanowa i Wierzbicy o łącznej wartości 15 tys. rubli (1860 r.), rolnicy zaś dostarczali zboże, bydło, konie, owce i trzodę chlewną. Targi odbywały się w poniedziałki. W 1860 r. Iłża miała browar (nieczynny), 9 szynków z wódką i piwem, austerię skarbową z propinacją, 4 zajazdy zarazem traktiennie, szlachtuz na polach nad wodą Iłżanki, 6 jatek rzeźnych i olejarnię. (WAP Radom sygn. 2630 a). Dopokąd ważny trakt handlowy i zarazem pocztowy z Opatowa przez Iłżę do Radomia nie otrzymał twardej nawierzchni wywóz ziemnioków był bardzo utrudniony.

Na przełomie XIX i XX w. następuje ożywienie handlu. W Iłży były wówczas 2 składy zbożowe, 3 składy jaj, 52 sklepy z artykułami mieszanymi, 4 sklepy spożywcze, 7 sklepów łokciowych, 2 galanteryjne, 5 z żelazem, 2 ze skórą i 2 piwiarnie. (Kalendarz 1903 r. s. 128). Wszystkie placówki iłżeckiego handlu z wyjątkiem jednego sklepu „ze wszystkim”, 2 sklepów spożywczych i 2 piwiarni należały do Żydów. Kramarze oferowali swoje towary na ul. Radomskiej przed wejściem do kościoła farnego. Była to tzw. kramielnica.

W tym czasie zaczyna działać społeczny „Nasz sklep” z towarami spożywczymi i tabacznymi, założony przez miejscowe Stowarzyszenie Spożywców, które zainicjował Adam Barszczyński, ks. Walenty Ciesielski, Karol Gantner, Alfons Ochyński, ks. Zajęczkowski, ulokowany w pomieszczeniach na parterze kamienicy Karola Gantnera i przeniesiony w 1915 r. do nowego budynku Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Rynku. Przez pewien czas Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Sklep” próbowało prowadzić także wapiennik, ale nie wytrzymało żydowskiej konkurencji. W 1918 r. Stowarzyszenie liczyło 346 członków i założyło swoje filie w Krzyżanowicach (44 członków) i Seredzicach (50 członków).

W 1902 r. powstało w Iłży do walki z lichwą pierwsze w powiecie iłżeckim Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe. Do Rady Towarzystwa weszli: rejent Julian Rauszer, taksator z Urzędu Ubezpieczeń Leon Mroczkowski, rabin Moszek Cukier i inni, do Zarządu zaś: komornik sądowy Józef Pogorzelski jako prezes, aptekarz Alfons Ochyński, sędzia Karol Gantner i inni. Liczba członków Towarzystwa rosła szybko, z 48 członków-założycieli w 1902 r. do 412 w następnym 1903 r. i 855 członków w 1913 r. W 1903 r. suma wkładów oszczędnościowych wynosiła już

4695 rubli. Obok właścicieli ziemskich, miejscowych urzędników, rzemieślników i kupców we władzach Towarzystwa zasiadali także chłopci z okolicznych wiosek, m. in.: Antoni Kossakowski i Ignacy Warylak z Białzin, Grzegorz Wojtasek z Koszar, Józef Nobis z Seredzie.

Towarzystwo rozwijało także ożywioną działalność patriotyczną, charytatywną, oświatową i kulturalną, przeznaczając co roku część swoich zysków na różne aktualne cele, jak np. pomoc dla powracających z Syberii powstańców 1863 r., na przytułek dla dzieci zesłańców politycznych, budowę pomników sławnych Polaków, dla Stowarzyszenia Nauki Czytania i Pisania, dla Kasy im. Mianowskiego, na ochronę zabytków przeszłości, na zapomogi dla swych najbiedniejszych członków, na szpital św. Ducha, na ilżecką Straż Ogniową, orkiestrę dętą, ilżeckie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, stypendia i zasiłki dla niezamożnych uczniów, bibliotekę i ochronki w Iłży, Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Sklep”, ilżeckie Koło Rolnicze, oświetlenie i zadrzewianie w Iłży itp.

W 1913 r. Towarzystwo zakupiło zrujnowany budynek w Rymku, po wyburzeniu którego wybudowało nową, jednopiętrową kamienicę. Tam też dokonało wkrótce przeprowadzki Towarzystwo ze zniszczonego pożogą wojenną w 1915 r. domu Karola Gantnera. Dla finansowania rzemieślników założono w Iłży Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. W gminie Iłża działała Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa.

Drugim obok ziemiola źródłem utrzymania mieszkańców Iłży pozostało tradycyjnie rolnictwo. Przez cały prawie XIX w. panował na ilżeckich polach miejskich system trójpodwórki. Około 1/3 gruntów było przeznaczony na wspólne pastwiska. Stada bydła i owiec pilnował jeden wspólny pastuch, który codziennie rano i po południu dawał mieszkańcom Iłży trąbką sygnał do wygonu bydła z zagród. W uprawach dominowały ciągle cztery gatunki zbóż, które przynosiły Iłży rocznie ok. 10 tys. rub. czystego dochodu. Największy areal gruntów ornych w 1860 r. zajmowała pszenica, potem kolejno żyto, owies, ziemniaki i jęczmień. (WAP Radom sygn. 2130 a). Na ogólną liczbę 216 gospodarstw rolnych w 1860 r. przypadało 191 koni, 164 krów, 161 trzody chlewnej i 48 wołów. Chlubę ilżeckiego rolnictwa stanowiło owczarstwo, w 1860 r. owiec-merinosów było 2019, pospolitych 1130, razem 3149 sztuk, a więc około 15 sztuk na jedno gospodarstwo.

Po uwłaszczeniu chłopów i mieszczan w 1864 r. wkraczał powoli na ilżeckie pola postęp w stosowaniu płodozmianu. Żniwa wykonywano jednak ciągle przy pomocy sierpa. Dopiero ok. 1914 r. zaczęto używać do żniw kos a przy młócece zamiast cepów pojawiły się sporadycznie młocarnie. Pod koniec XIX i na początek XX w. postępował szybko proces rozdrabniania gospodarstw. W 1917 r. na ogólną liczbę 370 gospodarstw rolnych najwięcej było w Iłży gospodarstw małych do 10 mórg, niewiele średnich od 10—30 mórg i nieliczne zaledwie procent gospodarstw większych ponad 30 mórg.

Przed 1914 r. obsiewano w Iłży 2640 mórg z czego pszenicą 370 mórg, żytem 540 mórg, jęczmieniem 450 mórg, owsem 830 mórg, ziemniakami 400 mórg i strączkowymi 50 mórg. Wydajność z 1 ha była wówczas stosunkowo niska: żyta i pszenicy ok. 9 q, jęczmienia ok. 14 q, ziemniaków ok. 100 q.

W czasie I wojny światowej rolnictwo przeżywało głęboki kryzys. Coraz większy areal ilżeckich pól miejskich, niekiedy urodzajnych, lessowych, leżało odłogiem. W 1914 r. obsiano ogółem 2640 mórg a w 1915/16 r. tylko 1890 mórg, gdyż pola były zryte liniami okopów, zasiewy stratowane. Ewakuacja ludności poza linią frontu, a nawet w głąb Rosji, przymusowe rekwizycje i kwaterunki, brak siły roboczej, zwłaszcza mężczyzn, zmobilizowanych do armii carskiej, epidemia tyfusu i spalanie budynków gospodarskich odbiły się na zmniejszenie nie tylko produkcji roślinnej ale i zwierzęcej. Szczególnie dotkliwie dawał się odczuć w rolnictwie brak zarekwizowanych koni. Na szczęście walec wojny przetoczył się przez ziemie ilżecką na przednówku 1915 r. i ludność rolnicza prawie prosto z przymusowej tułaczki mogła podążyć z sierpami do żniwa. Na ogół chleb w polu ocalał, głodu Iłża nie zaznała i nie zachodziła nawet potrzeba zorganizowania taniej kuchni jak w wielu innych miastach. Okupanci austriacyc obciążyli rolników przymusowymi dostawami mięsa, zboża i ziemniaków. W 1917 r. np. ilżecka gmina miała dostarczyć 10 kwintali żyta i pszenicy, 400 q jęczmienia, 100 q owsa i 500 q ziemniaków do magazynów wojskowych.

4. STOSUNKI SPOŁECZNE

Szkolnictwo

Szkoła elementarna w Iłży funkcjonowała już w dobie Księstwa Warszawskiego. (WAP Radom ROS sygn. 73 vol. 1). W 1817 r. powstała z inicjatywy ks. Józefa Bojarkiewicza, proboszcza skaryszewskiego Towarzystwo Szkół Elementarnych

w okręgu ilżeckim, które wyznaczyło stały fundusz na utrzymanie szkoły w Iłży. Posadę nauczyciela po Wawrzyńcu Wańtuchowskim (1810—1817) objął zdolny pedagog Wincenty Uryniecki (1817—1849), który potrafił przygotować swoich najlepszych uczniów do trzeciej klasy szkoły wojewódzkiej. W 1820 r. odbył się publiczny popis uczniów z przedmiotów przewidzianych programem nauczania. Na ogólną liczbę 71 uczniów szkoły zostało wyróżnionych 16 z oddziału niższego i 11 z oddziału wyższego, dozór szkolny był zachwycony pracą dydaktyczną i wychowawczą nauczyciela oraz zasobem wiadomości wychowanków.

Szkoła mieściła się we własnym budynku, który zresztą spłonął w czasie bitwy i pożaru Iłży w 1831 r. Zawieszono więc kurs nauki, nauczycielowi zaś powierzono funkcję sekretarza i ławnika przy Urzędzie Municypalnym. Niebawem ilżecka placówka oświatowa przeżyła złą passę z chwilą otrzymania następnego lokalu, połowy szpitala dla ubogich. Pod koniec lat trzydziestych XIX w. Tekla Szymańska ufundowała dla miasteczka murowany, budynek szkolny z mieszkaniem dla nauczyciela. (AGAD AKRSW ol. 2367). Wrogi kurs polityki władz carskich wobec narodu polskiego po 1831 r., atmosfera nieufności i podejrzliwości, zamknięcie wyższych uczelni i Instytutu dla Nauczycieli Szkół Elementarnych w Puławach wywołały katastrofalny upadek liczby szkół początkowych w Królestwie. W 1851 r. władze carskie zwolniły dzieci od obowiązku szkolnego, a rodziców od płacenia składek, o ile nie życzyli sobie szkoły elementarnej.

W latach czterdziestych XIX w. powstały w Iłży niedzielne kursy rzemieślnicze, na które w r. szk. 1860/61 uczęszczało 36 terminatorów: 17 szewców, 15 garncarzy, 3 kowali i 1 tkacz, ich edukacją zajmował się nauczyciel szkoły elementarnej.

W 1860 r. w ilżeckiej szkole elementarnej uczyło się 50 chłopców i 40 dziewcząt. W trudnym okresie międzypowstaniowym pracą dydaktyczną szkoły kierował od 1849 r. nauczyciel Julian Stepniwicz.

Po stronie dochodów szkoła notowała w latach pięćdziesiątych XIX w. 45 rubli z kasy miejskiej, 95 rubli składki od stowarzyszonych mieszkańców Iłży, 12 korcy zboża z najbliższych folwarków rządowych, tudzież 17 sąni drewna opałowego z ilżeckiego Urzędu Leśnego. Z dochodów tych pokrywano wydatki: roczną pensję nauczyciela (90 rubli), pensję kałafaktora (woźnego), przywóz i piłowanie drewna, koszty utrzymania lokalu, drobne remonty, materiały piśmienne, nagrody dla uczniów, książki i czasopisma dla biblioteki. (WAP Radom RDS sygn. 73).

Po powstaniu styczniowym liczba uczniów ilżeckiej szkoły elementarnej zdradza tendencje rosnące i pod koniec 1870 r. wynosi 73 chłopców i 55 dziewcząt, w tym 2 żydów i ani jednego dziecka ze wsi. Ciężkie warunki pracy powodowały częste zmiany nauczycieli: Kreszczynty Pankiewicz (—1877), Jan Józef Cieszkowski (1877—1881), i Józef Warchoł (1881—1874). Na początku 1885 r. Wojciech Markiewicz (1884—1893) uczył metodą Lankastra, a więc z pomocą uczniów starszych oddziałów 91 chłopców oraz 59 dziewcząt i dlatego jeszcze w tym samym roku szkolnym rozpadła się na męską i żeńską (67 uczennic). Pod koniec 1900 r. liczba uczennic żeńskiej szkoły wzrosła do 116, w tym 5 prawosławnych i 9 wyznania mojżeszowego. Wszystkie uczennice pochodziły z Iłży, wyjątkowo tylko w 1898 r. uczęszczały 2 dziewczynki ze wsi do oddziału wstępnego. Znacznie większy odsetek młodzieży chłopskiej kształcił się natomiast w szkole niedzielno-rzemieślniczej, na 15 terminatorów w 1895 r. 5 pochodziło ze wsi.

W szkole żeńskiej uczyły nauczycielki: Anna Kołtyk (1885—1890), Helena Frelek (1890—1898), Maria Migdańska (1896—1900), Stanisława Prażmowska (1900—1904), Apolonia Rybacka (1904—1905), Maria Czarnogółowkina (1905—1907), Zofia Kierstein (1907—1915), w męskiej nauczyciele: Mikołaj Wasilenko (1893—1894), Jakub Nikolski (1894—1897), Stanisław Serafin (1897—1898), Antoni Sadowski (1898—1903), Tomasz Stajek (1903—1904), Miron Niedopad (1904—1905), Franciszek Szelzinger (1905—1911).

Księgozbiór biblioteki szkoły żeńskiej zwiększył się o 98 tomów w 1885 r. do 511 w 1898 r., szkoły męskiej z 78 tomów w 1853 r. do 330 w 1884 r.

W czasie rewolucji 1905—7 roku ilżeckie dzieci przystąpiły do strajku szkolnego, który wysunął żądanie nauki w języku polskim. W odpowiedzi władze carskie dokonały aresztowań wśród rodziców, którzy inspirowali strajk i na zebraniu gminnym w lutym 1906 r. domagali się jawnie spolszczenia szkoły. (J. Boniecki 1969 s. 2—31).

W 1907 r. zgłosiło się do męskiej szkoły początkowej 160 kandydatów z Iłży i okolic, gdy tymczasem Gubernialna Radomska Szkołna Dyrekcja wyraziła zgodę na przyjęcie 80 kandydatów w tym w pierwszej kolejności dzieci urzędników i strażników. W następnym zaś roku dzięki usilnym staraniom rodziców i nauczyciela pozwoliła na otwarcie drugiej szkoły męskiej tej jednoetatowej z lokalem na I piętrze Urzędu Gminnego. Równocześnie przy pierwszej szkole męskiej funkcjonowały nadal niedzielne kursy rzemieślnicze dla dorosłych przekształcone wkrótce na kursy wieczorowe z programem nauczania takim, jaki był w szkole początkowej. (WAP Kielce, oddz. Starachowice UG sygn. 112 i 114).

W 1912 r. powstała 4-klasowa wyższa szkoła ludowa o 5 etatach (inspektor Kaniński i 4 nauczycieli), mająca charakter niepełnej szkoły średniej (progimnazjum)

dla 150 uczniów i mieściła się na I piętrze budynku Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej. (WAP Radom KOS sygn. 73 vol. —).

W 1914 r. istniały w Iłży trzy publiczne szkoły początkowe męskie o jednym nauczycielu, a mianowicie: Antoniego Ambroża ze 120 uczniami, Andrzeja Koziarskiego, otwarta w 1908 r., z 80 uczniami i Stefana Jastalskiego założona w 1913 r. z 240 uczniami, i dwie szkoły żeńskie: Zofii Kierstein z 90 uczennicami i Natalii Stachurskiej, otwarta w 1913 r. dla 60 dziewcząt. Każda z tych jednoklasowych szkół początkowych składała się z 4 oddziałów: wstępnego, pierwszego, drugiego i trzeciego. Z powodu trudności lokalowych dwie szkoły męskie mieściły się w budynku szkolnym przy ul. Wójtowskiej z nauką na dwie zmiany.

Szkolnictwo w Iłży subsydiowała nadal kasa gminna i w nikłym stopniu Radomska Szkolna Dyrekcja, głównie zaś miejscowe społeczeństwo w formie opłat i darów w naturze np. Dyrekcja Starachowickich Zakładów Górniczych dostarczała drewna opałowego.

Niektórzy uczniowie Iłżeckiej szkoły ludowej kontynuowali w latach zaborów naukę dalej w średnich szkołach w Radomiu, w Seminarium Nauczycielskim w Solcu n/Wisłą, w progimnazjum w Sandomierzu i Wąchocku, a nawet na wyższych uczelniach, np. Zielowski, Dąbrowski i Grajewski zostali lekarzami, Władysław i Karol Gantnerowie oraz Władysław Ochylński prawnikami, Aleksander Gantner nauczycielem w szkole średniej.

Dla ludności żydowskiej istniały już w 2 poł. XIX w. prywatne szkoły wyznaniowe, tzw. chedery, które liczyły po kilku lub kilkunastu uczniów, były utrzymywane przez gminy żydowskie. Nawet w chederach władze rosyjskie wymagały każdego dnia co najmniej 2 godziny w języku rosyjskim. (WAP Kielce oddz. Starachowice UG Iłża 204—205). Od 1909 r. krzewieniem oświaty w Iłży wśród ludności żydowskiej zajmowała się Żydowska Społeczna Szkoła Ludowa, w której w 1914 r. dwaj nauczyciele uczyli ponad 40 uczniów.

Za cichym najczęściej przyzwoleniem władz istniało także szkolnictwo prywatne, np. pensja Stanisławy Czarnockiej w Iłży z nauką języka francuskiego i gry na fortepianie. Prywatnych nauczycieli utrzymywali właściciele majątków ziemskich, a nawet sporadycznie niektóre wsie gdzie byli bardziej oświeceni chłopcy, np. w Błazińcu uczył długo nielegalnie chłopskie dzieci powstaniec z 1863 r. inwalida bez nogi (nazwiska nieznane), w domu Wojciecha Kępińskiego.

W toku działań wojennych 1915 r. spłonęły w Iłży oba budynki szkoły początkowej, męskiej na ul. Wójtowskiej i żeńskiej na ul. Błazińskiej. Z nowym rokiem szkolnym zdolała wznowić zajęcia zaledwie męska szkoła początkowa Antoniego Ambroża. W następnym 1916 r. władze austriackie na prośbę mieszkańców skłaniały się do otwarcia w mieście 5 dotychczasowych szkół początkowych jednej czteroklasowej publicznej szkoły ludowej koedukacyjnej z j. niemieckim w programie nauczania od trzeciej klasy. Na walnym zebraniu 17 września 1916 r. mieszkańcy Iłży ostro zaprotestowali przeciw nauce języka niemieckiego, która według nich miała cele germanizacyjne. Za karę austriacka Komenda Obwodowa w Wierzbniku powołała do życia 2 szkoły ludowe niżej zorganizowane: dwuklasową męską z Antonim Ambrożym jako nauczycielem kierującym oraz Stefanem Jastalskim i dwuklasową żeńską z Julią Topolską, jako nauczycielką kierującą oraz nauczycielką Marią Kotlarską. Pod pretekstem antyspołecznej postawy obywatelskiej i braku zainteresowania szkołą władze okupacyjne rozwiązały Radę Szkolną i mianowały z urzędu nową. Mimo szykan i trudności okupantów wznowiło naukę 4-klasowe progimnazjum.

Kultura

Ubogie życie kulturalne w Iłży po 1795 r. skoncentrowało się głównie przy kościele parafialnym i w szkole elementarnej. Od dawna do obowiązków proboszców należało utrzymanie kapeli kościelnej, złożonej z „prymiera”, kapelisty, śpiewaka i śpiewaczki. Za wyjątkowego miłośnika muzyki uchodził proboszcz Andrzej Wollowicz, z którego polecenia mansomiarz Józef Maga zakupił instrumenty muzyczne i zachęcał zdolniejszą młodzież szkoły elementarnej do nauki śpiewu i muzyki. Dzięki jego staraniom kapela kościelna powiększyła się do ok. 12 osób i była szkolona systematycznie przez utalentowanego dyrygenta i zarazem organistę Stanisława Skibińskiego. Córka Skibińskiego Marianna wykształciła swój głos, a także opanowała umiejętność gry na organach i na skrzypcach. W tym zespole Ludwigołowski grał na skrzypcach, Wojnowski na klarnecie i na skrzypcach. Do grona znakomych odtwórców muzyki ludowej należał Józef Rolak, wychowany między żebrakami w Iłży, który jako samouk nauczył się pisać i czytać a w czasie licznych wędrówek po kraju przyswoił sobie bogaty repertuar różnych pieśni. Jego gra na lirze z przyspiewkami rozbrzmiewała na wielu uroczystościach rodzinnych w Iłży i okolicy. (J. Gacki 1854 s. 478).

Bogaty księgozbiór biblioteki kościelnej zawierał kiedyś takie bezcenne dzieła jak rękopis „Historii Polski” Jana Długosza, starodruki treści religijnej z XVI w. Wszystkie te „białe kruki” zniknęły z biblioteki, podobnie jak i rękopisy listów do papieża, cesarza, książąt i wielkich panów, jeszcze przed sporządzeniem inwentarza w latach 1825 i 1834. W 1 poł. XIX w. biblioteka posiadała jedynie 16 mszałów, kilka kancjonałów i agend. (J. Gacki 1854 s. 452). Pod koniec XIX w. istniała w Iłży gminna biblioteka publiczna.

Przez długie lata mieszkańcy Iłży pasjonowali się z konieczności publicznymi popisami uczniów, organizowanymi na zakończenie roku szkolnego. Później, w miarę jak wzrastała sieć szkół w terenie, władze oświatowe przystąpiły do organizowania popisów międzyszkolnych. Okolicznościowe występy artystyczne uczniów, połączone z deklamacjami, chórem i tańcami, mogły odbywać się także z powodzeniem od czasu do czasu w ciągu całego roku szkolnego.

Przeszkodą dla rozwoju życia kulturalnego w Iłży w XIX w. był niewątpliwie brak własnej sali widowiskowej, wobec czego nie mogły się tu odbywać występy gościnne teatrów objazdowych. Poprawa nastąpiła gdy w latach 1903—1904 ukonstytuowało się w Iłży Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej. Do Zarządu weszli: Walery Kinierski jako prezes, Anfon Ochyński wiceprezes, Józef Pogorzelski komendant drużyny strażackiej, Michał Dąbrowski — gospodarz taboru, Jadwiga Skrzyńska sekretarz i inni. Zbiórka i ćwiczenia drużyny strażackiej odbywały się na placu fundacji św. Ducha przy ul. Kaleta. Straż posiadała murowaną remizę na targowisku, 4 sikawki, wóz rekwizytowy, 6 beczek, składaną żelazną drabinę, narzędzia i uniformy. Nowo wybudowaną remizę strażacką podzielono na dwie części: pomieszczenie na sprzęt przeciwpożarowy i dużą salę widowiskową ze sceną, miejscami siedzącymi i stojącymi oraz przebieralnią dla aktorów. Odtąd remiza strażacka spełniała równocześnie rolę domu ludowego, w którym odbywały się wszystkie uroczystości i imprezy kulturalne. W sennym dotąd miasteczku zorganizował się teatr amatorski, założono orkiestrę dętą, we wszystkich społecznych inicjatywach przodowali strażacy. W lecie publiczne zabawy taneczne odbywały się na Górze Zamkowej, natomiast w zimie — w remizie.

Ochrona zdrowia i opieka społeczna

Po powstaniu listopadowym Iłża miała arkuszerkę opłacaną z funduszu kasy miejskiej, a po 1867 r. lekarza powiatowego. Na początku XX w. leczeniem chorych w Iłży zajmowało się dwóch lekarzy. W latach wybuchu epidemii organizowano w mieście prowizoryczny szpital epidemiczny w opustoszałym browarze na ul. Błazińskiej lub w organistowce przy Końskim Targu. W trosce o stan zdrowia mieszkańców w Iłżeckiej postanowiono zrealizować budowę szpitala dla miasta. Geneza tej instytucji sięga czasów, kiedy to ks. Choroszyński przekazał fundusze na szpital świętoduski: z tych funduszy i zapisów parafian powstała fundacja składająca się ze 150 morgów ziemi tzw. „świętoduskiej”. Z inicjatywy wielkiego społecznika sędziego Karola Gartnera, który na szpital ofiarował kwotę 3 tys. rubli, postanowiono z tej fundacji wybudować szpital dla miasta. Inwestycję tę zlokalizowano przy ul. Radomskiej vis à vis cmentarza na wórzcu św. Leonarda. Budowę szpitala rozpoczęto w 1900 r. a w 1902 r. przyjął on pierwszych pacjentów. Kalendarz Informacyjny 1902 s. 232). Powiatowy lekarz dr Feliks Zbrożek otrzymał nominację na pierwszego dyrektora szpitala. Był to najmniejszy szpital w guberni radomskiej na 15 łóżek.

Po przejściu frontu w 1915 r. szerzyła się w Iłży i w okolicy przez kilka lat epidemia tyfusu, energicznie zwalczana przez nieliczną jeszcze wtedy służbę zdrowia. Jedynym w Iłży lekarzem dr Zygmunt Węgliński miał obowiązek składania cotygodniowych raportów o wypadku tyfusu, ospy, czerwonki, szkarlatyny i innych chorób zakaźnych do Urzędu Gminnego i austriackiej Komendy Obwodowej w Wierzbniku. Specjalne ekipy sanitarne prowadziły szczepienia profilaktyczne. Z największym poświęceniem szczepiła masowo mieszkańców Iłży i okolicy akuszerka Lucyna Falińska. Pomimo to zdarzały się dość często przypadki śmiertelnych zachorowań (wójt Karol Czarnocki, aptekarz Alfons Ochylński, kupiec Witold Zaręba, kasjer i potem wójt Andrzej Jaroszyński oraz inni. (WAP Kielce oddz. Starachowice UG Iłża vol. 153 i 267).

Fundacja św. Ducha dawała od wieków dach i schronienie najstarszym mieszkańcom Iłży. Jej majątek nieruchomy składał się wg rejestru pomiarowego z 1824 r. z ziemi ornej, dwóch łąk, dwóch placów (w sumie 25 parceli o łącznej powierzchni 139 morgów i nie ulegał później zmianie). Do fundacji należały budynki: kościół św. Ducha, dom starców i dom drewniany, zajmowany przez żeńską szkołę elementarną. W przytułku mieszkało 12 starców obojga płci, zwanych pensjonariuszami, pochodzących z Iłży, niekiedy z zamożnych rodzin. Starcy otrzymywali od zarządu

Jeszcze w czasie powstania pędzili Kozacy nahajkami chłopów okolicznych wiosek do wyrębu pasów ochronnych wzdłuż strategicznego gościńca, wytyczonego przez środek ilżeckich lasów z Iłży przez Białzinę Dolną, Piotrowe Pole, Kaplicę i Miłkowską Kolonię do Ostrowca; 600 ludzi pieszych pracowało piłami i siekierami, a pozyskane drewno wywoziło 349 furmanek. Na pamiątkę stiumienia powstania i zniesienia pańszczyzny zaborcy zbudowali pomnik z napisem w języku rosyjskim w Białzinach Dolnych na skrzyżowaniu ostrowieckiego gościńca z szosą Radom — Opatów (3 km od Iłży), przy którym aż do I wojny światowej odbywały się uroczyste galówki z popem na czele. W 1928 r. zmieniono napis rosyjski na polski „Na pamiątkę 10 rocznicy odzyskania niepodległości”...”.

Widowym symbolem carskiej polityki terroru, zastraszania i rusyfikacji stało się też wkrótce nowo wzniesione piętrowe więzienie polityczne w Iłży. W 1889 r. zmarł w Iłży i spoczywa na cmentarzu przy ul. Radomskiej Jan Nowakowski. Za udział w spisku ks. Piotra Ściegiennego otrzymał tysiąc kijów i 10 lat ciężkich robót na Syberii. Jan Nowakowski wrócił z zesłania, potem przyjął posadę rejenta w Iłży po zesłanym na Syberię Piotrze Derengowskim, „kochany, ceniony i szanowany” nie tylko przez mieszczan, ale i przede wszystkim przez chłopów.

Na przełomie XIX i XX w. zaczyna wykształcać się w Iłży grupa robotników, miejscowy proletariatus, który powoli zaczął dojrzywać klasowo. Pierwszym zdolnym i energicznym organizatorem i ideowym przywódcą był szewc Marceli Siedlecki, wciągnięty do PPS w 1901 r. przez Mariana „Wojtka” Malinowskiego z Radomia. (Pamiętniki emigrantów 1960 s. 497—498). U dziadka Łukasza Zielińskiego, powstańca 1863 r., uczył się zarówno swojego zawodu jak i patriotyzmu, ale otarł się także o Ostrowiec, Warszawę i Lublin, gdzie poznał kunszt swego rzemiosła tak samo gruntownie jak i nędzę proletariatus. Z ideologią rewolucyjną zetknął się już w Warszawie dzięki swemu ilżeckiemu ziomkowi, Franciszkowi Czarneckiemu, studentowi uniwersytetu warszawskiego. Po powrocie do Iłży otworzył największy zakład szewski, który zamienił wkrótce w ośrodek propagandy rewolucyjnej. W skład ilżeckiego lokalnego Komitetu PPS weszli towarzysze: Franciszek Łosiak (szewc), Stanisław Jaśkiewicz (szewc) i Karol Marcinkowski z Mirca. Kolportażem zakazanej „bibuły” z Wierzbnika zajął się Marcinkowski, a z Radomia sam Siedlecki. Komitet korzystał początkowo nielegalnie z ilżeckiej powiatowej litografii, z czasem jednak zdobył się na własną. Koła PPS i SDKPiL powstały także w okolicznych wioskach. (J. Boniecki 1969 z. 3).

Więsi z Rosji o przegranej wojnie z Japonią i rewolucji socjalnej pod wodzą Lenina odbiły się głośnie echem o bruk ilżecki, gdzie działała już silnie rozbudowana organizacja bojowa PPS, której tron stanowili rzemieślnicy, wyrobownicy, małorolni i bezrolni chłopi.

Szczególną aktywność w pracy rewolucyjnej przejawiali stolarze: Adam Wójcikiewicz, Karol Paliński i Antoni Barszcz, kowale: Piotr Jaklewicz, Teofil i Feliks Tarłowscy, Wincenty, Piotr i Wojciech Sotowscy, szewcy: Antoni Janisz, Józef Kubiszewski, Jan Stępniewski i rolnik Jan Kowalski.

W czasie październikowego strajku powszechnego w 1905 r. w Rosji ilżecy towarzysze dokonali dwu udanych akcji rozbrojenia strażników w Tarłowie i Skaryszewie. (Pamiętniki emigrantów s. 494—506). Za magazyn broni, amunicji i „bibuły” posłużyły im od początku lochy i piwnice ruin zamkowych.

Rocznice powstania listopadowego postanowili PPS-owcy uczcić w 1905 r. wspólnie z Narodową Demokracją potężną manifestacją na targowicy. Narodowcy zamiast w niedzielę zorganizowali w porozumieniu z władzami carskimi pochód i wiec z chorągwiami kościelnymi oraz duchowieństwem wcześniej w sobotę. Socjaliści obrzucili kamieniami zdrajców, po czym uformowali własny pochód na groby powstańców 1831 r. Na miejsce nie dotarli, bo zastali bramy cmentarza zamknięte. W czasie wiecu u stóp góry cmentarnej zaatakowali ich na rozkaz naczelnika powiatu Aleksandra Moroszkina dragoni od ul. Seredzkiej, ściągnięci wcześniej do Iłży aż z Włocławka. Płazowany szablami i tratowany tłum rozproszył się na wszystkie strony. Dzielny chorąży, stary kowal Wincenty Sotowski ściągnął czerwony sztandar z drzewca, ukrył głęboko w zanadru i schował się z nim w bożnicy na Międzyrzeczu. Na drugi dzień w niedzielę odbyła się powtórna manifestacja sił PPS, ale nie na targowicy, a na górze Zamkowej przy słonecznej pogodzie i z udziałem 15 tys. osób oraz około 70 towarzyszy ze Starachowic i Ostrowca.

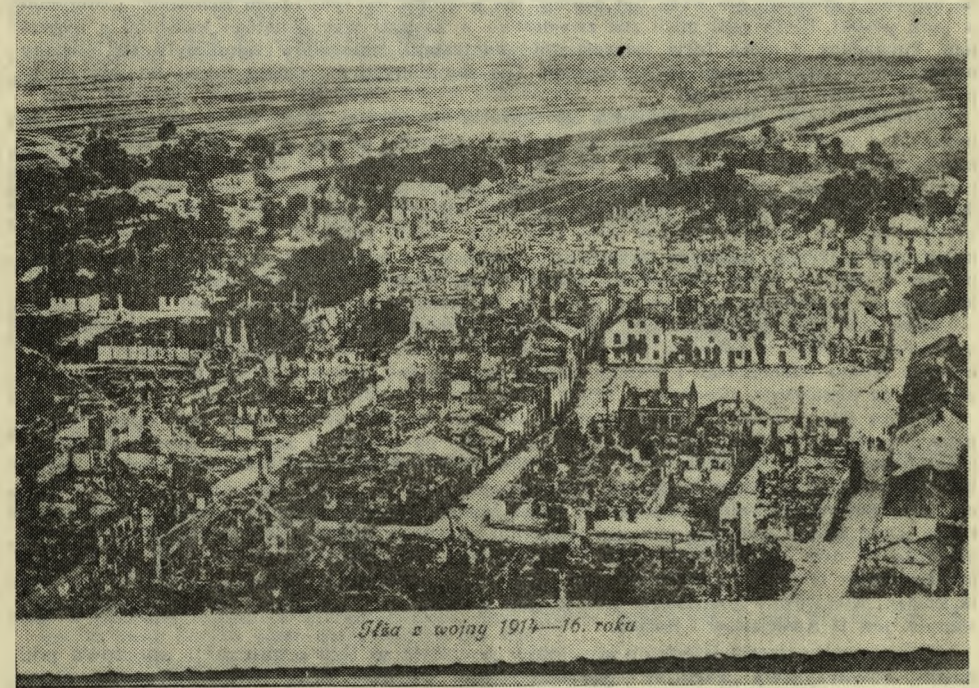
Władze carskie odpowiedziały terrorem, zapelniając mury radomskiego więzienia najofiarniejszymi działaczami rewolucyjnymi. Niektórzy próbowali tworzyć lokalne kryjówki i z bronią w ręku kryć się po okolicznych lasach. Ujęci przez Kozaków, którzy często patrolowali teren, kowal Piotr Jaklewicz (ranny), zięć Wincentego Sotowskiego oraz robotnik Jan Papaj ze Starachowic przypiecali życiem swoją ofiarną walkę o sprawiedliwość społeczną i socjalizm w wyroku sądu wojennego w cytadeli warszawskiej. Jan Papaj zginął w czerwcu w 1906 r., natomiast Piotr Jaklewicz i Piotr Surdy z Małyszyna 24 X 1906 r.

Marceli Siedlecki siedział w Radomiu pierwszy raz krótko, drugi raz 2 lata, a ścigany po raz trzeci ratował się w 1913 r. ucieczką na emigrację do USA. Pracę rewolucyjną w Iłży kontynuował po nim Franciszek Łosiak.

Wkrótce po wybuchu I wojny światowej pojawili się w Iłży Austriacy, prawie wyłącznie konnica i kawaleria z dużym odsetkiem Polaków z Galicji. Iłżanie byli zachwyceni wspaniałą postawą tego wojska, mówiącego po polsku i strojonego jak na bal. Żołnierze wypoczywali kilka dni, bratali się z mieszkańcami, zapanowała przysłowiowa cisza przed burzą. Tymczasem na początku trzeciej dekady sierpnia 1914 r. naddięgnęły znięcacka większe siły Rosjan z Dęblina przez Jedłankę i Pasztową Wołę. Zaskoczeni Austriacy ledwie dopadli koni, aby rozpiezchnąć się na obie strony doliny Iłżanki. Dopędzeni na południowy-wschód od ruin zamkowych przy drodze Borowej do Kotlanki stracili w czasie krótkiej, zaciętej walki 52 zabitych i wielu rannych. Z pobojozwiska zbierał ich tłum Iłżan ze łzami w oczach i pogrzał na ilżeckich cmentarzach, rannych zaś odtransportował do szpitala. (J. Bojarska, wspomnienie).

Na miejsce Polaków z Galicji pojawili się teraz wraz z Rosjanami nasi rodacy z tzw. Kraju Przywiślańskiego, niektórzy z guberni radomskiej, a nawet z Iłży i okolicy, wszyscy, wiadomo, przymusowo zmobilizowani do armii zaborczych.

Po sierpniowym boju zapanował przez parę tygodni względny spokój aż do października, kiedy to od Ostrowca zaczęły marsz przez Iłżę dwa korpusy niemieckiego wojska. W niedzielę, 11 października 1914 r. w pochmurny, deszczowy wieczór zajeżdżał na nocleg do domu Bojarskich przy ul. Kaleta młody elegancki oficer ze wspaniałą switą i liczną służbą. Na drugi dzień rano jeden z jego podkomendnych oznajmił po polsku na pożegnanie: „Pamiętajcie, że dziś tu w tym domu stał na kwaterze syn cesarza Wilhelma, Joachim”. (J. Bojarska, Wspomnienia).



Iłża spalona podczas wojny w 1915 r.

W listopadzie 1914 r. zaczął się dla odmiany przemarsz wojsk rosyjskich przez Iłżę i znów nowe rekwizycje i kwatery. Rosjanie wrócili na ziemię ilżecką, by przystąpić niezwłocznie do budowy okopów wokół Iłży oczywiście ękoma miejscowej ludności. 15 maja 1915 r. płończy już okoliczne wioski, front wschodni zbliżył się od strony Skarżyska na odległość strzału armatniego na zachód i południe od Iłży Kozacy ewakuowali siłą ludność, cały jej dobytek grabili, domostwa zaś puszczali z dymem. Mieszkańcy niektórych wsi ukrywali się w okolicznych lasach, Iłżanie schronili się do Małomierzyc, Kazanowa, Ciepeliowa czy Radomia, a jeszcze inni wracali z tułaczki do domu. W pasie przyfrontowym zaczęła się istna „wędrówka ludów”. (J. Bojarska, Wspomnienia).

Niemcy okopali się nad górną Modrzejowicą i górną Iłżanką, na skrajach iłżeckich, seredzkich, osińskich i polańskich lasów, Rosjanie na polach Pakosławia, za stodołami Seredzik Dużych i na polach Błazin Dolnych. Obie strony prowadziły z głębi lasów ożywioną działalność patrolową i wywiadowczą, jedni na drugich urządzali udane nieraz zasadzki. W połowie maja 1915 r. Niemcy ponieśli znaczne straty na zachodnim brzegu Modrzejowicy w rejonie Osin.

Na Iłżekim odcinku frontu wschodniego walczył I Legion Puławski, sformowany na początku wojny przy boku Rosji przez czołowych działaczy Narodowej Demokracji z inicjatywy Witolda Górczyńskiego. Po krótkim przeszkoleniu w Puławach podciągnął Legion w sile załadowanego batalionu (około 800 ludzi) najpierw pod Falków w Radomskie, a potem w rejonie Iłży i zatrzymał się na kwaterach w Starosiedlicach, Krzyżanowicach i Gaworzynie. W Iłży też stacjonował niewielki oddział legionistów, który codziennie rano maszerował z rozwiniętym sztandarem na rynek przed Urząd Gminy na uroczysty apel połączony z odśpiewaniem „Roty” na oczach licznie zgromadzonych, wzruszonych do łez mieszkańców osady.

Pierwszy chrzest bojowy przeszli legioniści w nocy z 19 na 20 maja 1915 r. O godzinie 9 wieczorem rozwinęli się w tyralierę spod gorzelni pakosławskiego dworu celem zaatakowania niemieckich okopów na północno-wschodnim cyplu polańskich lasów. Z lewej południowej strony nacierał równocześnie pułk rosyjskich kirasjerów w dwu grupach uderzeniowych na Krupów — Mokra Niwy oraz na Osiny. A dojsie mieli niełatwe, rozległe bagna i trzęsawiska Modrzejowicy, dalej szczerze pole, w sumie przeszło 2 km fatalnego terenu. W ciemnościach nocy zapadał się po ramiona i szyję w doły i rowy po wyeksploatowanym torzcie, wyciągali się nawzajem, jedni drugim podawali ręce, pasy i karabiny, co jakiś czas zatrzymywali się na komendę dla równania linii. Już poczuli twarde gruntu pod nogami, gdy nagle na przedpolu stanęła w kłębach dymu i słupach ognia wieś Pomorzany, oświetlając najbliższą okolice. Po dłuższej przerwie poderwali się biegiem do szturm, pod silnym ogniem karabinów maszynowych, przecięli zasieki z drutu kolczastego i wdarli się do okopów w czasie zaciętej walki na bagnety i granaty. Ale wróg był czujny, nie pozwolił się tym razem zaskoczyć i otrzymał w porę posiłki, kiedy nasi mieli już zwycięstwo w zasięgu wyciągniętego karabinu z bagnem. Ponawiane z nową furją czterokrotnie kontrataki legionistów zakończyły się niestety odwrotem i stratą 42 poległych, 60 rannych i 11 zaginionych na ogólną liczbę 493 szturmujących. (T. Leliwa 1917 s. 78—82).

W Osinach przy szosie z Radomia do Starachowic Niemcy mieli balon obserwacyjny na wieży i z niego wspaniały wgląd na głębokie pozycje wroga. Swój punkt obserwacyjny zainstalowali Rosjanie na szczycie iłżeckiej baszty zamkowej, z której powiewała dumnie rosyjska chorągiew. Przy okazji zbudowali tam altankę wraz ze spiralą drewnianych schodów. Wkrótce Niemcy podciągnęli swoją artylerię na odległość mniejszą niż 1 km od Iłży. Kule przelatywały ze świstem, płonęły całe ciągi ulic, ludzie nauczyli się żyć i pracować pod kulami. 28 VI 1915 r. nastąpiła przymusowa ewakuacja pozostałych mieszkańców do Małomierzyc i dalej, a nawet niektórych w głąb Rosji. Wcześniej wszystkie urzędy zostały ewakuowane do Ciepłowa, a potem za Wisłę. (J. Bojarska, Wspomnienia).

W połowie lipca wojska państw centralnych nacierały już z północy i zachodu na Modlin, Warszawę i Dęblin, z południa zaś na Lublin. Rosjanom groziło oskrzydlenie na środkowym odcinku frontu wschodniego i dlatego musieli opuścić bez większych walk umocniony system okopów na płaskowyżu iłżeckim.

18 lipca 1915 r. zaraz na drugi dzień po ucieczce Kozaków-podpalaczy, Iłżę zajęły wojska państw centralnych. Tego samego dnia wracali już na popioły i zgłiszczą iłżeccy wygnańcy z najbliższego rejonu ewakuacji. W ślad za Niemcami i Austriakami jechali wozami na dalsze boje legioniści z I Brygady Józefa Piłsudskiego szosą w stronę Radomia, rzadkie w tym czasie radosne wydarzenie w zniszczonej wojną osadzie — zatrzymali się na nocleg w Błazinach i Iłży. Obie strony walczące poniosły olbrzymie straty w czasie I wojny światowej. W Iłży znajdują się dwa zgrupowania mogił z tego okresu. Na cmentarzu parafialnym na wzgórzu św. Leonarda 16 mogił masowych i 10 grobów pojedynczych, w których pochowanych jest 98 Rosjan, Niemców i Austriaków oraz mogiła masowa na cmentarzu NMP, w której pochowanych jest 13 Austriaków i Rosjan.

Z inicjatywy grona iłżeckich patriotów powstała w Iłży organizacja sportowa pod nazwą Towarzystwa „Piechur”, przekształcona wkrótce zimą 1916—1917 przez działaczy z szeregu legionowych w organizację paramilitarną Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Powołany został zarząd iłżeckiego obwodu POW z ks. Prosperem Malinowskim jako prezesem, Wacławem Żarskim — sekretarzem, Janiną Adamską — skarbnikiem, Maksymilianem „Rzędzianem”-Jakubowskim instruktorem i Franciszkiem Gołębiowskim, jego zastępcą.

W czerwcu 1917 r. iłżecka konspiracyjna POW liczyła już 60 członków stałych, tyleż samo kandydatów i wielu sympatyków — ofiarodawców, których liczba znacznie wzrosła pod koniec austriackiej okupacji.

Na wiecach i masówkach w Iłży domagano się powszechnie niepodległości kraju. W terenie nasiliła się działalność sabotażowa i dywersyjna. Wróg odpowiedział jak zwykle terrorem, likwidacją w Iłży biura werbunkowego do legionów i nową falą

aresztowań. 2 października 1918 r. w czasie starcia z żandarmerią austriacką przed przytułkiem starców na ul. Błazińskiej został ciężko ranny i zmarł w szpitalu komendant iłżeckiej tajnej organizacji bojowej Maksymilian Jakubowski. Pogrzeb bohatera zamienił się w jedną wielką manifestację patriotyczną, wyrazem czego jest tablica na budynku kościoła św. Ducha. 2 listopada 1918 r. iłżeccy powoiacy wyszli nareszcie z podziemia, by dokonać chwalebnej dzieła rozbrojenia znieprawdzonych Austriaków. Po 123 latach niewoli wróciła nareszcie na ziemię iłżecką wolność, wymarzona, wyśniona i wywalczona przez kolejno następujące po sobie pokolenia iłżeckich patriotów.

BIBLIOGRAFIA

- Bednarczyk Adam: Tajemnica grobu powstańczego w Iłży. „Słowo Ludu” z 17—18 IX 1977 r.
Barański Stanisław: Świętokrzyskie lasy rządowe w okresie powstania styczniowego. „Rocznik Świętokrzyski” T. II.
Bojarska Joanna: Wspomnienia (rękopis), Iłża 1917 r.
Boniecki Jan: Wieś radomska w rewolucji 1905—1907 r. „Biuletyn Kwartalny RTN” Radom 1969, t. VI, z. 3.
Cedenbaum Henryk: Powstanie styczniowe. Wyroki Audytoriatu Polowego, Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków 1917 r.
Dąbkowski Witold: Wybuch powstania styczniowego w woj. sandomierskim. „Rocznik Świętokrzyski” t. II.
Gacki Józef: Wiadomości historyczne o biskupich niegdyś dobrach, zamku i mieście Iłży. „Pamiętnik Religijno-Moralny”, t. 37, Warszawa 1854.
Grajewski Franciszek: Pamiętniki. Poznań 1915.
Kalita Karol: Rębajło. Ze wspomnień krwawych walk. Lwów 1913.
Kalendarz Informacyjny guberni radomskiej na 1903 r. Radom 1903.
Kalendarz radomski na rok przestępny 1916, Radom 1915.
Kieniewicz Stefan: Sprawa chłopstwa w powstaniu styczniowym. Wrocław 1963.
Kieniewicz Stefan: Chłopi i sprawa chłopstwa w powstaniu styczniowym. Ossolineum, 1962.
Kowicka Elżbieta: Wytwórnictwo i produkcja ceramiki szlacheckiej w regionie sandomiersko-kieleckim w XIX w., Ossolineum 1968 r.
Leliwa Tadeusz: Historia I Legionu Polskiego, Kijów 1917.
Marcinkowski Stanisław: Plany regulacyjne miast Kielecczyny z okresu działalności Stanisława Staszica. „Studia Kieleckie”, Kielce 1976 nr 1/2.
Niemcewicz Julian U.: Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte. Paryż 1858.
Pamiętniki emigrantów 1878—1958. Praca zbiorowa, Warszawa 1960.
Prendowska Jadwiga: Moje wspomnienia. Kraków 1962.
Puzyrewski Aleksander: Wojna polsko-rosyjska 1831 r. Warszawa 1888.
Wasułyński Bohdan: Ludność żydowska w Polsce w wieku XIX i XX. Warszawa 1930.
Widawski Jarosław: Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV w. MON, 1973.
Wiślicki Józef Mikołaj: Zarysy Ziemi Opatowskiej i Sandomierskiej pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym i handlowym. Warszawa 1862.
Wiśniewski Jan: Dekanat iłżecki. Radom 1909.
Wiśniewski Jan: Udział księży diecezji sandomierskiej w powstaniu styczniowym 1863 r. Radom.
Witkowski Stefan: Dziedzictwo urzędów trwałych w miastach. „Biuletyn Kwartalny RTN” t. VI, z 1/2, Radom 1969.
Z dzieł Ziemi Kieleckiej (1918—1944). Warszawa 1970.
Zeromski Stefan: Dzienniki, t. I, 1882—1886 pod datą 5 II 1884.

ARCHIW A :

- AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, wol. 2363 i 2370, (skrót AGAD, AKRSW vol.)
WAP w Radomiu sygn. 2605. Lustracja klucza iłżeckiego 1789 (skrót: WAP Radom s. 2605).
WAP w Radomiu, Zarząd Dóbr Państwowych Komisji Województwa Sandomierskiego 1820 r. (skrót: WAP Radom ZDP KWS).
WAP Radom, RGR, sygn. 2130a. Opis statystyczny miasta Iłży w 1860 r. (skrót: WAP Radom sygn. 2130 a).
WAP Radom, Radomska Dyrekcja Szkolna RDS sygn. 73 wol. I, IV, X. (skrót: WAP Radom RDS sygn. 73).
WAP w Kielcach, Oddział w Starachowicach, Akta Urzędu Gminy Iłża nr 204, 205, 212, 214, 216. (skrót: WAP Kielce, oddz. Starachowice UG Iłża).

JÓZEF SZYMAŃSKI

V. IŁŻA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM 1918—1939)

1. FUNKCJA MIASTA I ROZWOJ ZALUDNIENIA

Po uzyskaniu niepodległości Polski w 1918 r. Iłża znalazła się w nowym podziale administracyjnym kraju w utworzonym wówczas województwie kieleckim. Utrzymane zostały dotychczasowe powiaty w tym również powiat iłżecki z siedzibą w Wierzbniku. Nie zmienił się również status prawny Iłży, która nadal miała status gminy wiejskiej i dopiero w 1925 r. zostały jej przywrócone prawa miejskie utracone w 1870 r.

Na czele pierwszych władz samorządu miejskiego magistratu miasta Iłży stanął w 1924 r. wybrany burmistrz. Iłża choć nie była siedzibą władz powiatowych spełniała jednak pewną rolę w administracji powiatu, była siedzibą sądu pokoju, hipoteki, urzędu notarialnego obsługujących zachodnią część powiatu a w zakresie administracji gospodarczej siedzibą Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych i banku spółdzielczego obsługujących cały powiat. Sąsiadujące z miastem gminy obsługiwał iłżecki posterunek policji państwowej i urząd pocztowy.

Funkcja administracyjna Iłży dodawała jej wprawdzie pewnej rangi, jednak w dalszym ciągu podstawową funkcją miasta pozostała rola lokalnego ośrodka handlowo-usługowego, którego zaplecze stanowiły sąsiednie tereny wiejskie oraz ze względu na znajdujący się w granicach miasta duży areal rolny również rolnictwo, z którego czerpała utrzymanie ponad połowa ludności miasta.

Zniszczenie miasta podczas I wojny światowej spowodowało nie tylko jego upadek gospodarczy ale również znaczny ubytek ludności. Ludność miasta między rokiem 1910 a 1921, w którym odbył się spis powszechny, zmniejszyła się ok. 25%. Rozwój zaludnienia miasta w latach 1921—1939 odbywał się w bardzo powolnym tempie.

Stan zaludnienia miasta w latach 1921—1939

R o k	Ludność ogółem	W t y m		
		ludność polska	ludność żydowska	
			liczba	%
1921	4 554	3 009	1 545	33,9
1931	5 099	×	×	×
1939	5 200	3 275	1 925	37,0

W 1939 r. ludność miasta nie osiągnęła jeszcze stanu z 1910 r. Wzrosło w tym czasie znaczenie ludności żydowskiej nie tylko w ogólnej strukturze ilościowej (z 33,9% do 37,0%), ale również pod względem ekonomicznym przez opanowanie prawie w pełni handlu i rzemiosła.

Dwudziestolecie międzywojenne w zakresie zabudowy miasta nie wniosło nowych elementów. Był to właściwie okres odbudowy zniszczeń wojennych, dokonywanych własnymi środkami ludności, tandetnie i po najniższym koszcie. Przeważało w dalszym ciągu budownictwo drewniane. Dużo nieruchomości przeszło w ręce żydowskie. Dla mieszczan prowadzących gospodarstwa rolne ważne stało się odbudowanie w pierwszym rzędzie budynków gospodarskich związanych z produkcją.

Iłża była miastem mostów. Do 1927 r. nad Iłżanką z ul. Mostowej prowadził most drewniany. W następnym roku wybudowano nowy most żelazo-betonowy, który służy do dziś. Drugim był drewniany most przy ul. Przeskok, trzeci również drewniany przy ul. Przy Murach. W pobliżu kościoła Panny Marii na ul. Wójtowskiej był czwarty most, a piąty na ul. Bodzentyńskiej (róg ul. Spadek). Ponadto istniał jeszcze szósty most przy kinie (na ul. Tylnej). Mosty te umożliwiały komunikację nawet w czasie wylewów Iłżanki jak to miało miejsce podczas powodzi w 1936 r. Podczas powodzi w 1936 r. zorganizowano Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, który zebrał 17 402 zł 52 gr na ten cel.

Zgodnie z ogólnymi tendencjami Magistrat (a od 1933 r. Zarząd Miejski) w miarę swych skromnych środków finansowych starał się o modernizację miasta. Powoli zakładano lub remontowano bruki na głównych ulicach miasta. W 1937 r. ułożono wzdłuż ul. Radomskiej chodnik z płyt betonowych, postarano się o założenie w 1930 r. opartej o własny agregat elektryczny dla oświetlenia elektrycznością miasta i mieszkań dostarczającego prądu elektrycznego od zmierzchu do godziny 22-ej, zmodernizowano wybudowaną w 1915 r. rzeźnię miejską. Miejskie władze samorządowe zadbały o ludową szkołę powszechną i rozbudowę szpitala.

2. STOSUNKI GOSPODARCZE

Handel. Po zniszczeniach wojennych i okupacji austriackiej ludność miasta jak i zresztą całego kraju wyszła z wojny bardzo zubożona. Obniżenie się poziomu produkcji rolnej spowodowało zmniejszenie się obrotów handlowych między miastem i wsią, brak było również podstawowych artykułów przemysłowych.

Podstawowe znaczenie dla obrotów między miastem i wsią miały nadal cotygodniowe targi, które odbywały się na targowicy, gdzie zbudowano tzw. „jatkę”

w 1892 r., a które służyły za miejsce handlu w okresie międzywojennym. Oprócz „jatek” w których sprzedawano mięso i wędliny na targowicy stały tzw. „stragany”, w których sprzedawano warzywa i owoce, sery i jaja oraz masło, wyroby biawatne z galanterii. Handlarki z Radomia, Starachowic i ze Skarżyska przyjeżdżały na targi do Iłży po drób, jaja i masło. Konie, bydło i owce sprzedawano na tzw. „końskim targu”. Ok. 100 sklepów znajdowało się w rękach kupców żydowskich, tylko nieliczne sklepy, jak również restauracje i piwiarnie prowadzone były przez kupców polskich. W 1924 r. np. był sklep Zaremby na rogu ul. Warszawskiej i Poprzecznej, dwie polskie piwiarnie z wyszynkiem oraz 3 restauracje. W 1939 r. było w Iłży 6 restauracji, kilka sklepów spożywczych i piekarni polskich. Przy ul. Wójtowskiej 3 znajdował się „Klub Inteligencji” Pauli Jaroszyńskiej, gdzie można było dobrze zjeść i wypić, gdzie słuchano muzyki z gramofonu i gdzie można było nawet posłuchać nowej atrakcji — radia.

W Rynku pod nr 12 (róg ul. Warszawskiej) znajdowała się apteka, którą prowadził Alfons Ochyński, syn Franciszka, burmistrza m. Iłży, powstańca z 1863 r. i zesłańca na Sybir. Po śmierci Alfonsa spadkobiercy wydzierżawili aptekę Janowi Barylkiewiczowi a w sierpniu 1929 r. nabył ją Władysław Kulesza. Działał nadal spółdzielczy sklep spożywczy „Polski Sklep”, który od 1915 r. mieścił się przy ul. Rynek 6.

W 1923 r. istniał w Iłży Dom Handlowy Spółka z o.o. do handlu skórami, żelazem, narzędziami rolniczymi, manufakturą, zbożem, drzewem itp. Kapitał zakładowy spółki wynosił 5 mln marek polskich. Zarząd Spółki stanowili: Adam Barszczyński, Wiktor Bijasiewicz, Stanisław Hunter, Marcin Sar i Wacław Siedlecki.

Rzemiosło stanowiło główną bazę zatrudnienia ludności miasta. W 1937 r. istniał cech szewski, który liczył 75 członków. Wyroby tej branży (grube buty robocze i narciarskie) wysyłane były w ilości kilku tysięcy par do Kielc, Radomia i Warszawy. Ponadto istniały cechy: kowalsko-ślusarski, który liczył 40 członków oraz rzemieślniczo-masarski (22 członków). Najstarszym cechem był cech garncarzy. Liczył on kolejno następującą liczbę członków: 1928 r. — 17, 1932 r. — 14, 1936 r. — 9, 1937 r. — 8 a w 1939 r. — 11 majstrów. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu o cechach rzemieślniczych z 1936 r. cech winien liczyć przynajmniej 14 osób (tzn. że oprócz starszego cechu i jego zastępcy winien liczyć przynajmniej 6 członków tzn. mistrzów oraz 6 zastępców członków (tzn. czeladników). W 1937 r. cech garncarzy został zlikwidowany, ostatnim mistrzem był wówczas Stanisław Pastuszkiewicz. Oprócz Stanisława, nestora cechu, garncarzem był również jego brat Franciszek. Garncarstwo było zawodem przechodzącym z ojca na syna i uprawiali go członkowie tych samych rodzin. Np. oprócz Pastuszkiewiczów garncarstwem zajmowały się rodziny: Clepielewskich (Filip, Jan i Stefan), Dryzdów (Józef i Piotr), Kitowskich (Jan i Antoni) a ponadto garncarzami byli: Józef Godzisz, Władysław Gruszczyński, Antoni Jabłoński, Wojciech Kaczorowski, Stanisław Kosiarski, Piotr Księski, Adam Kubisz i Józef Siedlecki. W sytuacji, kiedy zdawało się, że garncarstwo, posiadające tak piękne tradycje umrze naturalną śmiercią wskutek braku zainteresowania i zbytu swoich wyrobów, pomoc przyszła z najmniej oczekiwanej strony. Warszawskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego zorganizowało w 1936 r. wystawę garncarstwa iłżeckiego. W następnym roku garncarze z Iłży brali udział w wystawie ceramiki ludowej w Berlinie, na której wyróżnieni zostali Stanisław Kosiarski i Piotr Księski. Za pracę nad rozwojem garncarstwa w 1935 r. Stanisław Pastuszkiewicz otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi. Cech garncarski zachował swoje stare, sięgające średniowiecza tradycje, posiadał swój sztandar cechowy (poświęcony 2 lutego 1928 r.), corocznie obchodził swoje święto w dzień św. Barbary. Uroczyste zebrania cechu odbywały się w Dzień Zaduszny i środe Popielcową. Siedzibą cechu była ul. Garncarska.

Oprócz warsztatów szewskich, kowalskich i ślusarskich oraz pieców garncarskich, istniało 7 piekarni, w tym 5 żydowskich. Oczywiście cechy nie obejmowały kilkuset rzemieślników żydowskich: szewców, krawców, czapników, stolarzy, kowali i in. zawodów. Znaczna część tych rzemieślników była zatrudniona w formach pracy nakładczej jako chałupnicy.

Również formy rzemieślnicze miały dwie garbarnie, przy czym jedna z nich była żydowska oraz 2 młyny, z tych jeden wodny przy ul. Wójtowskiej, najstarszy w Iłży z drzewa modrzewiowego i drugi na ul. Przy Murach, który prowadził Antoni Szlachetko, po nim syn jego Karol. Młyn ten napędzany silnikiem elektrycznym posiadał 4 pary walców do mielenia zboża, maszynę do lupania kaszy i pęczaku z jęczmienia, jagielnik do wyrobu kaszy jaglanej z prosa, oczyszczalnię zboża z marsem oraz 2 kamienie do mielenia ospy.

Poza tym w Błazinach, ale już poza granicami miasta Iłży, czynne były wapieniki do wypalania wysokiej jakości wapna, które rozwożono wozami konnymi po całym regionie.

W latach międzywojennych Iłża nie miała szans dla rozwoju przemysłu.

W 1918 r. pojawił się w Iłży pierwszy samochód osobowy, który należał do Piotra Dawidowicza. Po 1926 r. zaczął rozwijać się transport autobusowy, organizowany przez spółki prywatne np. przez Ignacego Kałma i Bolesława Nosowskiego, Franciszka Zadaka i Antoniego Skibę. Następnie założono spółkę transportową złożoną z 17 Żydów i 3 Polaków, w której posiadaniu było 20 autobusów. Spółka ta w 1936 r. otrzymała koncesję na przewóz poczty.

Instytucje kredytowe. Istniejące od 1902 r. Iłżeckie Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe posiadające dom własny przy ul. Rynek 6, na walnym zebraniu w 1915 r. zmieniło swą nazwę na Polski Bank Udziałowy. Spółka z ogr. odp. W 1930 r. bank przyjął formę spółdzielczą i zmienił nazwę na Bank Spółdzielczy, który istniał do 1950 r. Bank ten finansował głównie polskie rzemiosło i handel. Handel i rzemiosło żydowskie było wspomagane przez żydowskie instytucje o charakterze samopomocowej finansowane wydatnie przez instytucje żydowskie „Joint”. Pomoc ta była bardzo skuteczna.

Rolnictwo. W pierwszych latach powojennych na skutek braku koni i zdezastowania gospodarstw wiele ziemi leżało odłogiem. Wg spisu z 1921 r. 15,8% stanowiły nieużytki, które w 1931 r. zmniejszyły się do 7,4%. W Iłży wśród użytków rolnych grunty orne stanowiły 95,1%, sady i ogrody 0,4% a łąki i pastwiska nad Iłżanką 4,5%. W Iłży istniały również czynniki aktywizujące wydajność produkcji rolnej, do nich należał wielki popyt na artykuły żywnościowe, występujący zawsze w okresach powojennego zubożenia.

W następnych latach nastąpił więc w stosunku do okresu przedwojennego znaczny wzrost wydajności zbiorów, które zresztą wahały się znacznie, np. żyto 6—14q z 1 ha. Wzrastało również aż do lat kryzysu w początkach lat trzydziestych pogłowie zwierząt domowych, a w szczególności trzody chlewnej. Charakterystycznym dla Iłży była duża ilość kóz, hodowanych przez ludność żydowską. W rolnictwie zaczynała być widoczna dążność do wprowadzenia postępu o czym świadczy wzmozona działalność Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych oraz założenie szkoły rolniczej w sąsiedztwie miasta w Chwałowicach.

3. STOSUNKI SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Szkolnictwo. W okresie międzywojennym nastąpił znaczny wzrost zainteresowania szkolnictwem. Wpłynęło na to wprowadzenie przymusu szkolnego w zakresie szkoły podstawowej oraz dążność do rozwoju szkolnictwa średniego a nawet pewne zaczątki szkolnictwa zawodowego.

Istniejąca od 1910 r. Szkoła Ludowa została przekształcona na Szkołę Powszechną, która początkowo mieściła się na ul. Błazińskiej 5 i miała dwóch nauczycieli (Kepiński i Koziarski). W miarę wzrostu liczby dzieci, szkoła zajmowała coraz to nowe sale w różnych punktach miasta. W 1925 r. szkoła mieściła się w pięciu różnych lokalach: Błazińska 5, w budynku magistratu na piętrze, 2 sale lekcyjne przy pl. 1 Maja 13, 1 sala przy ul. Błazińskiej 8, przy ul. Świerczewskiego i przy ul. 22 Lipca. Stan taki trwał aż do 1934 r., kiedy to oddano do dyspozycji szkoły powszechnej nowy budynek przy ul. Wójcickiej 5. Inicjatorem budowy i przewodniczącym Komitetu Budowy Szkoły był burmistrz Iłży Adam Barszczyński, zaś kierownikiem szkoły był Roman Peszyński.

Założone w 1917 r. progimnazjum przy ul. Błazińskiej 8, prywatna szkoła Kamockiego i Mroziewicza, kształcąca w zakresie czterech klas gimnazjum istniała tylko do 1920 r. Pierwsze próby organizowania pełnej szkoły średniej w mieście po I wojnie światowej kończyły się niepowodzeniem. Zdolniejsza młodzież musiała uczęszczać do szkół średnich w Radomiu. Dopiero od 1 września 1937 r. założono Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne, którego pierwszym dyrektorem był przybyły z Warszawy Stanisław Art, które działało tylko 2 lata i zostało zlikwidowane we wrześniu 1939 r. przez okupantów hitlerowskich. W sąsiedztwie Iłży w Chwałowicach powstała Szkoła Rolnicza. Uchwałą Sejmiku pow. iłżeckiego z 1921 r. wydzielono 60 mórg ziemi na potrzeby szkoły. W 1922 r. rozpoczęto budowę gmachu szkolnego i otwarcia szkoły dokonano 10 XI 1928 r. w 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości, lecz naukę rozpoczęto dopiero 16 II 1929 r. Szkoła liczyła początkowo 27 uczniów. Pierwszym jej dyrektorem był inż. Stefan Targowski.

Kultura. Ważną rolę kulturalną organizowania życia społecznego miasta spełniała organizacja Straży Pożarnej. Oprócz swych funkcji w zakresie obrony przeciwpożarowej, Straż miała w okresie międzywojennym 4 sikawki, 6 beczek, drabine oraz sprzęt osobisty strażaka plus uniformy z hełmami. Ważnym zadaniem organizacji była praca kulturalna. W remizie strażackiej była sala widowiskowa teatralno-kinowa. Przy Straży Pożarnej działała orkiestra dęta, której pierwszym

kapelmistrzem w latach 1918-1926 był Czerniakow. W 1926 r. batutę objął Władysław Majchrzyk z Warszawy, a po nim /od 1928 r./ kapelmistrzostwo sprawował Roman Ochalik. W 1931 r. Straż Pożarna zakupiła od Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” 80 książek, które stanowiły zaczątek biblioteki publicznej. Powiększając systematycznie księgozbiór, Straż Pożarna przekazała w 1938 r. swą bibliotekę miastu, pod warunkiem korzystania bezpłatnego z niej strażaków. W tym samym roku wspólnie ze Związkiem Podoficerów Rezerwy Straż uporządkowała plac koło wieży strażackiej, gdzie urządzono boisko sportowe. Straż Pożarna opiekowała się również ruinami zamku iłżeckiego. Zabrano pasienia tam krów a w niedzielę popołudniu wiosną i latem u stóp baszty koncertowała orkiestra strażacka. W 1926 r. odznaczono 8 strażaków za długoletnią /ponad 20 lat/ służbę oraz 2-ch członków honorowych Adama Barszczyńskiego i Karola Gartnera. Czynny udział w pracach Straży do 1939 r. brał Adam Szymański.

Życie kulturalne Iłży ogniskowało się w Domu Ludowym, placówce kulturalno-oświatowej, otwartej 11 II 1923 r. z inicjatywy naczelnego lekarza miejscowego szpitala dra Wiktora Bijasiewicza. W nowo otwartym Domu Ludowym odbył się uroczysty obchód 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Odbываły się tu również popisy uczniów szkół iłżeckich na zakończenie roku szkolnego. Nie występowały jednak nadal żadne zespoły teatralne.

W Iłży często gościł i tworzył Bolesław Leśmian, wielki poeta polski (1878—1937). Od łąk nad Iłżanką pochodził tytuł zbioru poezji, w którym miłość jego do Dory Lebenthal znajduje swe poetyckie odbicie. (Magazyn „Słowa Ludu” 1974 nr 758).

Ważnym elementem życia kulturalnego Iłży były obrzędy i zwyczaje, zarówno dotyczące tradycji iłżeckiego rzemiosła — zwłaszcza garncearstwa — np. „przeniesienie lady” tj. ksiąg cechowych do nowego cechmistrza oraz takie zwyczaje jak chodzenie „przebierańców” na kusaki lub obrzęd puszczenia wiąnek w wigilię św. Jana (23 czerwca), najpierw zapalano na murach zamku beczkę ze smołą, panny puszczały wierki na Iłżance, a następnie na łodziach przepływał barwny korowód młodzieży. Na zakończenie chłopcy rzucali na rzekę zapalone snopy, by tym spowodować dobry urodzaj w następne żniwa. Ogólne tańce kończyły uroczystość.

Ochrona zdrowia. Istniejący z okresu przedwojennego parterowy budynek szpitala czyli tzw. „szpital stary”, został powiększony przez wzniesienie „nowego szpitala” budynku piętrowego, który został oddany do użytku w 1928 r. W związku z tym powiększyła się również liczba służby zdrowia, a w szczególności lekarzy.

Stosunki polityczne. Iłża była ośrodkiem życia politycznego regionu i odzwierciedlała ogólne tendencje życia politycznego kraju. Podobnie jak w państwie polskim można podzielić rozwój życia politycznego w Iłży na dwa okresy: 1918—1926 i 1926—1939. W pierwszym okresie dominującą rolę wypełniało Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, w latach 1918—1922 posłem ziemii iłżeckiej z ramienia PSL „Piast” był Stanisław Krzemiński. Na wiecach organizowanych przez „Piast” często wspólnie ze Stronnictwem Narodowym prowadzono propagandę antykomunistyczną nawołując również do bojkotu gospodarczego Żydów. („Słowo Radomskie” 1923 nr 90 i 123).

Po przewrocie majowym w 1926 r. krystalizuje się Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) w oparciu głównie o organizacje paramilitarne Związku Peowia-ków, Związku Strzeleckiego, Związku Oficerów i Związku Podoficerów Rezerwy. Na czele miejscowej organizacji BBWR stanął burmistrz Roman Peszyński.

W 1937 r. prezesem miejscowej organizacji BBWR na zjeździe powiatowym został wybrany Wacław Długosz, poseł na Sejm z ramienia BBWR. Zjazd podjął rezolucję domagającą się przyjsia z pomocą gminom dotkniętym klęską gradobicia oraz obniżenia opłat za wypas bydła i zbieranie jagód w lasach państwowych. BBWR działało również poprzez organizowanie obchodów i świąt państwowych oraz mityngów sportowych. („Ziemia Radomska” 1932 nr 101, 134, 135, 198, 218).

W wyborach do rad miejskich w 1934 r., mając jedną listę, całkowite zwycięstwo odniósł Blok Społeczno-Gospodarczy grupujący na swej liście wszystkie odłamy społeczeństwa, przy zdecydowanej większości działaczy BBWR. Miejscowy przywódca endecji schylił kornie czoło i wszedł na kompromisową listę wspólnie z działaczami Bloku i przedstawicielami narodowości żydowskiej. („Ziemia Radomska” 1934 nr 109, 116, 118). Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo sprzyjających warunków, gdyż miałem cały handel i rzemiosło były w rękach żydowskich, stąd łatwość antysemickiej propagandy oraz mimo klerikalnych tradycji, gdyż Iłża była przez wieki własnością biskupów krakowskich, tendencje faszystowskie nie były na terenie Iłży nazbyt znaczące. Stan liczbowy Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu iłżeckiego w 1937 r. wynosił 106 członków zorganizowanych w 2-ch kołach: Iłża i Starachowice. (J. Boniecki 1976 s. 109). Główne siły opozycji gromadziły się wokół Stronnictwa Ludowego. Znanymi działaczami tego Stronnictwa byli:

Marcin Stańczak z Seredzic i Adam Cieśla z Sienna a także Jan Kowalski i Jan Klimecki oraz Józef Gilewski z Iłży.

Miara radykalizacji wsi iłżeckiej jest wyjazd delegacji chłopów powiatów iłżeckiego i kozienickiego do ambasady niemieckiej, która złożyła tam podpisaną przez 5 tys. chłopów „rezolucję” żądającą uwolnienia Ernesta Thälmana i wszystkich uwieczonych antyfaszystów i występującą w obronie ZSRR. („Czerwony Sztandar” nr 6 1934 r.). W październiku 1934 r. na terenie gminy Chęcza powstaje komórka KPP. (Centrala Archiwów KC PZPR sygn. k.7—9 t. 17). W tym czasie odbywają się procesy polityczne. Z terenu Iłży odbyło się 36 spraw dotyczących działalności komunistycznej. (J. Killian s. 60). W latach 1935—1936 na czoło wspólnej z komunistami akcji (frontu ludowego) wybijali się wiciarze z powiatu iłżeckiego. Tendencje jednolitefrontowe były wyraźne również w Stronnictwie Ludowym, przykładem czego było wstąpienie Antoniego Stawiarskiego do Nowego Wyzwolenia, za co został usunięty z funkcji prezesa Zarządu Powiatowego SL. W 1937 r. w czasie strajku chłopskiego był szykanowany przez rewizję i areszt Jan Kowalski prezes SL w Iłży, podobnie jak dwa lata przed tym w 1935 r. A. Stawiarski za bojkot wyborów do sanacyjnego Sejmu. Podczas święta czynu chłopskiego 15.VIII 1939 r. prezes SL Marcin Stańczyk wzywał chłopów iłżeckich do obrony ojczyzny, zagrożonej przez faszyzm niemiecki. Świadczy to o wysokim patriotyzmie i postawie internacjonalistycznej przedstawicieli lewicy społecznej.

BIBLIOGRAFIA

- Bednarczyk A.: Historia miasta Iłży. Rkp. Wł. Urząd Miejski w Iłży.
Boniecki Jan: Powiat radomski II Rzeczypospolitej. W: prace zbiorowej Powiat radomski, „Biuletyn Kwartalny RTN” t. XIII: 1976 z. 1—2.
Borkowski J.: Stronnictwo Ludowe na Kielecczyźnie w latach 1931—1939. Warszawa 1968.
Jarecka-Kimłowska S.: Kielecki ZMW „Wici” 1928—1939. Warszawa 1968.
Naumiuk Jan: Niektóre aspekty sytuacji społeczno-gospodarczej na Kielecczyźnie w latach 1918—1939. W: „Rocznik Świętokrzyski” nr 4 1975.
Pięć lat pracy Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kólek Rolniczych powiatu iłżeckiego 1930—1934. Wierzbnik 1935.
Siemion Leszek: Iłża pamiętna kłeska. Lublin 1970.
Szczepaniak Tadeusz: Województwo Kieleckie. Zarys gospodarczo-ekonomiczny. Warszawa 1967. PWN.
Zieliński Jan: Staropolskie Zagłębie Przemysłowe. Wrocław 1965. Ossolineum.
„Życie Radomskie”.
„Słowo Radomskie”.

Ź R Ó D Ł A :

- Archiwum Główne KC PZPR.
Wojewódzkie Archiwum w Kielcach.

JAN FRANECKI

VI. IŁŻA W LATACH WOJNY I OKUPACJI 1939—1945

Lata wojny i okupacji hitlerowskiej zajmują szczególne miejsce w historii każdej miejscowości w Polsce. Szczególne miejsce, nie tylko dlatego, że pamięć o tych latach jest stosunkowo świeża, ale przede wszystkim z tego powodu, że jak nigdy w przeszłości całe społeczeństwo solidarnie wzięło na swoje barki ciężar walki z wrogiem i solidarnie zapłaciło krwią za skutki eksterminacyjnej polityki okupanta. Iłża nie była wyjątkiem.

1 września 1939 r. wojska hitlerowskie rozpoczęły działania wojenne przeciwko Polsce. Polskie władze wojskowe jeszcze przed wybuchem wojny przewidywały utworzenie obwodowej armii „Prusy”. Armia ta, koncentrowała się dopiero w okresie mobilizacji powszechnej, w rejonie między Rawą Mazowiecką na północy, a Skarżyskiem na południu.

Gwałtowne uderzenie ze Śląska dokonane przez 10 armię hitlerowską, już 1 września rozerwało polskie linie obronne w rejonie Częstochowy wbijając się klinem między polskie armie „Kraków” i „Łódź”. W wytworzoną w ten sposób lukę, zaczęły wlewać się główne siły 10 armii, złożone z dywizji pancernych, lekkich i zmotoryzowanych, które szybko parły na wschód. 2 września niemiecki pancerny oddział rozpoznawczy pojawił się nad Pilicą w Przedborzu. (L. Głowacki 1966 s. 15—16). Celem dowództwa 10 armii było dotarcie do Wisły między Warszawą a Górami Świętokrzyskimi, uchwycenie znajdujących się tam przepraw mostowych, odwrócenie sił własnych w kierunku zachodnim i zniszczenie wojsk polskich na lewym brzegu Wisły.

7 września wojska niemieckie rozbiły zgrupowanie wojsk polskich w okolicach Końskich a 8 września zajęły Radom, przez co zostały definitywnie zamknięte oddziały polskie między Szydłowcem — Wierzbicą — Skarżyszewem — Iłżą a Sta-

rachowicami. Gen. S. Skwarczyńskiemu dowódcy grupy operacyjnej armii „Prusy” pozostała alternatywa: złożyć broń, albo z małymi szansami przebić się na wschód za Wisłę. Wybrał drugie wyjście i nie czekając na 36 dywizję piechoty wycofującą się spod Końskich 7 września nakazał 3 i 12 dywizjom piechoty oraz resztkom grupy osłonowej armii „Prusy” generalny odwrót za Wisłę. Jego plan przewidywał: 8 września osiągnąć Iłżę, następnego dnia lasy między Zwoleniem a Lipskiem zaś 10 września most przez Wisłę w Solcu. (Polskie Siły Zbrojne 1955 s. 641).

Rano 8 września oddziały 3 dywizji piechoty weszły do Iłży, aby następnie przejść do lasów małomierzycznych, jednocześnie zabezpieczając drogi wiodące do Radomia i do Lipska. Równoległe z 3 dywizją piechoty, ale bardziej na południe, przez Jasieniec i Białzinę, maszerowały oddziały 12 dywizji piechoty. W tym czasie niemiecka 3 dywizja lekka osiągnęła już Sienna. Jej dowódca gen. Kuntzen skierował na zachód 9 pułk kawalerii zmotoryzowanej pod dowództwem płk. von Dittfurtha wzmocniony kompanią czołgów i bateriami dział. Zadaniem Dittfurtha było dotrzeć przez Iłżę i Skarżyszew do Radomia i nawiązać kontakt z 1 dyw. lekką. Kiedy przed południem 8 września Niemcy znaleźli się koło wsi Piłatka, zostali ostrzelani i zatrzymani. Dittfurth sądząc, że ma przed sobą niewielką grupę przeciwnika, a ponadto ponaglany przez gen. Kuntzena, rozwinął kolumnę i uderzył na Iłżę. Rozpoczęła się jedna z najkrwawszych bitew roku 1939 w Polsce, którą Niemcy nazwali „bitwą radomską”. (E. Manstein, 1955, Schlag auf Schlag.... 1939 s. 86—94).

Niemieckie natarcie czołowe załamało się z dużymi stratami w ludziach i sprzęcie. Wobec takiego stanu rzeczy, Dittfurth przegrupował siły, aby od południa, przez Kotlarękę i Białzinę, obejść Iłżę i ruszyć dalej przez Skarżyszew do Radomia. Ale i ten manewr nie udał się. Niemcy ponownie zostali ze stratami odrzuceni wspólnymi siłami 3 i 12 dywizji piechoty. Nie powiodło się także natarcie niemieckich oddziałów 2 dyw. lekkiej, które w międzyczasie naddziгнаły od zachodu i zaatakowały obrońców Iłży koło wsi Trębowiec Duży. Atak na bagnety rozstrzygnął bój o Trębowiec na korzyść Polaków. (A. Bednarczyk 1969 i H. Zalewski 1973 s. 424—426).

Całodziennej bitwie towarzyszyły nieustanne naloty lotnictwa niemieckiego i zmasowany ogień artylerii, który wzniesił liczne pożary w Iłży i okolicznych wioskach. Straty polskie były duże, ale Iłżę nieprzyjacieli nie był w stanie zdobyć. Oczywiście, że nie było zamiarem strony polskiej bronić Iłży, lecz za wszelką cenę przebić się do lasów małomierzycznych, a stamtąd za Wisłę. Prawdopodobnie gen. Kuntzen przejrzał zamiary polskiego dowództwa. Natychmiast ściągnął główne siły 3 dywizji lekkiej wzmocnione oddziałami 29 dywizji zmotoryzowanej i otoczył od wschodu i północnego wschodu Iłżę, w której znalazła się prawie cała polska 3 dywizja piechoty. (L. Moczulski 1972 s. 312—313).

Okolo godziny 21-ej ruszyło z płonącej Iłży polskie natarcie na Piłatkę pod osobistym kierownictwem dowódcy 3 dyw. piechoty płk. M. Turkowskim. Niemiecki 9 pułk został rozbity, a dowódca pułku Dittfurth zginął. Poważne straty ponieśli także atakujący, szczególnie oficerowie. Ciężko ranny został płk. Turkowski, który nie był w stanie dalej dowodzić. Zabrakło jednolitego dowodzenia, a w konsekwencji poszczególne oddziały już na własną rękę przebiły się dalej. 3 dyw. piechoty jako zwarta jednostka przestała istnieć.

Dowódca grupy operacyjnej gen. Skwarczyński uznał, iż posuwanie się pozostałych oddziałów grupy śladem 3 dyw. piechoty będzie niemożliwe, tym bardziej, że cała uwaga nieprzyjaciela skierowana była na Iłżę. Nie rezygnując więc z zaplanowanego wcześniej osiągnięcia lasów małomierzycznych, postanowił siłami 12 dyw. piechoty obejść od wschodu Iłżę i nocą z 8 na 9 września uderzyć i przebić się przez niemiecką 3 dywizję lekką rozlokowaną wzdłuż drogi Iłża — Sienna. Niestety, nocne natarcie załamało się pod zaporowym ogniem nieprzyjaciela. Ponowiona próba ataku na niemieckie pozycje rano 9 września, zakończyła się również niepowodzeniem. Jedynie nielicznym grupom żołnierzy udało się przeniknąć do małomierzycznych lasów. (S. Jellenta 1971 s. 314—315). Była to ostatnia akcja bojowa grupy operacyjnej gen. Skwarczyńskiego. Wymieszane grupy żołnierzy spływały na południe od Iłży, aby szukać schronienia w dużym kompleksie lasów starachowickich. Tam, 10 września gen. Skwarczyński wydał rozkaz o rozwiązaniu grupy i nakazał żołnierzom aby „...małymi grupkami przekradać się przez linie nieprzyjaciela.” (L. Głowacki 1966 s. 38).

W czasie, gdy pod Iłżą oddziały 3 i 12 dyw. piechoty próbowały rozerwać niemiecki pierścień, osamotniona 36 dywizja piechoty przebiła się spod Końskich. Ocierając się o Niemców pod Sadkiem i Niedźwiedzim Kierzem, koło Wierzbicy i Skarżyszewa, dopiero w południe 9 września dywizja dotarła w okolice Iłży. Było już za późno na połączenie się z grupą gen. Skwarczyńskiego. 3 dywizja piechoty nie istniała, zaś 12 dywizja piechoty w tym czasie rozprasała się w lasach starachowickich. Omijając Iłżę od południa 36 dywizja piechoty dotarła do lasów między Lipskiem a Bałtowem gdzie nastąpiło rozwiązanie dywizji. (L. Głowacki 1966 s. 97).

Bitwę pod Iłżą nieprzyjacieli zaliczał do największych bitew kampanii w Polsce. Niemcy przyznawali się, że ponieśli w tej bitwie duże straty i w ludziach i w sprzęcie, a ponadto z dużym uznaniem wyrażali się o waleczności żołnierza polskiego: (Der Heldenkampf... 1940 nr 52).

Znaczenie bitwy i liczne ofiary podkreślił również dowódca Luftwaffe H. Göring w rozkazie dziennym z 23 września 1939 r. poświęconym bitwie pod Iłżą, gdzie m. in. czytamy: „...liczni oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, a także dowódcy, zginęli śmiercią bohaterów. Ich bohaterskiemu oporowi aż do końca zawdzięcza się, że bitwa zakończyła się zwycięstwem”. (Schlag auf Schlag... s. 86).

Długo jeszcze rozbrzmiewały po okolicznych lasach strzały tych polskich żołnierzy, którzy broni nie złożyli, bowiem rozwiązanie zgrupowania przez gen. Skwarczyńskiego wcale nie oznaczało kapitulacji wobec wroga. Ponad tysiąc żołnierzy, małymi grupami przedarło się za Wisłę. (S. Kopański 1961 s. 69). Wielu znalazło schronienie w wielkich kompleksach leśnych Gór Świętokrzyskich przecierając partyzanckie ścieżki nadciągającym z za Wisły mjr. Henrykowi Dobrzańskiemu „Hubalowi”. Tylko 158 żołnierzy, którzy zginęli w miasteczku i okolicy, pozostało na zawsze na cmentarzu w Iłży.

Wkraczające na ziemię polskie frontowe oddziały hitlerowskie dopuścili się wielu morderstw, grabieży i podpaleń nie mających nic wspólnego z działaniami wojennymi. Podobnie było i w rejonie Iłży. Bez związku z działaniami wojennymi spalono wsie: Błaziny, Pakosław, Prendocin. (Sz. Datner 1962 s. 34). Koło Ciepeliowa oddziały 29 dywizji zmotoryzowanej rozstrzelały około 300 polskich jeńców wojennych. (J. Gumkowski 1961 s. 60—63). Na szosie z Iłży do Skaryszewa zastrzelono kilka osób cywilnych — w tym dwóch księży. (Ankieta GK BZH w Polsce, zeznania M. Probuźańskiego). Dali znać o sobie także koloniści niemieccy od wielu lat dość licznie zamieszkujący pow. iłżecki. M. in. koloniści z Głodawy zabili pięciu mieszkańców Grabowca. (A. Jankowski 1973 s. 5).

Po zakończeniu działań wojennych zarząd nad okupowanymi ziemiami polskimi przejęły na krótko niemieckie władze wojskowe. 26 października 1939 r., dekretem Hitlera została utworzona Generalna Gubernia podzielona na 4 dystrykty. Jednym z nich, był dystrykt radomski, w skład którego wchodził powiat iłżecki, w siedzibą w Starachowicach, gdzie był urząd Kreishauptmanna (starosta).

Na terenie powiatu iłżeckiego mieszkało (wg stanu z 10 III 1940 r.) 182 027 Polaków oraz 11 692 Żydów. Ponadto kilka tysięcy Volksdeutsche składających się głównie z kolonistów niemieckich. Miasto Iłża na początku wojny liczyło 5500 mieszkańców, w tym 1/3 stanowiła ludność pochodzenia żydowskiego. Zadaniem administracji niemieckiej była rabunkowa eksploatacja gospodarcza wsi, kierowanie przymusowym werunkiem na roboty do Niemiec. Polityka eksterminacyjna spoczywała w rękach policji rozbudowanego aparatu policyjnego, której najbardziej zbrodniczym elementem była policja bezpieczeństwa, potocznie zwana gestapo, której placówki w Radomiu i Starachowicach swoim zasięgiem obejmowały pow. iłżecki. Na miejscu ludobójczą politykę okupanta realizowały liczne posterunki żandarmerii, przy czym taki posterunek istniał również w Iłży uzupełniony policją polską tzw. „granałową”. W wypadku przeprowadzania większych akcji terrorystycznych, okupant dodatkowo ściągał inne formacje policyjne, oddziały SS a także Wehrmacht.

Terror hitlerowski w pierwszym rzędzie dotknął ludność żydowską, którego pierwszym etapem było pozbawienie jej własności, ograniczenie wolności osobistej, odizolowanie od społeczeństwa polskiego. 6 grudnia 1941 r. miejscowy Kreishauptmann zarządził utworzenie w Iłży getta, w którym zamknięto całą miejscową ludność żydowską oraz Żydów ściągniętych z okolicznych wiosek. (A. Rutkowski 1955 s. 75—136 i 161). Każdego Żyda schwytanego poza gettem czekała kara śmierci, przy czym kara śmierci groziła również Polakom udzielającym schronienia lub innej pomocy ludności żydowskiej. Potworny głód, nieludzkie traktowanie, zabijanie pod byle pozorem powodowały, że dwutysięczna grupa Żydów, ściągnięta na niewielkiej przestrzeni getta, zaczęła gwałtownie wymierać. Jesienią 1942 r. nastąpiła likwidacja getta a wszystkich mieszkańców wywieziono do obozu zagłady w Treblince, gdzie zginęli w komorach gazowych. Nieliczni, którzy uniknęli tego losu, zawdzięczają życie ludności polskiej, która nie bacząc na własne bezpieczeństwo stale udzielała im pomocy. Liczba mieszkańców Iłży, po likwidacji getta, spadła (wg spisu z 1 III 1943 r. do 3 678 osób. (Amtliches Verzeichnis 1943 s. 65).

Proces wyniszczenia społeczeństwa polskiego miał wolniejsze tempo. Terror narastał stopniowo osiągając kulminację w latach 1943—1944. Klęska III Rzeszy, na szczęście, przerwała realizację ludobójczych planów. Mimo to, tak Iłża jak i cały powiat, drogo zapłaciły za lata okupacji. Bezpośrednio po wojnie Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich ustaliła, że ludność polska pow. iłżeckiego (bez ludności żydowskiej) w latach 1939—1945 poniosła straty, które wyrażają się następującymi liczbami: 2 599 osób zostało zamordowanych, 3 571 osób wywieziono do obozów koncentracyjnych, 10 215 osób osadzono w więzieniach i 15 839 osób wywieziono na

przymusowe roboty do Rzeszy. (Archiwum GK BZH s. 622). W sumie 32 224 osoby dotkniętych zostało represjami okupanta.

Pierwsze aresztowania i zabójstwa nastąpiły zaraz po zakończeniu działań wojennych. Pod zarzutem posiadania broni lub sprzętu wojskowego a także pod pretekstem przestępstw pospolitych w szczególności kradzieży leśnych zabijano na miejscu lub też przewożono do więzienia w Radomiu, gdzie po krótkim śledztwie rozstrzeliwano.

Represje jakie spadły na Iłżę i okoliczne wioski w styczniu 1940 r. i w miesiącach następnych, nie miały już charakteru sporadycznego i przypadkowego. Były to akcje z góry zaplanowane a mające na celu stłumienie rodzącego się ruchu oporu oraz likwidację aktywność społeczno-politycznego i polskiej inteligencji, w której wróg upatrywał potencjalnych przywódców polskiego podziemia. W akcji tej, której nadano kryptonim „AB” (Ausserordentliche Befriedungsaktion), zginęło w całym kraju około 3500 przedstawicieli inteligencji, zamordowanych w pierwszym półroczu 1940 r. W Iłży w ramach akcji „AB” aresztowano m. in. Karola Menciwodę i Antoniego Jabłońskiego, sekretarza Zarządu Miejskiego Józefa Ziębę, działaczy niepodległościowych POW: Karola Szlachetkę, Piotra Sapiola, Bolesława Nosowskiego, Józefa Wasatkę, Adama Szymańskiego, księży: Walentego Korczaka i Piotra Jarosza oraz nauczycieli: Tadeusza Weisa i Antoniego Nobisa. (M. Świostek 1970 s. 16—17).

Terror z biegiem czasu coraz bardziej się nasilał i nie sposób wymienić wszystkie przypadki represji jakie miały miejsce w Iłży i sąsiednich wioskach. Przedstawione niżej akty zbrodni są jedynie nikłą ilustracją tego co działo się w latach okupacji. W kwietniu 1941 r. w pobliskich Seredzicach aresztowano 14 osób i wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. (A. Jankowski 1973 s. 15). W marcu i kwietniu 1942 r., miejscowa żandarmeria wspólnie z funkcjonariuszami gestapo z Radomia aresztowała w Iłży i okolicy 29 osób. Zatrzymanych osadzono w areszcie w Starachowicach skąd po śledztwie i torturach wszystkich rozstrzelano na Baranowskiej Górze koło Skarżyska. (Akta OK BZH Kielce sygn. DS 109/68).

4 czerwca 1942 r. w całym dystrykcie przeprowadzono aresztowania nauczycieli, co do których gestapo miało podejrzenie, iż działają w tajnych organizacjach. Przygotowano już wcześniej imienne listy, gdzie m. in. znalazły się nazwiska 21 nauczycieli z Iłży i powiatu iłżeckiego. (J. Pietrzykowski 1966 s. 96). Ponadto aresztowania objęły także nauczycieli — oficerów rezerwy. W akcji, którą przeprowadziło radomskie gestapo, zatrzymano 247 osób z całego dystryktu. W Radomiu, Zwoleniu, Starachowicach i Iłży aresztowano 73 nauczycieli z których 52 wysłano do Oświęcimia, 15 pozostawiono w radomskim więzieniu dla dalszego śledztwa a tylko 6 zwolniono. (J. Pietrzykowski 1966 s. 54).

Rok 1943 przynosi, nieznaną jeszcze w tych stronach, nową formę hitlerowskiego terroru — pacyfikacje. Było to mordowanie ludzi z jednoczesnym paleniem zabudowań. Pacyfikacje dotknęły przede wszystkim mieszkańców wsi. 21 maja duże oddziały SS i policji spacyfikowały południową część pow. iłżeckiego. 105 osób zabito na miejscu a wiele domów poszło w dymem. (A. Jankowski 1973 s. 34). 17 października mieszkańców wsi Zawaly, Młodawa, Wólka Modrzejowa i Wólka Kolonia spędzono do wsi Zawaly i tam wszystkich rozstrzelano. Zginęło wtedy 71 osób, w tym 37 kobiet i 20 dzieci. Zabudowania wiosek spalono. (Akta OK BZH Kielce sygn. Ds 59/69). Tego samego dnia zastrzelono w Borsukach 13 osób zaś w Gałkowie 9 osób, zabudowania oczywiście spalono. (A. Jankowski 1973 s. 36). 7 grudnia rozstrzelano 4 mieszkańców wsi Osiny. 28 września 1944 r. tragiczne chwile przeżywa wieś Piotrowe Pole, którą hitlerowcy spalili, a jej 24 mieszkańców uprowadzili do Sienna gdzie 12 osób zamordowano. (Akta OK BZH Kielce sygn. Ds 38/70). W końcu grudnia 1944 r. przeprowadzono masowe aresztowania, które objęły prawie cały powiat iłżecki i skierowane były głównie przeciwko członkom AL „Świt”. W Iłży i najbliższej okolicy aresztowano wtedy Józefa i Michała Siwców, Czesława Jędrzejewskiego, Mieczysława Ceglarskiego, Jana Ciepiewskiego, Stefana Gronostaja, Józefa Szczepańskiego i Stanisława Granisza. Jedynie J. Siwcowi udało się przeżyć aresztowanie. Pozostali zginęli w obozach koncentracyjnych. (J. Dąbrowski s. 362). Ostatnią już chyba akcją terrorystyczną jaką hitlerowcy zdążyli jeszcze przeprowadzić w okolicach Iłży, były wydarzenia jakie miały miejsce 11 stycznia 1945 r. w Jasięcu Iłżeckim. Cztery osoby zabito na miejscu a 68 osób uprowadzono. (A. Jankowski 1973 s. 63). W kilka dni później wojska radzieckie położyły kres hitlerowskiej okupacji.

Terror był jedyną metodą postępowania okupanta wobec Polaków i nie było miejsca na żadne kompromisy, tym bardziej, że i społeczeństwo polskie zajęło od pierwszych dni okupacji jednoznacznie wrogą postawę wobec najeźdźcy. Na terror odpowiedziało walką, ale walka z okupantem stała się nie tylko aktem samoobrony, była także naturalną reakcją w obronie niepodległości Polski. Formy walki były

różne i nie sposób je wszystkie wymienić. Jedną z najważniejszych było niewątpliwie tajne nauczanie. Nie wyrządzało wprawdzie bezpośredniej szkody okupantowi, ale chroniło młodzież polską przed demoralizacją jaką niesie każda wojna, dawało najbardziej wartościowy element konspiracyjnym organizacjom, a przede wszystkim przygotowywało kadry inteligencji dla przyszłej Polski. Wprawdzie władze hitlerowskie zezwoliły na uruchomienie szkół podstawowych (bez prawa nauczania historii, historii literatury i geografii), ale zakazały działalności szkołom średnim. Oczywiście szkoły te nadal funkcjonowały, lecz już w ramach tajnego nauczania, zorganizowanego przez Tajną Organizację Nauczycielską (TON).

W pow. iłżeckim działało jedno gimnazjum i liceum w Starachowicach oraz tzw. tajne komplety w kilku miejscowościach powiatu m. in. w Iłży. Na kompletach młodzież przetrabiała normalny kurs szkoły średniej, a egzaminy składała przed tajną powiatową komisją w Starachowicach. W Iłży tajny komplet zorganizowano w 1941 r., gdzie pod kierunkiem 4 nauczycieli uczyło się 15 uczniów. Stopniowo ilość uczniów wzrastała, osiągając w 1944 r. 35 osób. (A. Massalski 1973 s. 110—112). Starano się także rozwijać oświatę wśród dorosłych poprzez zorganizowanie w powiecie iłżeckim pięciu ruchomych bibliotek po 30 książek każda. (A. Massalski 1973 s. 103).

Największe efekty dawała jednak walka zorganizowana w podziemnym ruchu oporu, który powstał natychmiast po wkroczeniu Niemców na ziemię polską. Początkowo bardzo zróżnicowany od 1942 r. przekształcił się w silne, dobrze funkcjonujące organizacje. Trzonem zbrojnego ruchu oporu była Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie oraz Gwardia a potem Armia Ludowa. Te organizacje Polski podziemnej krystalizowały się w oparciu o lokalne grupy konspiracyjne tworzone samorzutnie przez miejscowych patriotów. Były to grupy o bardzo zróżnicowanych programach politycznych od zdecydowanie lewicowych do skrajnie prawicowych. Były także i takie, które nie określały się politycznie widząc tylko jeden cel — walkę z Niemcami.

W połowie marca 1940 r. powstała w Iłży komórka Organizacji Wojskowej PPS utworzonej w końcu 1939 r. w Radomiu. (H. Borucki cz. I s. 316). W lipcu 1940 r. poprzez Radom nawiązany został kontakt z Komendą Obrońców Polski (KOP), organizacją o zasięgu ogólnopolskim. Organizatorem KOP w Iłży był dr Wiktor Chyczewski, który utworzył punkt kontaktowy tejże organizacji na terenie miejscowego szpitala. (H. Borucki cz. II s. 15). Inny lekarz, dr Antoni Kłopotowski zorganizował w Iłży w lecie 1940 r. Komórkę Gwardii Obrony Narodowej (GON), której centrala mieściła się w Warszawie. (H. Borucki cz. II s. 249). KOP i GON starały się przygotowywać społeczeństwo do zbrojnej walki z okupantem, zachowując jednocześnie niezależność polityczną. Nie przeszkodziło to później obu organizacjom połączyć się ze Związkiem Walki Zbrojnej mającym wyraźnie określony profil polityczny. W maju 1940 r. powstała w północno-wschodniej części pow. iłżeckiego organizacja o programie wyraźnie ludowym, utworzona m. in. przez Jana Sołty „Ośka” i Władysława Gołąbka „Boryn”. Zasięgiem swoim objęła również Iłżę. (W. Gołąbek 1958 s. 33). W 1942 r. weszła ona w skład Batalionów Chłopskich. Bardzo prężnie rozwijał się, szczególnie w ówczesnym pow. iłżeckim, konspiracyjny ruch lewicowy organizowany przez członków b. KPP i KZMP. W 2. poł. 1940 r. komunista z Czekarzewic Józef Jarosz zorganizował Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie (ZR-Ch), którego sieć organizacyjna objęła nie tylko pow. iłżecki, ale również radomski i opatowski. (J. Jarosz 1962 s. 19). 22 listopada 1940 r. z inicjatywy Stanisława Lachtary, b. aktywisty KPP powstała we wschodniej części powiatu komórka Związków Rad Robotniczo-Chłopskich „Młot i Sierp”, którego centrala znajdowała się w Warszawie. Organizacja ta szybko rozprzestrzeniła się także na powiat kozienicki i puławski. (W. Skorek 1974 s. 34—35). Te organizacje lewicowe stały się podstawą, na której w 1942 r. rozwinęła się w powiecie iłżeckim Polska Partia Robotnicza.

Główną jednak siłą Polski podziemnej były wspomniane już wyżej wielkie organizacje, których sieć konspiracyjna, tworzona odgómic, obejmowała cały kraj. Jedną z nich była Armia Krajowa. Powstała w końcu września 1939 r. jako Służba Zwycięstwu Polski, na początku 1940 r. przekształciła się w Związek Walki Zbrojnej. Od lutego 1942 r. do końca okupacji nosiła nazwę Armia Krajowa. W nomenklaturze organizacyjnej woj. kieleckie stanowiło Okręg Kielecko-Radomski AK, który był podzielony na 5 inspektoratów. Inspektorat B Starachowice obejmował 2 obwody — iłżecki i konecki.

Obwód iłżecki „Bazza”, kierowany kolejno przez A. Michałowskiego „Jasieńczyka” i ptk. J. Wojciechowskiego „Młodziana” dzielił się na trzy rejony: Iłża „Dolina”, Lipsko „Powieśle” i Starachowice „Wola”. Już w listopadzie 1939 r. zorganizowana komenda rejonu w Iłży na czele której stanął ppor. Antoni Heda „Szary”. Podlegały mu placówki w Iłży, Błazinach, Koszarach i Jasińcu iłżeckim. (W. Borzobohaty 1966 s. 115—116, J. Niemcewicz 1969 s. 6, S. Skwarek 1967). W oparciu

o miejscową kadre oficerską i podoficerską armii przedwrześniowej tworzono zreby plutonów w placówkach a kompanii w rejonach, zorganizowano łączność i punkty kontaktowe, gromadzono broń. Celem ZWZ-AK było przygotowanie podziemnego wojska do ogólnonarodowego powstania w ostatniej fazie wojny. Dla prowadzenia tzw. walki bieżącej obwód iłżecki AK wystawił w sierpniu 1943 r. własny oddział partyzancki liczący 35 żołnierzy. Krótko dowodził oddziałem ppor. Z. Kiepias „Krzyk”, a od września komendę objął osobiście ppor. „Szary”. (B. Hillebrand 1967 s. 195—196).

Tradycyjnie silny ruch ludowy w pow. iłżeckim, zaznaczył się w czasie okupacji jako jeden z najważniejszych elementów tak politycznego jak i zbrojnego podziemia. Stronnictwo Ludowe podjęło działalność konspiracyjną w końcu 1939 r. pod kryptonimem „Roch”. W sieci organizacyjnej „Rocha” woj. kieleckie było III Okręgiem podzielonym na 15 obwodów. Powiat iłżecki jako Obwód nr 3, zorganizowany został w maju 1940 r. a kierownictwo powierzono Powiatowej Trójce „Rocha”, której przewodniczącym był Jan Kowalski „Skowron” z Iłży. Obwód 3 składał się z siedmiu rejonów. Rejon V obejmował gminy: Rzecznów, Krzyżanowice i Iłżę, a przewodniczącym Rejonu został Józef Barszcz z Krzyżanowic. (Cz. Poniecki 1970 s. 169—170). W sierpniu 1940 r. „Roch” powołał do życia własną organizację wojskową — Bataliony Chłopskie. Struktura organizacyjna BCH pokrywała się z siecią „Rocha”. Funkcję komendanta BCH Obwodu 3 kolejno pełnili: Leon Cieśla „Poświat”, Piątek „Wieloch” i Jan Gruszka „Bartos”. W 1942 r. grupa Jana Sołty „Ośki”, po połączeniu się z BCH, stała się oddziałem partyzanckim Obwodu 3. (S. Jagiełło 1957).

Utworzenie Polskiej Partii Robotniczej w styczniu 1942 r. znalazło natychmiastowy oddźwięk w całym kraju, a lokalne organizacje lewicowe przekazały partii własną sieć organizacyjną. W lutym 1942 r. powstał w Radomiu Komitet Okręgowy PPR, który przystąpił w terenie do tworzenia komitetów dzielnicowych. W końcu marca 1942 r. organizacja „Młot i Sierp” zgłaszała akces do PPR i utworzyła Nadwiślański Komitet Dzielnicowy PPR w Chotczy. KD PPR powstał również w Tarłowie. Partia realizując podstawowy w owym czasie postulat jakim była walka zbrojna z okupantem, utworzyła własną organizację wojskową — Gwardię Ludową, której struktura pokrywała się ze strukturą organizacyjną PPR. KD w Chotczy i Tarłowie stworzyły liczne wiejskie komórki partyjne we wschodniej części powiatu iłżeckiego, ale do Iłży PPR dotarła dopiero później poprzez organizację radykalnej młodzieży „Świt”.

W maju 1942 r. w Błazinach z inicjatywy Eugeniusza Iwańczyka „Wiślicza” z Jasiieńca i Mieczysława Świostka „Roga” z Borsuków powstała lokalna organizacja konspiracyjna o nazwie Rejonowa Komenda Rewolucyjna. Od tytułu wydawanej gazetki, RKR nazywano popularnie organizacją „Świt”. (E. Iwańczyk s. 55). Szybki wzrost „Świtu” spowodował stworzenie niższych ogniw organizacyjnych w postaci Gminnych i Wiejskich Sztafet Rewolucyjnych, które w 1943 r. zostały przekształcone w rejony. Twórcy „Świtu” a także większość członków, tkwiła już od dawna w konspiracji, głównie w ZWZ-AK. Jednak koncepcje polityczne obozu „londyńskiego” nie odpowiadały radykalnej młodzieży, szczególnie w odniesieniu do problematyki społecznej i stosunku AK do ZSRR. Stąd próba szukania własnego, postępowego programu społeczno-politycznego, co w konsekwencji doprowadziło „Świtowców” do związania się z PPR.

Sztafety „Świtu” powstały nie tylko w pow. iłżeckim ale także w kieleckim i radomskim. Najwcześniej jednak rozwinęły się w Iłży i okolicznych wioskach, m. in. w Rzecznowie, Alojzowie, Krzyżanowicach, Błazinach, Borsukach, Białce, Rybicyźnie, Jasińcu. W samej Iłży Sztafeta „Świt” działała początkowo pod dowództwem Eugeniusza Oczkowskiego „Góry”, a po przekształceniu w rejon dowództwo przejął Józef Siwiec „Zryw”. (M. Świostek 1970 s. 38—39).

Jesienią 1943 r. kierownictwo „Świtu” nawiązało kontakt z Radomskim Komitetem Okręgowym PPR i w efekcie cały aktyw „Świtu” wstąpił w szeregi PPR. Formalne przejęcie sieci organizacyjnej przez partię nastąpiło w styczniu 1944 r. z chwilą ogłoszenia deklaracji o podporządkowaniu się „Świtu” Krajowej Radzie Narodowej. Jednocześnie grupy bojowe „Świtu” przekształcone zostały w placówki Armii Ludowej. W kwietniu 1944 r. Rejon AL „Świt” wystawił oddział partyzancki im. G. Narutowicza pod dowództwem ppor. Tadeusza Maja „Łokietka”. (B. Hillebrandt 1967 s. 239—240).

Prawie każda organizacja podziemna rozpoczynała swoją działalność od wydawania tajnych gazetek tak bardzo potrzebnych społeczeństwu odciętemu przez okupanta od źródeł informacji. Obok prasy centralnej, kolportowano także pisma wydawane przez konspiracyjne środowiska pow. iłżeckiego. Od 1940 r. Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie, poza ulótkami, wydawało organ „Głos Ziemi Radomskiej.

(J. Jarosz 1962 s. 13—15). Młodzież ludowa skupiona wokół „Ośki” i „Boryny” od zimy 1940 r. rozpoczęła kolportaż powielanych wiadomości uzyskiwanych z następującego radia zagranicznego. (W. Gołąbek 1958 s. 33). Jeszcze wcześniej, bo 26 listopada 1939 r. ukazał się pierwszy numer „Pobudki” organu miejscowej komendy ZWZ. Później, komenda obwodu iłżeckiego AK, wydawała pismo „Zrąb”. (Centralne Archiwum KC PZPR,teczka 9112; E. Iwańczyk 1970 s. 60). Powiatowe Trójki „Rocha” pow. sandomierskiego, opatowskiego i iłżeckiego wspólnie redagowały gazetkę pt. „Walka o Nową Polskę”, zaś komenda BCh, obwodu Iłża wydawała „Świt”. (Cz. Ponecki 1970 s. 116). Najbardziej jednak z Iłżą związana była gazetka nosząca także tytuł „Świt”, a będąca organem Rejonowej Komendy Rewolucyjnej. Pierwsze numery zostały zredagowane i powielone w Iłży w mieszkaniu Stefana Gronostaja „Graba”. „Świt” przeniesiony później do Jasienca Iłż., ukazywał się już tam do końca wojny. (E. Iwańczyk 1970 s. 64—65).

W pow. iłżeckim zbrojne wystąpienia ruchu oporu wobec wroga datują się od początków 1943 r. 20 lutego 1943 r. Oddział partyzancki GL im. B. Głowackiego, dowodzony przez mieszkańca Iłży Chila Brawermana „Bacę” zniszczył dokumenty w urzędzie gminnym w Rzecznowie, a w dwa dni później dokonał rekwizycji żywności w majątku Pakosław. Jednocześnie partyzanci rozstrzelali zarządzającego majątkiem hitlerowca za znęcanie się nad ludnością polską. (B. Hillebrandt 1967 s. 140) 29 czerwca 1943 r. oddział AK obwodu iłżeckiego ppor. W. Czerwonki „Jurka” startł się w lasach małomierzyckich z żandarmerią tracąc trzech zabitych partyzantów. Tenże oddział 3 lipca we wsi Bujak rozbroił Niemców konwojujących ambulans pocztowy. Oczywiście worki z pocztą skonfiskowano. (WIH. Wspomnienia Leszka Popiela sygn. III 149/51). 15 września 1943 r. oddział AK „Szarego” opanował majątek Pakosław i po zażartej walce zmusił stacjonujący tam pluton SS do złożenia broni. 30 listopada 1943 r. grupa „Switowców” opanowała miejscowy bank w Iłży. Ubezpieczeniem kierował „Wiślicz”, akcję zaś przeprowadził T. Maj „Łokietek” i A. Bakalarczyk „Dulka” zabierając z kasy banku 30 tys. zł. (T. Maj s. 79—82).

Największą bojową akcją partyzancką przeżyła Iłża wiosną 1944 r. W nocy z 16 na 17 maja miasto zostało opanowane przez oddziały partyzanckie AL im. Głowackiego, im. Langiewicza i im. Narutowicza oraz radziecki oddział „Aloszy”. Całością sił partyzanckich dowodził oficer operacyjny sztabu Okręgu AL Radom, kpt. Wasyl Wojczenko „Sasza”. W czasie akcji, która trwała od godz. 23.00 do 3.00, zablokowano posterunki żandarmerii i policji granatowej, spalono dokumenty miejscowych urzędów, zniszczono sieć telefoniczną, zdemolowano oddziały banków KKO 1 „Spotem” oraz dokonano konfiskat w sklepach, młynie i aptece. Po czterogodzinnej akcji, oddziały wycofały się na południe nie niepokojone przez nieprzyjaciela. (W. Góra 1968, B. Hillebrandt 1967 s. 273).

W lipcu 1944 r. w ramach tzw. operacji brzesko-lubelskiej, wojska radzieckie przekroczyły Bug, wyzwoliły Lubelszczyznę i dotarły do Wisły, w okolicach Magnuszewa, Puław i Sandomierza, wdarły się na lewy brzeg rzeki tworząc przyczółki, które w kilka miesięcy później stały się odskocznią dla kolejnej radzieckiej ofensywy. Stąd powiat iłżecki znalazł się w pasie działań frontowych nasyconym wielkimi siłami Wehrmachtu, co zmusiło miejscowe oddziały partyzanckie do przesunięcia swoich baz do zachodnich rejonów Kielecczyny. Nieliczne oddziały, które zdecydowały się na pozostanie, prowadziły nadal aktywną działalność bojową, m. in. zgrupowanie BCh „Ośki”, które w lipcu znalazło schronienie w lasach małomierzyckich i penetrowało teren licznymi patrolami, ostrzeliwując kolumny samochodów, rozbrajając napotkanych hitlerowców. Brawurową akcję przeprowadziło zgrupowanie oddziałami „Bacy” i „Hiszpana” 28 lipca na sztab dywizji Wehrmachtu kwaterujący w Chwałowicach, w której 20 Niemców zabiło, 29 wzięto do niewoli a w ręce partyzantów wpadło dużo broni i sprzętu wojskowego. (W. Gołąbek 1958 s. 202—211). Tragicznie natomiast dokonał się los oddziału AK por. Wiktora Tomasiaka „Potoka”. Sformowany w sierpniu 1944 r. w obwodzie iłżeckim został koło Piotrowego Pola okrążony, rozbity i rozproszony. Ponad 40 partyzantów zginęło, 18 dostało się do niewoli, kilkudziesięciu rannych hitlerowcy dobili. (P. Matusak WTK 1970, Z. Zieniewicz WTK 1970).

Ostatnią bitwą partyzancką w okolicach Iłży był całodzienny bój jaki 20 października 1944 r. stoczyły oddziały AL i grupy „Hiszpana” ze zgrupowaniem BCh „Ośki” w lesie koło Seredzic z hitlerowską obławą. Pierścień obławy został przerwany, a oddziały pomaszzerowały w lasy małomierzyckie, gdzie koncentrowały się prawie wszystkie brygady AL Kielecczyny w celu przebicia się przez linię frontu. 26 października koło Małomierzyc znalazło się około 900 partyzantów AL i 200 partyzantów BCh „Hiszpana”. Po nawiązaniu łączności radiowej z Dowództwem Wojska Polskiego w Lublinie zgrupowanie przeszło w rejon Chotczy i w nocy z 27 na 28 października 1944 r. szturmem przebiło się na tereny wyzwolone przyczółka puławskiego. (B. Hillebrandt 1967 s. 482—485).

12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się jedna z największych operacji II wojny światowej — ofensywa styczniowa, w efekcie której zostały wyzwolone ziemie centralnej Polski. Sygnałem do ofensywy było przełamanie frontu przez wojska radzieckie I Frontu Ukraińskiego działające z przyczółka sandomierskiego. W dwa dni później, 14 stycznia, ruszają do natarcia wojska I Frontu Białoruskiego, jednocześnie z przyczółka magnuszewskiego i puławskiego. Iłża znalazła się w pasie natarcia wojsk I Frontu Białoruskiego działających z przyczółka puławskiego. Główne siły tego przyczółka: 69 armia i 11 korpus pancerny uderzyły w kierunku na Zwoleni i Radom. Na lewym skrzydle tych sił walczyła 33 armia pod dowództwem gen. płk Wiaczesława Cwietajewa. 16 stycznia 1945 r. oddziały 33 armii, po przełamaniu niemieckich linii obronnych, wyzwoliły Iłżę. (B. Dolata 1974 s. 391), kładąc kres ponad pięcioletniej niewoli.

BIBLIOGRAFIA

- Amliches Gemeinde und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement, Krakau 1943.
 Bednarczyk A.: Noc z 8 na 9 września 1939 r. pod Iłżą. „Magazyn Słowa Ludu” 1969 nr 515.
 Biuletyn GKBZHwP. Warszawa 1966. Tom VIII.
 Borucki H.: Komenda Obrońców Polski. Wojskowy Instytut Historyczny. Relacje i wspomnienia. Sygn. III/97/1. Część I i II.
 W. Borzobohaty W.: Okręg Armii Krajowej „Jodla”. „Najnowsze Dzieje Polski” t. X 1966.
 Datner Sz.: Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce w czasie kampanii wrześniowej. Eksterminacja ludności w Polsce. Poznań 1962.
 Dąbrowski S.: „Promyk”. Represje okupanta. 2 Brygada AL „Swit”. Wspomnienia partyzantów. Warszawa 1970.
 Dolata B.: Wyzwolenie Polski 1944—1945. Warszawa 1974.
 Głowacki L.: Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie 1939 r. Działania wojenne. Lublin 1966.
 Gołąbek W.: „Boryna”: W oddziałach Batalionów Chłopskich na Kielecczynie. Warszawa 1958.
 Góra W.: Na świętokrzyskich ścieżkach. Magazyn „Słowa Ludu” 1968.
 Gumkowski J., Leszczyński K.: Okupacja hitlerowska w Polsce. Warszawa 1961.
 Der Heldenkampf bei Iłża. „Militär-Wochenblatt” nr 52/1940.
 Hillebrandt B.: Partyzantka na Kielecczynie. Warszawa 1967.
 Iwańczyk E.: „Wiślicz”: Jak powstał „Swit”. II Brygada AL „Swit”. Wspomnienia partyzantów. Warszawa 1970.
 Jagiello S.: „Szuwara”: Bataliony Chłopskie. „Ziemia Kielecka” nr 10/1957.
 Jankowski A.: Terror hitlerowski na wsi kieleckiej. Kielce 1973. OK BZH.
 Jarosz J.: Ze wspomnień dowódcy Okręgu AL i GL. Warszawa 1962.
 Jellenta S.: Wspomnienie o pplk. B. Kowalczewskim. KiW nr 14/1971.
 Maj T.: „Łokietek”: Taktyka walki. 3 Brygada AL „Swit”. Wspomnienie partyzantów. Warszawa 1970.
 Von Manstein Erich: Verlorene Siege. Bonn 1955.
 Massalski A.: Szkolnictwo na Kielecczynie w okresie okupacji 1939—1945. Warszawa 1975.
 Matusak O.: Kryptonim „Krze IX” WTK 1970 nr 30.
 Moczulski L.: Wojna polska 1939 r. Poznań 1973.
 Niemcewicz J.: „Kłos”: Jeszcze o konspiracyjnej służbie zdrowia Okręgu „Jodla”. WTK nr 6 1969.
 Pietrzykowski Z.: W obliczu śmierci. Katowice 1966.
 Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej. Londyn 1955.
 Poniński Cz.: Organizacja i działalność Stronnictwa Ludowego „Roch” na Kielecczynie podczas okupacji hitlerowskiej. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 12/1970.
 Du Prel Max: Das deutsche Generalgouvernement Polen. Kraków 1940.
 Rutkowski A.: Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Warszawa 1955 nr 15—16.
 Schlag auf Schlag die deutsche Luftwaffe in Polen. Die Nacht von Iłża. Berlin 1939.
 Skorek W.: Wspomnienia z tamtych lat. Warszawa 1974.
 Skwarek S.: O oddziale „Szarego”. WTK nr 22/1967.
 Szymański M.: Oddział majora „Hubala”. Warszawa 1975.
 Świostek M.: „Róg”: Nasza Droga. 2 Brygada AL „Swit”. Wspomnienia partyzantów. Warszawa 1970.
 Turkowski M.: Z relacji dowódcy 3 PP Leg. W.: Wojna obronna Polski 1939. „Wybór Źródeł”. Warszawa 1968.
 Zalewski H.: W sprawie bitwy pod Iłżą. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973 nr 4.
 Zieniewicz Z.: „Alter”: Jeszcze o oddziale „Potoka”, WTK 1970 nr 7. Archiwum GKBZH.
 Akta procesu Böttchera, Tom III.
 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta więzienia radomskiego. Teczki personalne więźniów.
 Akta OKBZH Kielce. Sygn. Ds 38/70.

VII. IŁŻA W POLSCE LUDOWEJ 1945—1976

1. ROLA IŁŻY W REGIONIE

Granice miasta Iłży wyznaczyły historyczne zasięgi gruntów stanowiących własność mieszkańców oraz dwóch jej przedmieść: Kotłarki i Piłatki. Przedmieścia ze względu na ich wiejski charakter oraz brak ciągłości z zabudową śródmieścia stanowiły jednak odrębne miejscowości.

Powierzchnia miasta według danych z 1946 r. wynosiła 23,4 km². Pierwsza zmiana granic administracyjnych miasta została wprowadzona z dniem 1 I 1962 r. i dotyczyła oddzielenia od miasta przedmieścia Kotłarki z przynależnymi do niej gruntami o powierzchni 261 ha i włączenie jej do ówczesnej gromady Błaziny. Druga zmiana granic została przeprowadzona z dniem 1 I 1970 r. i polegała ona na wyłączeniu z Iłży obszaru Piłatki o powierzchni 446 ha i włączeniu go do gromady Pasztowa Wola.

Iłża w granicach administracyjnych z dniem 1 stycznia 1977 r. zajmuje obszar 1 607 ha.

Od 1 I 1973 r. został wprowadzony nowy ustrój administracji terenowej, likwidacja gromad i utworzenie gmin. Z otaczających Iłżę gromad powstała gmina Iłża.

Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju z dniem 1 czerwca 1975 r. zmiesiony został powiat iłżecki z siedzibą w Starachowicach, Iłża stała się siedzibą wspólnego Urzędu Miasta i Gminy Iłża w granicach nowoutworzonego województwa radomskiego. Według stanu z 1976 r. gmina Iłża obejmowała obszar 24 009 ha i posiadała 11 124 mieszkańców.

Iłża po wyzwoleniu miasta przez wojska radzieckie w dniu 16 stycznia 1945 r. odziedziczyła ze swej przeszłości dwie funkcje osiedlowe: usługową i rolniczą. Brak jej było najbardziej rozwojowej funkcji przemysłowej. Iłża, która utraciła w 1870 r. prawa miejskie odzyskała je dopiero w 1925 r., była osiedlem o głównej funkcji rolniczej. Przeważająca część ludności miasta utrzymywała się z pracy w rolnictwie.

Mając tradycje miejskie Iłża była lokalnym ośrodkiem usługowym i handlowym o tradycyjnych targach tygodniowych, przekraczających swym zasięgiem granice gminy. Kształtowały się tu również usługi o szerszym oddziaływaniu, np. w zakresie lecznictwa szpitalnego.

W 1925 r. został utworzony powiat iłżecki nigdy jednak siedziba powiatu nie znajdowała się w Iłży. Już w okresie międzywojennym w Iłży były lokowane niektóre instytucje o funkcjach powiatowych np. Powiatowa Komenda Uzupełnień, Sąd Powiatowy, Hipoteka, oddział Komunalnej Kasy Oszczędności.

W okresie powojennym można śledzić ograniczenie i likwidowanie w Iłży funkcji usługowych o zasięgu powiatowym jak np. zlikwidowanie oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności, przeniesienie Rejonowej Komendy Uzupełnień do Ostrowca Św. oraz przeniesienie siedziby Sądu Powiatowego, Urzędu Hipotecznego i Prokuratury Powiatowej do Starachowic. Zmniejszenie znaczenia roli Iłży w zakresie administracji pozalokalne zostało wyrównane przez rozwój nowych form usługowych w zakresie usług o charakterze gospodarczym, w których Iłża stała się siedzibą Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i urządzeń o charakterze turystycznym.

W nowym układzie administracyjnym województwa rola miasta Iłży wzrosła jako ośrodka rynkowego i usługowego dla rejonu zespołu gmin południowo-zachodniej części województwa.

Rozwój funkcji przemysłowej miasta jest już dokonaniem okresu Polski Ludowej. Został on zapoczątkowany powiązaniem Iłży z zakładami górniczo-hutniczymi w Zębcu położonym w sąsiedztwie miasta i w znaczący sposób został zrealizowany przez wybudowanie i uruchomienie w 1970 r. w Iłży liczącego się zakładu przemysłowego Wytwórni Części Samochodowych filii Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

W okresie Polski Ludowej wzrosło znaczenie Iłży jako węzła komunikacyjnego. W tym czasie dużego znaczenia nabrała droga nr 30 Radom — Iłża — Sandomierz — Rzeszów, unowocześnione zostały drogi Iłża — Lipsko — Solec n/Wisłą. Iłża — Pastwiska — Tychów — Starachowice, Iłża — Błaziny — Grabowiec — Sienno. W pierwszych latach po wyzwoleniu zbudowana została kolej wąskotorowa Iłża — Starachowice. Połączenie koleją wąskotorową ze Starachowicami i Zębem oraz zabudowa połączeń autobusowych stwarza dogodnie możliwości dojazdów do pracy.

2. LUDNOŚĆ

Zaludnienie miasta Iłży w latach 1946—1976 stanowi w szeregu czasowym ostatni etap wielowiekowego rozwoju ludnościowego miasta, co charakteryzuje tabl. 1.

Tablica 1
Rozwój zaludnienia Iłży XVII—XX w.

Rok	Liczba ludności		
	ogółem	w tym ludności żydowskiej	w granicach miasta
1662	564	●	—
1789	842	●	—
1809	1119	●	—
1827	1711	378	—
1857	1978	521	—
1897	4230	2069	—
1910	5910	●	—
1921	4554	1545	—
1931	5099	●	—
1939	5200	1925	—
1946	3813	—	3030
1950	3761	—	3113
1960	3812	—	3083
1970	4419	—	4419
1975	4713	—	4713
1976	4673	—	4673

ŹRÓDŁO: Dane dotyczące 1662 r. i 1789 r. według lustracji. Dane dotyczące lat 1827—1921 B. Wasutyński: Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Warszawa 1930 s. 32. Dane dotyczące 1931 r. wg spisu powszechnego. Dane dotyczące 1939 r. S. Witkowski: Dziełnictwo urzędów trwałych w miastach, Biuletyn Kwartalny „RTN” Radom 1969, z. 1/2 s. 45. Dane 1946—1976 wg spisów, powszechnych i publikacji w Roczniku Statystycznym woj. radomskiego 1977.

Stan zaludnienia Iłży związany był ściśle z rolą tego miasta w regionie oraz rozwojem i losami regionu i kraju. Duży wpływ na rozwój ludnościowy miasta miały dwie ostatnie wojny światowe, w wyniku których stan zaludnienia uległ znacznemu zmniejszeniu. Podczas drugiej wojny światowej 1939—1945 nastąpiły w mieście ogromne przemiany demograficzne wynikające głównie z wyniszczenia przez okupantów hitlerowskich całej grupy ludności żydowskiej. W 1939 r. Iłża miała 5200 mieszkańców w tym 1925 tj. 37,3% ludności żydowskiej. Podczas okupacji miasto Iłża jak i sąsiednie obszary były jednym z głównych ośrodków oporu w kraju. Powodowało to represje niemieckich władz okupacyjnych, które rozpoczęły się w listopadzie 1939 r. i trwały przez cały okres okupacji. W 1940—1941 r. w Iłży została skupiona ludność żydowska z sąsiednich miasteczek wskutek czego liczba ludności zwiększyła się. Jednorazowym największym wyniszczeniem ludności przekraczającym 2100 osób było w 1942 r. wywiezienie i eksterminacja ludności żydowskiej w obozie zagłady w Treblince.

Spis ludności z lutego 1946 r. wykazał, że w Iłży zamieszkiwało w tym roku 3813 osób.

Rozwój ludności po II wojnie światowej charakteryzował się dużymi zmianami na przemian spadkowymi i wzrostowymi, co było odzwierciedleniem braku do 1960 r. jakiegokolwiek koncepcji w zakresie funkcji jaką Iłża winna pełnić w systemie osadniczym regionu. W tym okresie poza wybudowaniem wąskotorowej linii kolejowej i kilku budynków mieszkalnych dla Zakładów Górniczo-Hutniczych „Zębce” nie została zrealizowana w mieście żadna poważna inwestycja, wpłynęło to na liczebność ludności. Po początkowym okresie wzrostu ludności w latach 1945—1946 spowodowanego powrotem rozproszonych podczas wojny i okupacji mieszkańców miasta przez następne 10 lat ludność Iłży zmniejszała się osiągając najniższy stan 3493 osób w 1956 r. Spadek liczby ludności w omawianym okresie był spowodowany niemożnością znalezienia na miejscu zatrudnienia i emigracją głównie do Starachowic, gdzie uruchomiono w 1948 r. produkcję samochodów ciężarowych i gdzie istniała duża łatwość uzyskania pracy i mieszkania w nowo wznoszonych osiedlach. Od 1956 r. rozpoczął się powolny wzrost ludności trwający do 1975 r. z krótkimi rocznymi regresami w latach 1961, 1967, 1969 i wreszcie w ostatnim roku 1976.

Do 1970 r. nie powstawały w mieście nowe stanowiska pracy w takich ilościach aby mogły one zmienić atrakcyjność gospodarczą miasta, istniała jedynie możliwość aktywizacji zawodowej w formie dojazdów do pracy do Starachowic i Zębca. Iłża stawała się więc osiedlem dla Starachowic i Zębca.

W latach siedemdziesiątych zaznaczył się wzrost ludności, spowodowany wybudowaniem w Iłży pierwszego, dużego zakładu przemysłowego — Wytwórni Części Samochodowych, filii Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Złagodziło to w znacznym stopniu przejściowe trudności zatrudnienia grupy pracowników dojeżdżających do pracy w Zębcu, po likwidacji w tych zakładach produkcji wzbogacania rudy żelaznej.

Wahania w powojennym rozwoju ludności uzależnione były w znacznej mierze od ruchów migracyjnych, które przy niskim ogólnym stanie liczebnym ludności nie mogły wyróżnić ruchu naturalnego. Ruchy migracyjne nie mają wyraźnych tendencji. Są lata o przewadze migracji jak np. 1965 r., w którym 407 osób przybyło a ubyło 147 osób, nadwyżka migracyjna wyniosła więc 260 osób, w 1969 r. przybyło do miasta 138 a ubyło 240 osób, saldo ujemne w ruchu wędrownym wyniosło 102 osoby. W zależności od tego zmieniają się proporcje salda ruchu naturalnego i ruchu wędrownego, które jednego roku są ujemne, innego dodatnie. W ostatnich latach pojawia się znaczna stabilizacja demograficzna społeczności miasta.

Tablica 2
Ruch naturalny i wędrowny ludności Iłży

L a t a	Ruch naturalny			Ruch wędrowny			Przyrost ogółem
	urodzenia	zgony	przyrost	zameldowania	wymeldowania	przyrost	
1960	61	27	+34	147	147	0	+34
1965	71	28	+43	407	147	+260	+303
1974	84	31	+53	171	152	+19	+72
1975	67	38	+29	186	175	+11	+49
1976	70	46	+24	113	178	-65	-40

Najbardziej niestabilną ludnością Iłży są osoby lub małżeństwa przybyłe z innych województw, które nie mają powiązań rodzinnych z ludnością okolicznych miejscowości. Ich wymeldowania są niekorzystne dla przyszłego stanu ludności, gdyż w przeważającej większości są to małżeństwa rozwojowe, które w przypadku pozostania miałyby wpływ na przyszły przyrost naturalny.

Miniona wojna wprowadziła niekorzystne dla przyszłej reprodukcji ludności struktury demograficzne pod względem płci i wieku. W 1946 r. mężczyźni stanowili 47,8% a kobiety 52,7%. Oznacza to, że na każdych 100 mężczyzn przypadało 111,6 kobiet. Wyniszczenie ludności męskiej skazało wiele kobiet na wdowieństwo lub niemożność wstąpienia w związku małżeńskie, co ujawniło się w zmniejszonym przyroście naturalnym następnymi lat i co pogłębiło deformację struktury ludności. W 1960 r. wskaźnik kobiet wzrósł do 115 na 100 mężczyzn i ten stan z okresowymi wahaniami utrzymywał się do 1974 r. w którym wskaźnik ten wyniósł 115,1. W 1975 r. wskaźnik liczby kobiet do liczby mężczyzn poprawił się do 113,8 kobiet na 100 mężczyzn.

Elementem emigrującym z miasta byli przeważnie młodzi mężczyźni, dlatego szczególnie niekorzystnie kształtował się stosunek kobiet do mężczyzn w grupie wieku rozrodczości. Na 100 mężczyzn w wieku 21—50 lat przypadało 122,6 kobiet w wieku 18—50 lat.

Niekorzystna struktura ludności według płci w 1946 r. miała swoje następstwa w kształtowaniu się również niekorzystnej struktury według wieku, w następnych latach polegające na zmniejszaniu się liczebności w grupach wiekowych poniżej 59 lat przy jednoczesnym wzroście liczebności ludności w wieku powyżej 60 lat.

Tablica 3
Struktura ludności według wieku 1946—1970

L a t a	Ludność w odsetkach			
	Ogółem	w grupach wieku		
		poniżej 18 lat	18—59	60 i więcej
1946	100,0	36,8	54,1	9,3
1960	100,0	36,7	51,9	11,4
1967	100,0	35,2	52,7	12,1
1970	100,0	35,1	52,8	12,3

Struktura zatrudnienia w Iłży odpowiadała strukturze gospodarczej i funkcjonalnej miasta i ulegała w okresie Polski Ludowej wraz ze zmianą struktury gospodarczej bardzo znacznym przemianom.

Iłża posiadała w stosunku do swej wielkości duży areal gruntów rolnych. W 1946 r. a więc u progu wyzwolenia na 3813 mieszkańców miasta, 62,5% utrzymywało się z rolnictwa a tylko 37,5% z zajęć pozarolniczych, głównie zaś z działalności usługowej wynikających z funkcji Iłży jako ośrodka lokalnego w granicach ówczesnej gminy.

Zatrudnienie w rolnictwie jak również odsetek ludności dla której głównym źródłem utrzymania było rolnictwo malało wskutek zmniejszania się arealu gruntów rolnych głównie wskutek odłączenia od miasta rolniczych jednostek osadniczych Kotlarki i Piłatki oraz pojawienia się nowej funkcji zatrudnienia w przemyśle początkowo w formie dojazdów do pracy w Starachowicach i Zębcu a następnie w zlokalizowanych w Iłży zakładach przemysłowych. Proces tych przemian widoczny jest w tabl. 4.

Tablica 4
Ludność utrzymująca się z pracy w rolnictwie i poza rolnictwem 1946—1970 r.

L a t a	Ludność ogółem	Ludność utrzymująca się z pracy			
		w rolnictwie		poza rolnictwem	
		w liczbach bezwzględ.	w % ludności ogółem	w liczbach bezwzględ.	w % ludności ogółem
1946	—	—	62,5	—	37,5
1950	3113	1014	32,6	2099	67,4
1960	3083	1021	33,1	2062	66,9
1970	4461	819	20,6	3542	79,4

W latach 1960—1970 liczba czynnych zawodowo poza rolnictwem wzrosła o 92,7% co spowodowało, że w 1970 r. aktywność zawodowa wyniosła 49,7%. Innymi słowy co drugi bez mała mieszkaniec m. Iłży był zawodowo czynnym. Jednocześnie zmniejszyła się liczba osób zawodowo biernych znajdujących się na utrzymaniu pracujących. W 1960 r. na 100 osób zawodowo czynnych przypadało 132,6 osób zawodowo biernych a w 1970 r. już tylko 103,6 osób zawodowo biernych.

W 1970 r. po uruchomieniu Wytwórni Części Samochodowych zakładu FSC w Starachowicach zostały ostatecznie zniesione dysproporcje między miejscem pracy a miejscem zamieszkania zatrudnionych. Zmienił się kierunek dojazdów do pracy, bowiem na miejscu znalazły zatrudnienie nie tylko osoby dotychczas wyjeżdżające z Iłży do pracy ale także osoby zamieszkałe poza miastem dojeżdżające do pracy w Iłży.

Iłża w latach 1960—1973 przy wzroście ludności o 37,6% zwiększyła aktywizację zawodową o 46,9% przy czym przy wzroście zatrudnienia w przemyśle o 243,5% i w usługach o 16,5% nastąpiło zmniejszenie się liczby zatrudnionych w rolnictwie o 26,7%.

Tablica 5
Zatrudnienie w gospodarce całkowitej w m. Iłży według sektorów ekonomicznych 1960—1970—1973

L a t a	Ludność ogółem	Zatrudnienie w sektorach ekonomicznych						
		razem	rolnictwo	przemysł	usługi	rolnictwo	przemysł	usługi
		w liczbach bezwzględnych			w % ogółem zatrudnionych			
1960	3338	1593	742	361	490	46,6	22,7	30,7
1970	4461	2286	642	971	673	28,1	42,5	29,4
1973	4592	2341	529	1241	571	22,6	53,0	24,4

Zmiany w liczebności i międzysektorowych proporcjach zatrudnienia wyznaczały Iłży w okresie Polski Ludowej jej drogę rozwoju. Z miasta o charakterze wybitnie rolniczym przechodząc przez wszystkie szczeble pośrednie uzyskała w przeważającej mierze funkcję przemysłową. Warunkiem dalszego pozostawania wśród miast przemysłowych województwa radomskiego jest stałe powiększanie miejsc pracy i zatrudnienia w przemyśle i budownictwie.

3. Przemysł i rzemiosło

Po wyzwoleniu w 1945 r. w Iłży znajdowało się 28 zakładów przemysłowych i 95 warsztatów rzemieślniczych. Ówczesne zakłady przemysłowe tylko pod względem formalnym były zaliczane do przemysłu, gdyż ani pod względem ich wyposażenia technicznego jak i wielkości zatrudnienia nie różniły się niczym od zakładów rzemieślniczych. Do zakładów przemysłowych w 1945 r. należały: 1 rzeźnia, 1 plejarnia, 1 wytwórnia wód bezalkoholowych, 4 kamieniołomy, 4 wapienniki, 1 farbiarnia, 3 warsztaty mechaniczne, 1 tartak, 2 gremplarnie, 2 kaszarnie, 2 betoniarnie i 6 młynów (2 wodne, 1 wodno-elektryczny, 1 parowy i 2 wiatraki).

Warsztaty rzemieślnicze prowadziło: 6 piekarzy, 16 rzeźników, 9 krawców, 19 szewców, 5 stolarzy, 4 fryzjerów, 2 betoniarzy, 3 murarzy, 2 zdunów, 1 szklarz, 2 malarzy, 3 zegarmistrzów, 6 ślusarzy, 8 kowali, 5 garncarzy, 2 blacharzy i 2 fotografów.

W miarę upływu lat następowała likwidacja niektórych zakładów tak przemysłowych jak i rzemieślniczych czy to ze względu na zmniejszanie się popytu na ich wyroby i usługi czy też w związku z wprowadzeniem nowych form organizacyjnych usług. Do zlikwidowanych zakładów należy zaliczyć m. in. młyn wodny i wiatraki, kamieniołomy, część wapienników, kaszarnie.

Proces przekształcania indywidualnego rzemiosła w gospodarke społeczną rozpoczęły spółdzielnie pracy. W 1950 r. została powołana do życia Spółdzielnia Pracy Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy „Iłżanka” oraz Wojewódzka Spółdzielnia Przemysłu Ludowego „Chałupnik”. W chwili powstania spółdzielnie te zatrudniały 61 osób. Spółdzielnie te przez 20 lat swej działalności opierając się na pracy rzemieślników i chałupników nie wybudowały własnej bazy produkcyjnej. W tym czasie wzniesiono tylko budynki administracyjne z niewielką liczbą pomieszczeń magazynowych, pomocniczych i usługowych. Było również kilka prób penetracji iłżeckiego środowiska przez spółdzielnie pracy sąsiednich miast usiłujących założyć tu swoje zakłady wytwórcze lub usługowe. Do najbardziej udanych o kilkuletniej żywotności zalicza się zakład metalowo-ślusarski Metalowo-Tapicerskiej Spółdzielni Pracy „Postęp” w Starachowicach.

W 1975 r. w Iłży było 48 zakładów rzemieślniczych zatrudniających łącznie 80 osób. Wśród nowych branż rzemieślniczych powstały zakłady: mechaniki pojazdowej, wulkanizatorskie, instalatorstwa sanitarnego, ogrzewczego i elektrycznego, charakteryzujące nowe potrzeby ludności miasta.

W zakresie uprzemysłowienia miasta podstawowe znaczenie miało uruchomienie tu Wytwórni Części Samochodowych. W 1975 r. zakłady przemysłowe w Iłży zatrudniały około 1 300 pracowników.

Najbardziej znaczącymi dla uspołecznionego przemysłu iłżeckiego są trzy zakłady pracy: Wytwórnia Części Samochodowych, Rejonowa Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza „Iłżanka” i Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego „Chałupnik”.

Spółdzielnia „Iłżanka” została utworzona w 1950 r. pod nazwą: Spółdzielnia Pracy Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy „Iłżanka”. Zatrudniała ona początkowo 18 rzemieślników (15 szewców i 3 cholewkarzy) pracujących na podstawie umowy na rzecz Hurtowni w Radomiu i świadczących usługi dla ludności miejscowej.

W 1957 r. Spółdzielnia uruchomiła 6 zakładów: 2 w Iłży i po jednym w Rzecznowie, Grabowcu, Mircu i Kazanowie, zwiększając zatrudnienie o 14 osób. Dalszy rozwój Spółdzielni w ciągu następnych trzech lat polegał na włączeniu do niej Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Lipsku z przejęciem jej zakładów szewskich: produkcyjnego w Lipsku i usługowych w Ciszycy, Chotczy, Ciepeliowie, Krępie Kościelnej i Tarłowie.

W 1959 r. po zmianie nazwy na Spółdzielnię Pracy Różnej Wytwórczości i Usług „Iłżanka”, Spółdzielnia uruchomiła 3 dalsze zakłady: fryzjerskie w Iłży i Lipsku oraz instalatorstwa elektrycznego w Solcu n/Wisłą.

W 1960 r. „Iłżanka” przejęła zakład betoniarski dotychczas należący do jednej z radomskich spółdzielni prefabrykacji i pieca prażalniczego do wypalania wapna ze Spółdzielni Pracy „Wapiennik”. Ten ostatni ze względu na profil produkcyjny został wkrótce przekazany do Zakładów Przemysłu Terenowego Produkcji Materiałów Budowlanych w Kielcach.

Następna reorganizacja, która nastąpiła w 1962 r. polegała na przekazaniu wszystkich zakładów i punktów usługowych z terenu powiatu lipskiego powołanej do życia Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Lipsku i przejściu od takiej samej spółdzielni w Starachowicach zakładu szklarskiego zlokalizowanego w Iłży. Po dwóch zmianach zatrudnienie wynosiło 50 pracowników a wartość produkcji osiągnęła 4,5 mln zł.

W 1965 r. zmienił się zasięg terytorialny Spółdzielni i w związku z tym nadano jej nazwę Rejonowej Spółdzielni Pracy Usługowo-Wytwórczej „Iłżanka”. Działał-

nością swą objęła ona m. Iłżę i gromady: Skarżysko Książęce, Mirzec, Błaziny, Jasieniec Iłżecki, Rzecznów i Grabowiec.

Z dniem 1 kwietnia 1975 r. „Iłżanka” została przejęta przez Powiatową Spółdzielnię Usług Wielobranżowych w Starachowicach a od 1 stycznia 1976 r. w związku z przystosowaniem się organizacji gospodarczych do nowego podziału administracyjnego, przekazana do Oddziału w Lipsku Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Radomiu.

W 1976 r. Spółdzielnia działając na terenie miasta i gminy Iłża posiadała 24 zakłady usługowe różnych branż o łącznym zatrudnieniu 162 osób, w tym 107 chałupników.

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego „Chałupnik” powstała w 1950 r. pod nazwą Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego „Chałupnik”, bezpośrednio podporządkowanej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia” (obecnie Związkowi Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Cepelia” w Warszawie).

Spółdzielnię powołano dla prowadzenia działalności gospodarczej dla utrzymania garncarstwa ludowego sięgającego tradycjami w tym mieście XIV w.

Iłża przez ponad pięć wieków była jednym z największych ośrodków garncarstwa w Polsce, eksportującym swe wyroby już w średniowieczu nawet do krajów skandynawskich. Wykształtowanie się tej działalności, zorganizowanej w formie cechowej, było możliwe dzięki zaleganiu tu bogatych i łatwo dostępnych złóż glin jako jedyne go ówczesnie surowca dla wytwarzania naczyń domowych. Drugim warunkiem była zasobność w drewno opakowe Puszczy Iłżeckiej, sąsiadującej z Iłżą. Eksploatowanym złożem gliny był jej płat zalegający między Błazinami, Maziarzami i Piotrowym Polem. Upadek garncarstwa iłżeckiego rozpoczął się w 2 poł. XIX w., którego przyczyną było wprowadzenie angielskiej kuchni z wewnętrznym paleniskiem i rozpowszechnianiem się żeliwnych garnków kuchennych. O procesie zanikania wytwórczości garncarskiej świadczyła stale zmniejszająca się liczba samodzielnych rzemieślników. Jeśli w połowie XIX w. było 50 garncarzy zatrudniających około 20 czeladników i 30 terminatorów, to w 1882 r. pracowało ich już tylko 30, a w 1937 r. — 8, w 1945 r. — 6 a w 1976 — 1.

Garncarstwo ze swoją produkcją wyrobów użytkowych stało się prosto niepotrzebne. Nie mogło go uratować wspierające w okresie międzywojennym Warszawskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego czy też założone w Wierzbniku w 1933 r. Stowarzyszenie Popierania Przemysłu Ludowego, Domowego i Chałupniczego. Z tej samej przyczyny nie mogła reaktywować jego działalności powołana do życia w 1950 r. Wojewódzka Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Chałupnik” w Iłży.

Spółdzielnia nie mogąc oprzeć swej egzystencji na nielicznych już garncarzach iłżeckich zasięgiem swym objęła inne ośrodki garncarskie województwa kieleckiego, popierając zmianę wytwórczości z użytkowej na ozdobną i figuralną.

W 1974 r. do Spółdzielni należało: 3 ceramików z ośrodka iłżeckiego, 24 z denkowsko-ostrowieckiego, 12 z przedocińskiego w b. powiecie koneckim i 4 z ośrodka Chałupek w b. powiecie kieleckim. Na 43 zatrudnionych garncarzy 30 zaliczanych było do twórców ludowych.

Folklor i oryginalność iłżeckiej twórczości ludowej pozwoliły Spółdzielni na wejście ze swymi wyrobami na rynki zagraniczne. Do stałych odbiorców wyrobów eksportowanych za pośrednictwem Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Coopexim-Cepelia” należą: Szwecja, Austria, RFN, Belgia, Wielka Brytania, ZSRR, USA, Kanada i Australia.

Umiejętność przystosowania się Spółdzielni do potrzeb odbiorców krajowych i zagranicznych umożliwiła w minionym 25-leciu jej pomyślny rozwój. Zatrudnienie z 40 osób w 1950 r. wzrosło w 1975 r. do 180, wartość produkcji natomiast w tych samych latach zwiększyła się ponad 20-krotnie z 480 tys. zł do 11 mln zł.

Największym zakładem przemysłowym Iłży jest Zakład Części Samochodowych będących filią Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Zakład swoje powstanie zawdzięcza wzrostowi produkcji fabryki macierzystej, która w połowie lat sześćdziesiątych przeżywała trudności w zakresie kooperacji oraz zbyt małej w stosunku do potrzeb zdolności produkcyjnej własnego wydziału części drobnych. Na tej podstawie zrodziła się konieczność budowy zakładu. Ze względu na brak siły roboczej w Starachowicach zachodziła konieczność jego lokalizacji w jednym z pobliskich miast. Z trzech rozważanych koncepcji lokalizacyjnych: Łągowa, Lipska i Iłży zdecydowano wybudowanie go w Iłży. Zakład został zaprojektowany na zatrudnienie do 1400 pracowników i docelową produkcję w ilości 1200 ton wyrobów rocznie. Wartość według ówczesnych cen ok. 188 mln zł.

Za lokalizacją zakładu w Iłży przemawiały względy społeczno-gospodarcze. Zbyt duża liczba ludności Iłży i okolic dojeżdżała do Starachowic. Przed uruchomieniem Zakładu Wzbogacania Piasków Żelazistych w Zębcu liczba dojeżdżających z Iłży i miejscowości sąsiednich gromad a korzystających ze stacji PKP w Iłży i Błaznach sięgała 800 osób. Po uruchomieniu Zakładu, który przyciągnął do siebie pewną ilość dojeżdżających.

Roboty budowlano-montażowe I etapu budowy Zakładu rozpoczęto w III kwartale 1966 r. Wykonawcą było Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego z podwykonawcami takimi jak: Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych, Krakowski „Instal” i Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych. Budowa miała trwać 3 lata; zakończono ją w 1971 r. wydatkując na ten cel 112,7 mln złotych. Do II etapu budowy nie przystąpiono, w jego miejsce wybudowano w późniejszych latach podobny zakład filialny w Lipsku.

Zakład Części Samochodowych oddanych do użytku w 1971 r. ale zgodnie z projektem technologicznym, przewidującym 1,5 roczny okres rozruchu, działalność produkcyjną zaczęto wdrażać w miesiącu sierpniu 1970 r.

W pierwszym roku rozruchu zakład zatrudniał około 500 osób, w ciągu pięciu lat zatrudnienie wzrosło ponad 2,5-krotnie przy czym planowaną zdolność produkcyjną zakład przekroczył już w 1973 r.

4. ROLNICTWO

Iłża, jak wiele miast powstałych w średniowieczu, usytuowana jest w obszarze o glebach lepszej jakości. Znaczna powierzchnia użytków rolnych miasta znajduje się na glebach lessowych o podłożu gliniastym, stąd znaczny udział gleb wysokich klas bonitacyjnych. (tab. 6).

Tablica 6
Powierzchnia użytków rolnych m. Iłży według klas bonitacyjnych.
Stan w dniu 31 XII 1976 r.

Klasy bonitacyjne	Ogółem	Grunty orne z sadami	Użytki zielone		
			razem	łąki	pastwisko trwałe
Razem	1409,73	1290,71	119,02	89,53	29,49
II	73,26	73,26	—	—	—
III	882,90	650,81	31,99	30,63	1,36
IV	407,42	366,31	41,11	31,94	9,17
V	136,91	105,07	31,84	21,72	10,12
VI	109,24	95,16	14,08	5,24	8,84

Ze względu na przydatność gleb dla celów rolniczych w gruntach ornych jest gleb bardzo dobrych i dobrych 37,2%, gleb średnich 51,8% i gleb słabych 15,5%. W użytkach zielonych przeważają gleby średnie 61,4%, gleby słabe stanowią 38,6%.

Na ogół gleby są kwaśne. Niekorzystnie kształtuje się zasobność gleb w fosfor i potas, niską zasobność w fosfor wykazuje 40,8% gleb, a w potas 80,6%.

Użytkowanie rolnicze gruntów charakteryzuje się dużą przewagą gruntów ornych wynoszących w 1946 r. 93,6% i w 1976 r. — 91,6% ogólnej ilości użytków rolnych (tab. 7).

Tablica 7
Użytkowanie gruntów rolnych 1946—1976

Lata	Razem	Grunty orne	Sady	Łąki i pastwiska
			w hektarach	
1946	2144	2007	12	125
1952	2089	1989	●	●
1955	2143	2049	5	89
1960	2119	2035	9	75
1965	1854	1564	10	80
1970	1443	1355	10	78
1975	1411	1283	28	102
1978	1410	1291	15	104

Zmniejszenie się ilości użytków rolnych w latach 1961—1976 wynika głównie ze względu na wyłączenie z granic miasta jednostek osadniczych typu wiejskiego Kotłarki i Pilatki oraz w mniejszym stopniu zwiększenia się terenów zabudowy miejskiej pod budownictwo nowego osiedla i zakładów przemysłowych.

Grunty rolne pod względem własności należą prawie w pełni (99,9%) do gospodarstw indywidualnych. W 1946 r. na 517 indywidualnych gospodarstw rolnych 46,4% stanowiły gospodarstwa o powierzchni poniżej 2 ha, 39,3% o powierzchni od 2 do 5 ha, 12,6% o powierzchni od 5 do 10 ha i 1,5% gospodarstw o powierzchni powyżej 10 ha. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego wynosiła 4,15 ha. W latach następnych bardzo szybko następowało zmniejszenie się średniej wielkości gospodarstw rolnych głównie przez podział gruntów między dotychczas wspólnie ich użytkujących członków rodziny. W 1974 r. średnia wielkość gospodarstwa rolnego wynosiła 2,7 ha. Nowa polityka rolna w zakresie użytkowania gruntów, dopuszczająca wydawanie decyzji uwłaszczających aczkolwiek powołała to jednak poprawia strukturę użytkowania.

Do czerwca 1976 r. liczba indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 0,5 ha zmniejszyła się do 478 i jednocześnie zwiększyła się ich przeciętna powierzchnia do 2,92 ha. Obok tych gospodarstw istniało 38 tzw. indywidualnych obiektów rolnych do których zalicza się gospodarstwa o powierzchni poniżej 0,5 ha. Ich przeciętna powierzchnia wynosiła 0,28 ha.

W sposobie użytkowania gruntów ornych nastąpiło odchodzenie od tradycyjnych upraw zbożowych i pastewnych na korzyść powierzchni obsadzonej ziemniakami. Było to konieczne w związku ze wzrostem pogłowia trzody chlewnej. Uprawy zbożowe z 67,7% powierzchni ogólnej upraw w 1952 r. zmniejszyły się do 59,6% w 1976 r. Powierzchnia zasadzeń ziemniaków zwiększyła się w tym czasie z 11,7% do 23,7% (tab. 8).

Tablica 8
Powierzchnia zasiewów 1952—1976

Lata	Ogółem	Zbożowe	Ziemniaki	Przemysłowe	Pastewne	Pozostałe	
						razem	w tym warzywa
w hektarach							
1952	1988	1346	233	13	388	8	6
1955	2049	1395	319	11	312	12	10
1960	2040	1312	403	31	287	7	6
1965	1360	1044	312	27	164	13	8
1970	1350	819	282	44	168	37	●
1975	1277	772	304	18	153	30	12
1978	1270	757	301	14	158	42	21

W 1976 r. wśród czterech zbóż największą powierzchnię upraw zajmował jęczmień 28,3%, potem żyto — 26,5%, pszenica — 24,8% i owies 21,4%. Obserwuje się zanikanie upraw gryki i prosa z 36 ha w 1946 r. do 3 ha w 1976 r.

W hodowli zwierząt gospodarskich oprócz zmniejszania się liczebności koni, stan zwierząt nie wykazuje stałych tendencji zmian.

Tablica 9
Zwierzęta gospodarskie 1952—1976
(stan w czerwcu)

Lata	Bydło		Trzoda chlewna		Owce	Konie
	Ogółem	w tym: krowy	Ogółem	w tym: lochy na chów		
w sztukach						
1952	641	473	756	157	164	298
1955	745	406	1113	375	306	307
1960	743	651	1538	321	384	321
1965	591	481	1339	414	156	263
1970	399	337	961	156	83	184
1975	627	370	2014	183	218	179
1978	441	321	980	124	220	173

Liczebność pogłowia zwierząt gospodarskich jest poniżej poziomu wyznaczonego czynnikami produkcyjnymi, będącymi w dyspozycji rolnictwa. W 1976 r. obsada zwierząt na 100 ha użytków rolnych wynosiła: bydła 31,2 szt., trzody chlewnej 70,2 szt., owiec 16,2 szt., koni 12,2‰. Przy bardziej intensywnym gospodarowaniu z zastosowaniem specjalizacji upraw i hodowli dwukrotne zwiększenie obsady jeszcze nie wyczerpuje możliwości iłżeckiego rolnictwa.

W okresie powojennym zrobiono dużo dla wprowadzenia postępu organizacyjnego technicznego rolnictwa. Pod względem organizacyjnym znaczne ożywienie działalności służb rolnych nastąpiło po utworzeniu komórki tej służby w zarządzie miasta i gminy.

We wprowadzeniu postępu technicznego podstawowe znaczenie miała budowa urzędzeń usługowych w zakresie mechanizacji rolnictwa oraz urzędzeń pomocniczych dla produkcji i obrotu produktami rolnymi.

Już w połowie lat pięćdziesiątych uruchomiono Gminny Ośrodek Maszynowy, którego działalność była jednak bardzo krótka. W 1967 r. ukończono budowę Zakładów Naprawczych Maszyn Rolniczych, które później przekształcono w Państwowy Ośrodek Maszynowy. W latach 1966—1967 wybudowano Zakład Wylegu Drobiu oraz wykupiono budynek mieszkalny, który adaptowano na punkt weterynaryjny.

W 1968 r. Centrala Nasienna wybudowała punkt odbioru i przygotowania ziemniaków. Wreszcie Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w 1967 r. rozpoczęło, a w 1972 r. zakończyło budowę zakładu przemiału wapienia na wapno nawozowe. Usługi rolnicze dla gospodarstw indywidualnych w Iłży wykonuje Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Iłży.

5. WARUNKI BYTOWE LUDNOŚCI

a) Warunki mieszkaniowe i gospodarka komunalna

Istotnym składnikiem ogólnych warunków bytowych społeczeństwa jest sytuacja mieszkaniowa.

Większość zasobów mieszkaniowych Iłży ze względu na początkowe niskie rozmiary budownictwa powojennego, pochodzi z końca XIX w. i początków XX w. Zasoby te po zniszczeniach I wojny światowej zostały odbudowane w okresie międzywojennym. Pod względem materiałów konstrukcyjnych i rozwiązań funkcjonalnych a także wyposażenia w niezbędne urządzenia sanitarne nie odpowiadają one obecnie wymaganym standardom. Większość z nich została wybudowana z miejscowego wapienia co sprzyja stałemu zawilgoceniu i zagrzybieniu mieszkań. Dotychczas istnieją budynki wybudowane z miejscowego kamienia wapiennego jak i sztyłowieckiego piaskowca, uzyskanych z rozbiórki murów i baszt obronnych miasta i zamku. Dopiero w okresie międzywojennym wprowadzono do budownictwa cegłę ceramiczną pochodzącą z cegielni w Chwałowicach i Seredzicach. Spoiwem dla starego budownictwa mieszkaniowego było zawsze wapno gaszone pochodzące z miejscowych wapienników.

Z okresu wojny 1939—1945 Iłża wyszła bez większych strat w zasobach mieszkaniowych, zniszczeniu uległy tylko drewniane zabudowania Piłatki, gdzie w dniu 9 września 1939 r. rozgrywał się bój o Iłżę; największa z walk kampanii wrześniowej na obszarze między Wisłą i Pilicą.

Do 1960 r. całe uspołecznione budownictwo mieszkaniowe powiatu iłżeckiego było skoncentrowane w Starachowicach, natomiast w Iłży powstało zaledwie kilka budynków z budownictwa indywidualnego.

Z dotychczasowych poczynąń w zakresie budownictwa mieszkaniowego najbardziej korzystne było zlokalizowanie w Iłży budynków mieszkalnych dla pracowników Zakładów Górniczo-Hutniczych w Zębcu. Budynki zrealizowane w latach sześćdziesiątych zapoczątkowały budowę osiedla o wielokondygnacyjowej zabudowie.

Zapoczątkowane w 1961 r. uspołecznione budownictwo mieszkaniowe objęło oprócz budownictwa zakładowego i budownictwo komunalne jak również budownictwo spółdzielcze. W ten sposób zostało zrealizowane osiedle XX-lecia oraz powstało osiedle domków jednorodzinnych.

W wyniku działalności budowlanej przybyło miastu w latach 1960—1974 538 mieszkań, 1895 izb o powierzchni 28 tys. m². Z wymienionych efektów budowlanych 421 mieszkań i 1433 izb o powierzchni 20,5 tys. m² stanowi własność gospodarki uspołecznionej.

Tablica 10
Budynki mieszkalne, mieszkania, izby, powierzchnia użytkowa mieszkań 1950—1974

Wyszczególnienie	1950	1960	1970	1974
Budynki mieszkalne	537	572	871	●
Mieszkania zamieszkałe	814	780	1205	1318
I z b y	1472	1644	3163	3539
Powierzchnia użytkowa m ²	—	29940	53946	●
Przeciętna liczba:				
mieszkań w budynku	1,51	1,36	1,80	●
izb w budynku	2,74	2,87	4,71	●
	1,81	2,11	2,62	2,68
	2,04	1,82	1,33	1,25

Uwaga: Lata 1950, 1960 i 1970 na obszarach w granicach administracyjnych miasta I VI. 1975 r.

Ogólne zasoby mieszkaniowe w latach 1950—1974 wzrosły w mieszkaniach o 61,9% i w izbach o 140,4‰. Umożliwiło to zmniejszenie wskaźnika zagęszczenia osób na izbę z 2,04 do 1,25.

Urządzenia gospodarki komunalnej, szczególnie urządzenia sieciowe w istotnym stopniu decydują o standardzie życia ludności. Iłża w okresie międzywojennym posiadała jedynie z urzędzeń sieciowych — dość prymitywnie brukowaną sieć głównych ulic i sieć elektryczną.

Szczególnie duże trudności dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego stwarzał brak urzędzeń sieciowych wodociągów i kanalizacji. Nowe wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe było zmuszone tworzyć własne lokalne lub osiedlowe systemy zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków. Podobnie nowoczesne budownictwo jednorodzinne realizowało własne lokalne ujęcie wody i szamba.

Na przełomie lat sześćdziesiątych rozpoczęto starania o budowę ogólnomiejskich urzędzeń komunalnych. W 1970 r. przejęto urządzenia osiedlowe i rozpoczęto budować sieć wodociagową wraz ze stacją uzdatniania wody, której budowę ukończono w 1972 r. Gospodarka komunalna uzyskała sieć o długości 13,7 km i zbiornik wyrównawczy zlokalizowany na naturalnym wzniesieniu poza górą zamkową. Z urzędzeń tych korzysta również Wytwórnia Części Samochodowych. W następnym roku wybudowano sieć rozdzielczą o długości 0,7 km.

Poza dalszą rozbudowę sieci wodociagowej niezbędną stała się budowa sieci kanalizacyjnej wraz z ogólnomiejską oczyszczalnią ścieków, która zahamuje proces zanieczyszczenia wód Iłżanki i zbiornika wodnego w Iłży. Wyposażenie mieszkańców w 1976 r. wynosiło: w wodociąg 37,7‰; w ustęp splukiwany 35,9‰. Na obszarach starej zabudowy ludność korzysta z 21 źródeł ulicznych.

Scentralizowana sieć ciepłna zasilana jest z 3 kotłowni i posiada 0,8 km długości. Iłża ma dużą szansę dla rozbudowy sieci gazowniczej. Przez Iłżę przechodzi magistrala gazu ziemnego z Lublieni do Warszawy. Wystarczy zbudować odpowiednią reduktornię by Iłża mogła otrzymać gaz ziemny. Ludność miasta korzysta z gazu płynnego w który zaopatrywane jest 477 gospodarstw domowych.

Pomyślną perspektywę dla Iłży w zakresie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej stwarza istnienie tu Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Oprócz robót drogowych wykonuje ono także inne roboty budownictwa ogólnego. Dzięki niemu zwiększyła się ilość i długość ulic z jezdniami o ulepszonej nawierzchni. Jeśli w 1960 r. na 29,4 km ulic i placów nie było w ogóle nawierzchni ulepszonych to w 1976 r. na ogólną długość ulic 43,7 km przypadało nawierzchni ulepszonej 24,3 km.

Iłża jest stosunkowo dobrze wyposażona w urzędzoną zielen miejską, ma 2 parki ogólnej powierzchni 8,9 ha.

b) Handel detaliczny i gastronomia

Do 1939 r. Iłża była ożywionym ośrodkiem handlowym. Ważną funkcję spełniał tu handel targowiskowy. W Iłży było ponad 100 sklepów prowadzonych przeważnie przez Żydów. W posiadaniu ludności polskiej było tylko 12 punktów handlowych, w tym: 2 sklepy piekarnicze, 2 spożywcze (z czego 1 spółdzielczy „Polski Sklep”), 1 galanteryjny, 4 restauracje, 1 apteka i 2 sklepy apteczne.

Podczas okupacji utworzono w Iłży filię wierzbińskiej Powiatowej Spółdzielni Rolniczej, której głównym celem był skup płodów rolnych w ramach okupacyjnego przymusu dostaw kontyngentowych. Spółdzielnia dla swych celów zajęła zabudowania hal targowych przy ul. Przeskok, synagogę żydowską między starym i nowym korystem rz. Iłżanki i przydowski piętrowy budynek wybudowany z myślą o uruchomieniu w nim młyna zbożowego. Dwie ostatnie budowle przeznaczone zostały

na magazyny zboża. Przejęto także cały majątek miejscowej Spółdzielni Spożywców „Polski Sklep” wraz z półhurtowym magazynem towarów.

Po wyzwoleniu stan posiadania okupacyjnej Spółdzielni przejęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” podporządkowana Powiatowemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Starachowicach. Jednocześnie zaczęły powstawać placówki prywatnego handlu detalicznego.

W 1945 r. istniało w Iłży 104 punkty handlowe, wśród których były także stragany, punkty sprzedaży obwoźnej i obnośnej.

Sklepy mieściły się w przedwojennych nieprzystosowanych lokalach. Oprócz braku zaplecza i podstawowego wyposażenia instalacyjnego i technicznego powierzchnia ich była za mała dla prowadzenia działalności handlowej.

Od 1947 r. zaczęła się akcja likwidacji prywatnych sklepów i przejmowania ich przez przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe. Związane to było ze scaleniem sklepów i tworzenie z nich większych placówek. W 1956 r. było w Iłży łącznie 49 sklepów w tym 2 sklepy państwowe, 19 sklepów spółdzielczych i 15 sklepów prywatnych. Do 1960 r. zmniejszała się nadal liczba punktów handlowych. W 1960 r. było 40 punktów handlowych w tym 23 punkty handlu uspołecznionego i 17 punktów handlu prywatnego. Dopiero po wprowadzeniu nowego budownictwa mieszkaniowego rozpoczyna się modernizacja i rozwój sieci handlu detalicznego. (tab. 11).

Tablica 11
Rozwój sieci handlu detalicznego 1960—1975

Wyszczególnienie	L a t a			
	1960	1965	1970	1975
Punkty sprzedaży detalicznej	40	53	65	58
w tym handel uspołeczniony	23	42	45	50
S k l e p y	32	33	34	38
w tym handel uspołeczniony	17	26	27	31
Liczba ludności przypadająca na 1 punkt sprzedaży	95	82	81	81
Liczba ludności przypadająca na 1 sklep	119	132	131	124

W 1975 r. handel zatrudniał 179 osób, co stanowiło 6,6% czynnych zawodowo w miejskiej gospodarce uspołecznionej.

Wartość sprzedaży detalicznej w 1975 r. wyniosła 121,7 mln zł a w 1976 r. 143,2 mln zł., a sprzedaż na 1 mieszkańca w 1975 r. 25,8 tys. zł i w 1976 r. 30,6 tys. zł.

Sieć gastronomiczna w 1976 r. składała się z 3 zakładów z czego 2 zakłady są własnością Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” mających 156 miejsc konsumpcyjnych i 1 zakład prywatny.

Sprzedaż w uspołecznionych zakładach gastronomicznych w 1976 r. osiągnęła wartość 12,3 mln zł, co na 1 mieszkańca wynosi 2,6 tys. zł.

W 1975 r. oddano do użytku nową stację paliw Centrali Produktów Naftowych. Uzupełnieniem handlu detalicznego jest handel targowiskowy. Zagospodarowane targowisko miejskie umożliwia ludności miasta zaopatrywanie się w artykuły rolno-spożywcze dostarczane bezpośrednio przez producentów z okolicznych wsi. Mimo zmienionych warunków istnieją nadal targi poniedziałkowe i stare doroczne jarmarki.

c) Ochrona zdrowia

Iłża posiada dawne tradycje szpitalne. Zabytkowy zespół szpitala św. Ducha był erygowany w 1448 r. przez Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego. Szpital w nowoczesnym znaczeniu był fundacją z połowy XIX w. i rozbudowany w okresie międzywojennym, spełniał on rolę szpitala powiatowego do 1975 r. W 1976 r. szpital posiadał 136 łóżek i obok leczenia szpitalnego spełniał funkcję przychodni lekarskich. W służbie zdrowia w Iłży w 1975 r. tak w lecznictwie zamkniętym jak i otwartym pracowało 16 lekarzy medycyny, 5 lekarzy dentyków, 1 farmaceuta dyplomowany i 76 pielęgniarek. Służba zdrowia w Iłży obsługuje rejon obejmujący miasto i sąsiednie gminy.

d) Oświata i kultura

Po trudnym okresie konspiracyjnej działalności oświatowej prowadzonej indywidualnie przez nielicznych nauczycieli, placówki oświatowo-wychowawcze wznowiły naukę już w lutym 1945 r. W okresie tym nauka w szkołach odbywała się w niezwykle trudnych warunkach. Brakowało nauczycieli, sprzętu i pomocy naukowych, księgozbiory uległy zniszczeniu. Zaraz po wyzwoleniu szkołą powszechną kierował Feliks Kolbicz a liceum ogólnokształcącym dyrektor Jan Gruszka.

Szkoła powszechna posiadała własny budynek oddany do użytku w 1934 r., mający 9 izb lekcyjnych i 2 sale specjalne.

W latach szkolnych 1960/61—1975/76 w szkole podstawowej liczba uczniów wzrosła z 658 do 931 a liczba nauczycieli z 20 do 37.

Liceum Ogólnokształcące mieściło się początkowo w budynku wybudowanym przez Kasę Pożyczkową przed I wojną światową i nadbudowanym po wojnie. Niefunkcyjność i ciasnota pomieszczeń utrudniały proces dydaktyczny.

Właściwe warunki działalności uzyskało liceum dopiero w 1962 r. po ukończeniu budowy specjalnego budynku o 11 pomieszczeniach i sali gimnastycznej. Ze względu na znaczną liczbę dojeżdżającej do liceum młodzieży wiejskiej w 1968 r. został wybudowany przy szkole internat.

Liceum ogólnokształcące w latach szkolnych 1960/62—1975/76 miało zmienną liczbę uczniów, np. w 1960/61 r. — 364 uczniów, najwyższą liczbę w 1965/66 — 490 uczniów i od tego roku rozpoczął się spadek liczby uczniów. W 1975/76 r. w liceum 366 uczniów i 17 nauczycieli.

Uruchomienie Zakładów Górniczo-Hutniczych w Zębcu stworzyło zapotrzebowanie na pracowników wykwalifikowanych. W związku z tym w Iłży w dawnym budynku liceum została utworzona Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca 150 uczniów w zawodach: mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych, ślusarza, spawacza oraz tokarza. Przy szkole zorganizowano Średnie Studium Zawodowe, które rocznie dostarcza dla przemysłu około 30 wykwalifikowanych absolwentów.

Przedszkole rozpoczęło działalność w bardzo trudnych warunkach lokalowych w pomieszczeniach budynku prywatnego. Poprawa warunków przedszkola nastąpiła dopiero w 1975 r. po oddaniu do użytku nowo wzniesionego budynku dla 90 dzieci. Potrzeby okazały się jednak większe, wobec czego przy szkole podstawowej utworzono ognisko przedszkolne opiekujące się dziećmi starszymi i przygotowującymi do szkoły podstawowej.

W okresie Polski Ludowej rozwinęły się różne formy rozpowszechniania kultury. Szczególną rolę odgrywają tu nowe techniczne środki masowego przekazu takie jak radio i telewizja. W 1975 r. w mieście było 1248 radioabonentów czyli radio znajdowało się w 95% mieszkań i 879 abonentów telewizji a więc telewizja znajdowała się w 67% mieszkań. Wobec wzrostu poziomu wykształcenia mieszkańców miasto upowszechniło się w czytelnictwo prasy a w szczególności prasy codziennej.

Rozwój radia i telewizji spowodował zmniejszenie uczestnictwa w innych tradycyjnych formach działalności kulturalno-oświatowej. Widoczne są zahamowania w czytelnictwie książek. Biblioteka Miejska w Iłży, której księgozbiór w 1975 r. liczył 13 540 tomów sygnalizuje, że liczba wypożyczeń przypadających w ciągu roku na 1 czytelnika w latach 1960—1975 zmniejszyła się z 301 do 177 czyli o 41,2%. Zjawisko to wiąże się w pewnym stopniu z upowszechnieniem się przyzwyczajenia zakupu książek na rynku księgarskim do własnych bibliotek domowych.

Podobnie rozwój telewizji wpłynął bardzo wyraźnie w zmniejszeniu się frekwencji w kinie. W miejscowym kinie „Zamek” mającym 120 miejsc na widowni liczba widzów w latach 1960—1975 zmalała z 46,4 tys. do 20,9 tys. tj. o 55%.

Ogólna działalność kulturalna łącząca się z popieraniem ruchu amatorskiego koncentruje się w Miejskim Domu Kultury.

Muzeum Regionalne w Iłży przy ul. Białzińskiej 1 posiada dział: archeologiczny, historyczny i etnograficzny. W tym ostatnim dziale zgromadzono interesującą kolekcję użytkowej i ozdobnej ceramiki iłżeckiej. W Iłży znajduje się unikalny zabytkowy zespół pieców garncarskich.

Dużą rolę w aktywizacji życia kulturalnego miasta i jego regionu spełniło Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Iłżeckiej, które powstało z samorządnej inicjatywy miejscowych działaczy społecznych w 1970 r. Celem działalności Towarzystwa jest eksponowanie walorów Iłży i jej regionu, upamiętnienie wkładu jej obywateli w walki narodowo-wyzwoleńcze, opieka nad miejscowymi zabytkami kultury materialnej oraz szeroko pojęta działalność kulturalna. Największym osiągnięciem Towarzystwa było utworzenie Muzeum Regionalnego do którego zgromadzono eksponaty głównie z darów obywateli miasta. W zakresie działalności kulturalnej Towarzystwo zainicjowało coroczne kilkudniowe obchody „Iłżeckich Dni Kultury”.

W województwie radomskim i w kraju Iłża zyskuje coraz większą rangę jako miasto o charakterze zabytkowym. Zabytki architektury Iłży obejmują trzy zespoły: kościelny, zamkowy i szpitalny św. Ducha. Poważne walory zabytkowe posiada dobrze zachowany układ urbanistyczny starego miasta z czworobocznym rynkiem i regularną szachownicą ulic oraz zabudowa miejska z XIX i pocz. XX w. Walory zabytkowe i krajobrazowe miasta i jego otoczenia stwarzają duże możliwości dla rozwoju w Iłży ośrodka turystycznego.

BIBLIOGRAFIA

- Borkowska H.; Wysocki St.: *Ilża*, PTTK, Starachowice 1837.
Charakterystyka m. Ilży, PPRN PKPG, Starachowice 1856. Maszynopis.
Ludowa ceramika Kielecczyny. Katalog, Ilża 1974.
Małe miasta. GUS Warszawa 1971.
Powszechny sumaryczny Spis Ludności z dnia 14 II 1946 r. GUS Warszawa 1947.
Rocznik statystyczny powiatu Ilża 1971. PIS, Ilża 1971.
Rocznik statystyczny województwa kieleckiego 1971 WUS (Kielce) 1971.
Rocznik statystyczny województwa radomskiego 1977. Radom 1978.
S. Rosiński. Przyczyny upadku garncarstwa ilżeckiego w świetle kontraktów dzierżawnych w latach 1789—1870.
Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 1968. Kraków 1968.
Statystyka Miast i Osiedli 1945—1965. GUS Warszawa 1967.
Statystyka Zakładów Przemysłowych i Rzemieślniczych na podstawie zgłoszeń w sprawie nabycia kart rejestracyjnych 1946. GUS Warszawa 1946.
Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Gospodarstwa domowe. Woj. Kieleckie, Cz. II. Tablice powiatowe. GUS Warszawa 1972.
Surowce mineralne województwa kieleckiego. Praca zbiorowa. Wyd. Geolog. Warszawa 1971.
Szczepanik T.: Województwo kieleckie, Zarys geograficzno-ekonomiczny. PWN, Warszawa 1967.
Thugutt St.: Przewodnik po Królestwie Polskim. T. I kieleckie i radomskie. PTK, Warszawa 1915.
Witkowski S.: Dziedzictwo urządzeń trwałych w miastach. „Biul. Kwart. RTN” Radom 1969 z. 1—2.
Wasiutyński B.: Ludność żydowska w Polsce w XIX i XX w. Warszawa 1930.